Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 244. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 21 października 1928 r. | Rok XXII.

Marzenie endeckich bankrutów.

Gdy Narodowa Demokracja, nazywając siebie po ostatnich metamorfozach (przejawach) Stronnictwem Narodowem, utraciła wpływy w rządach, stało się jasnem dla ludzi nawet najmniej orjentujących się w naszem życiu publicznem, że w społeczeństwie nie reprezentuje ona — nic, żadnej realnej siły, żadnej ideologji, żadnego programu publicznego. Tajemnica jej dojścia do władzy i wpływów, dziś już na szczęście bezpowrotnie minionych, polegała stale na **niesłychanie zręcznem wyzyskiwaniu nastrojów, istniejących w społeczeństwie,** czy to tak naturalnych przed wojną pewnych prądów nacjonalistycznych, mających swe źródło w instynkcie samoobrony narodowej, czy też po wojnie znowu zupełnie zrozumiałych obaw przed bolszewicką zarazą.

Jak niepospolicie zręcznie umiała Narodowa Demokracja na tem podłożu działać, dość wskazać na Aleksandra Świętochowskiego, który w pełni swej twórczości publicystycznej najmocniej endecję zwalczał, który jak nikt inny wykazywał jasno i dobitnie **brak w endecji wszelkiej ideowości, wszelkiego programu i wogóle wszelkich skrupułów.**

Przytaczamy to nie dlatego, byśmy przywiązywali specjalne znaczenie do opinji Aleksandra Świętochowskiego, który dziś znajduje się już poza obrębem życia polityczno-społecznego, — ale by dać przykład taktyki endeckiej i spustoszeń, jakie ona czyniła w umysłowości społeczeństwa, w masie swej mniej odpornego niż jednostka. Zresztą sama narodowa demokracja, gdy po wojnie społeczeństwo organizowało się do nowego życia publicznego, zrozumiała, że trzeba uczynić specjalny wysiłek, by utrzymać się na powierzchni i podzieliła się na szereg grup, z których każda miała walczyć na oddzielnym froncie, ale dążyć do tego samego celu: **ujęcia władzy.** Była więc grupa pod starą nazwą Narodowej Demokracji, zmieniona później na Związek Ludowo-Narodowy, następnie Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, wreszcie ta część Chadecji, której przewodził Korfanty, swego czasu pierwszy sejmowy prezes endecki.

Każda z tych grup, zorganizowana w oddzielne stronnictwo, miała dążyć do opanowania innej części społeczeństwa i miała program, dostosowany do klasy społecznej, wśród której miała działać. Dziś wszystkie te stronnictwa zniknęły prawie bez śladu, — jeżeli nie będziemy liczyć szkód, wyrządzonych społeczeństwu, a które długo jeszcze będziemy odczuwać, — **a niedobitkowie ich utworzyli nową całość: Stronnictwo Narodowe.**

Z natury rzeczy nienawiść niedobitków, nazywających się szumnie Stronnictwem Narodowem, zwraca się przeciwko rządowi, który ich utracił od władzy i wpływów i unicestwił w opinji publicznej oraz przeciwko tej klasie społecznej, którą Narodowa Demokracja przywykła oddawna uważać za swoją niepodzielną domenę, za swoją własność poprostu, przeciwko wielkiemu ziemiaństwu, które u nas hołduje naogół ideologji konserwatywnej, określanej często w mowie potocznej jako prawicowa. **Narodowa Demokracja tyle razy głosiła, że jest jedynem stronnictwem konserwatywno-prawicowem,** że grupuje wszystkie konserwatywne żywioły w swych szeregach, że jest jedyną ostoją ładu i porządku, niwy i ojczyzny, w tem znaczeniu jak to konserwatyści rozumieją, — iż gdy wreszcie istotni konserwatyści, wielka własność ziemska, się spostrzegli i odwrócili od niej, **nie może ona tego przetrawić.**

Walka przeciwko konserwatystom prowadzona jest wszelkiemi środkami, ale ostatnio usiłuje się jej nadać specjalny charakter. W jednym z ostatnich numerów „Gazety Warszawskiej” w polemicznem oświadczeniu czytamy zapewnienie pod adresem konserwatystów, że endecja nie zamierza zająć ich miejsca przy boku rządu.

Ma to ukłuć konserwatystów, ale ma mieć i inne, znacznie dalej idące znaczenie. Ma tworzyć nastrój wśród nielicznych szeregów stronnictwa narodowego, jakby tylko od nich zależało porozumienie z rządem albo z Blokiem Bezpartyjnym. Ta tendencja występuje także w innych mniej lub więcej wyraźnych oświadczeniach „Gazety Warszawskiej”.

W prasie warszawskiej — po tych kilku cynicznych prawie — ofertach — okazało się ze strony upoważnionej oświadczenie, że **ani rząd ani Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, w żadne układy ani w żadne porozumienia z endecją wchodzić nie myślą.**

I słusznie. Można się porozumiewać z ludźmi o innych zupełnie przekonaniach społeczno-politycznych, można z nimi nawet wchodzić w kompromis, ale tylko wtedy, gdy ci ludzie godnie stoją na gruncie swoich przekonań i gdy istotnie służą celom, odpowiadającym ideologji, którą głosza. Innemi słowy, **gdy są obywatelami i to prawymi obywatelami.**

Cechy obywatelskości i obywatelskiej służby brakowało przedewszystkiem Narodowej Demokracji zawsze. **Każdą ideę, każdą zasadę gotowa była zawsze przefrymarczyć, przehandlować, sprzedać — za udział we władzy.** Było tak za czasów zaborczych i pozostało tak, gdy Polska powstała, do nowego, samodzielnego życia. Narodowa Demokracja, głosząca wyłączność posiadania wszystkich cnót narodowych nie posiada żadnej i nie posiada tej podstawowej, jaką jest bezinteresowna służba idei i krajowi. Kto tego nie posiada, kto tego nie rozumie, jest gorzej niż kondotierem, jest więcej niż cynikiem.

Z takimi ludźmi w żadne rokowania i w żadne porozumienia nikt szanujący się i nikt uczciwy wchodzić nie będzie.

Stefan Żelski.

Niema już strajku powszechnego w Łodzi.

Uruchomiono również cały szereg zakładów włókienniczych. Związki klasowe w opałach.

Łódź, 20. 10. (Tel. wł.) Wczoraj uruchomiona została całkowicie fabryka Krusche i Ender w Pabjanicach, a z łódzkich fabryk częściowo zakłady Geyera, Poznańskiego i Rosenblatta oraz szereg mniejszych zakładów przemysłowych. Oficjalnie jednak **związki uważają,** że strajk trwa w całości dalej, robotnicy natomiast, znękani długotrwałem bezrobociem **wracają samorzutnie do pracy.** Wobec niepomyślnych wyników rokowań i niepowodzenia strajku powszechnego **wśród związków, zarysowują się silne tarcia.** Cała akcja strajkowa zapoczątkowana była i prowadzona przez socjalistyczny związek klasowy, to też **odpowiedzialność za porażkę** przywódcy innych związków **zrzucają na związek klasowy.**

Wczoraj odbył się wiec okręgowej komisji związków zawodowych, na którym wysłuchano sprawozdania z przebiegu konferencji warszawskiej. O godz. 5 po poł. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych. **Uchwalono, że strajk należy prowadzić aż do zwycięstwa.** Postanowiono zwołać szereg wieców w fabrykach. Niektórzy mówcy domagali się ogłoszenia strajku powszechnego w całym kraju. Ale te bojowe nastroje przywódców rozbijają się o znużenie mas robotniczych, które zaczynają zgłaszać się tłumnie do pracy. Strajk powszechny uległ prawie całkowitej likwidacji. W tych dniach, jak donoszą, strajk ma wygaść niemal wszędzie.

Łódź, 20. 10. (AW.) Z raportu okręgowego inspektoratu pracy w Łodzi nadesłanego do Warszawy w południe wynika, iż w Łodzi uruchomiono dziś część fabryk, m. i. z większych fabrykę Rylarda & Rousseaux oraz Widzewską Niciarnię.

Białystok, 20. 10. (AW.) Zapowiedziany na dzisiaj strajk włókniarzy w okręgu białostockim nie rozpoczął się. Robotnicy zjawili się rano w fabrykach i normalnie podjęli pracę. Z samego rana zebrali się delegaci fabryczni i obradowali nad dyrektywami otrzymanemi z centrali związku.

Rewolucja w Wenezueli.

(AW.) Z Caracas donoszą o rozruchach, które uważa się powszechnie za początek ruchu rewolucyjnego, mającego ogarnąć całą Wenezuelę. Na ulicach stolicy odbyły się **burzliwe demonstracje antyrządowe.** Wzburzony tłum rzucił się na interwenjującą policję, która oddała kilka salw. Ofiarami strzałów policji padli **dwaj studenci zabici i kilka osób rannych.** Policja przeprowadza w domach rewizje i zarządza aresztowania. Na ulicach **przytrzymano około 60 studentów,** pod zarzutem szerzenia haseł rewolucyjnych.

O lotniku Macdonaldzie niema wiadomości.

Londyn, 20. 10. (tel. wł.) Los lotnika Macdonalda wzbudza wielkie zaniepokojenie. Miał on przybyć do Irlandji wczoraj, tymczasem dotychczas niema o nim żadnej wiadomości. Jak już donosiliśmy, pewien holenderski parowiec widział awjonetkę wczoraj wczesnym rankiem w odległości 600 mil od Nowej Fundlandji. Od tej pory brak jakiejkolwiek wiadomości. Ponieważ jednak trasa lotu Macdonalda nie odbiega od linji, po której kursują okręty transatlantyckie, przeto nie należy jeszcze tracić nadziei, że lotnik zostanie ocalony.

Śmiałek zaginął?

(AW.) W angielskich kołach lotniczych istnieje poważne zaniepokojenie o los lotnika Macdonalda, słychać nawet i przypuszczenia, że poniósł on śmierć w falach Oceanu. Mimo skrzętnych poszukiwań na wybrzeżach zachodnich Irlandji nie natrafiono do wieczora dnia 19. bm. na jego ślad.

Nowe demonstracje przeciwżydowskie w Bukareszcie.

Tłum wzburzonych studentów wtargnął do bóżnicy.

Budapeszt, 20. 10. (tel. wł.) Demonstracje przeciwżydowskie w uniwersytecie budapeszteńskim powtórzyły się w ostrzejszej formie. Na wydziale filozoficznym studentów-żydów pobito laskami do krwi. Wieczorem paruset studentów wtargnęło do redakcji lewicowego pisma „Az Est“. Lokal zniszczono całkowicie. Z okien redakcji padło kilka strzałów.

Wieczorem tłum udał się do dzielnicy żydowskiej i wtargnął do synagogi przepełnionej żydami. Wywiązała się tam zajadła bójka, której położyła kres dopiero policja.

Sensacyjny proces w Poznaniu

W ub. piątek przed drugą Izbą karną w Poznaniu, rozpoczął się proces komunistyczny, przeciwko nauczycielce Halinie Bienkiewiczowej, córce jej Irenie, studentom medycyny: Tomaszewskiemu i Hejmanowi. Akt oskarżenia zarzuca im kolportowanie odezw komunistycznych na terenie miasta i województwa poznańskiego. Na rozprawę zawezwano 32 świadków. Po formalnościach wstępnych przesłuchano dziś pierwszych świadków.

Lista nr. 4

domaga się zmiany uciążliwej dla chorych kontroli komisji lekarskich!

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Strajk łódzki a Berlin.

Kłamliwe informacje niemieckich korespondentów prasowych w Warszawie wydały owoc. Oto rząd niemiecki zerwał na czwartkowem posiedzeniu rokowania z Polską, wierząc tego rodzaju informacjom, jakich wzór stanowi korespondencja do Kreuzzeitung, wedle której w Polsce panuje bezgłowie, nędza, głód i lada dzień spodziewać należy się przewrotu. Min. Hermes na czwartkowem posiedzeniu gabinetu jako przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską miał zapewnić, że **strajk w Łodzi sprowadzi na** Polskę takie kłopoty, że rząd polski będzie musiał przyjąć najcięższe warunki niemieckie.

Berlin się zawiedzie. Mamy wrażenie, że w Łodzi tkwi dość kapitału moralnego wśród robotników polskich, aby dali się przez **obce agentury** pociągnąć do antypaństwowych wystąpień. Cała opinja polska życzy **polepszenia warunków płacy** robotnikowi łódzkiemu. Zarazem zwracamy uwagę, aby rząd przystąpił do ułożenia programu prac, jakie należy podjąć w Łodzi na **korzyść robotnika polskiego.** Miasto powinno pobudować w różnych dzielnicach **klubowe domy robotników z czytelniami,** salą gimnastyczną, salami do posiedzeń. Należy rozdmuchiwać tę iskrę Bożą, jaka tli w każdej duszy ludzkiej, bo i **najbiedniejszy** stworzony jest „na podobieństwo i obraz Boga". Nie samym chlebem człowiek żyje! Niech robotnik łódzki i każdego innego środowiska przemysłowego ma możność korzystania z tworów ducha polskiego, niech mu dostępną będzie książka, dzieło sztuki plastycznej, dobra muzyka. Szeroka akcja kulturalna wśród warstw zarobkujących to jeden z najlepszych środków przeciw propagandzie **agentur** obcych .

Na co pozwalają sobie obie agentury, do jakiej czelności posuwają się, tego dowodem czwartkowy nr. „Deutsche Rundschau", która sieje defetyzm, niewiarę do waluty polskiej, jeśli Polska nie zda się na łaskę lub niełaskę Berlina. Bardzo daleko widać posunięte są plany Berlina i mocno ufundowane, skoro bydgoski dziennik niemiecki aż tak odsłonił przyłbicę.

Niemcy w stosunku do Polski popełnili wiele pomyłek. Teraz znów się zawiodą.

Niedawno dopiero napiętnował min. Zaleski kłamliwość prasy niemieckiej w sposób bezprzykładny. A pamiętajmy, że to jest minister Piłsudskiego. Jesteśmy ciekawi, jak długo wytrzyma Piłsudski. Wiadomo, że jest **genjusz cierpliwości.** Pono w 1914 r. wyruszając przeciw carom niemieckim, miał oświadczyć: **Rozpoczynam wojnę z Rosją, a zakończę ją z Niemcami".** — To pewne, że Piłsudski nie da się porwać uczuciom, lecz obmyśli taki plan, aby Niemców zaskoczyć i odrazu usadzić na dwu łapach.

Niemcy wówczas przekonają się, że jeśli chodzi **o obronę granic Polski to naród polski jest jednolity** i pod jedną komendą wszystkie obozy radykali czy konserwatyści stawią opór plugawemu najeźdźcy.

A. P. B.

Nowi generałowie.

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.) W kołach wojskowych obiegają pogłoski, iż z okazji święta niepodległości otrzymują w dniu 11 listopada nominację na generałów dowódca I. pułku szwoleżerów pułkownik Wieniawa-Długoszewski, dowódca 12 brygady kawalerji pułk. Zahorski, dowódca żandarmerji płk. Kulczycki, nowo mianowany dowódca straży granicznej Jur-Gorzechowski, szef gabinetu wojskowego prezydenta ppłk. Głogowski i inni.

Walka o wpływy i P. P. S.

Kto przejdzie na stronę nowego odłamu?

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość, że grupująca się przy okręgowym komitecie robotniczym w Warszawie t. zw. P. P. S. — dawna frakcja rewolucyjna nie weźmie udziału w kongresie P. P. S. zwołanym na dzień 1. listopada do Sosnowca. W porozumieniu ze śląską grupą **b. posła Biniszkiewicza** ta frakcja rewolucyjna ma odbyć swój **własny kongres** w Warszawie również w dniu 1. listopada.

Tymczasem między obu obozami socjalistycznemi wre **zacięta walka o wpływy na związki zawodowe i organizacje robotnicze.** Dotychczas O. K. R. lubelski i O. K. R. śląski opowiedziały się po stronie centralnego komitetu wykonawczego. Również O. K. R. krakowski pozostaje wierny P. P. S. a uchodzący za zwolennika rozłamowców poseł Bobrowski zdeklarował się po stronie C. K. W

W Warszawie natomiast organizacje robotnicze oświadczają się za frakcją rewolucyjną. Co do stanowiska **związku zawodowego kolejarzy,** to nie jest ono jeszcze wyjaśnione, zdaje się jednak, iż kolejarze pod wodzą posła Kuryłowicza staną po stronie C. K. W.

Jaworowski twierdzi, że niema rozłamu.

Jedno z pism warszawskich przynosi wywiad z posłem Jaworowskim, prezesem O. K. R. warszawskiego. Poseł Jaworowski stwierdził, iż nie może być mowy ze strony jego gruy o wystąpieniu z P.P.S. Warszawska organizacja nie traktuje obecnego kryzysu w partji jako rozłamu, lecz jako wewnętrzną rewoltę przeciwko C. K. W. P. P. S.

Daszyński neutralny.

W związku z rozłamem w P. P. S. dowiaduje się Agencja Wschodnia, że w dniach ostatnich zgłosiły się do marszałka Daszyńskiego delegacje obu stron tj. C. K. W. P. P. S. oraz nowoutworzonej dawnej frakcji rewolucyjnej P. P. S. w celu zasięgnięcia jego opinji. Jak się dowiadujemy, marszałek Daszyński odmówił przyjęcia obu delegacyj.

Niemcy postawili warunki nie do przyjęcia.

Przemysłowcy niemieccy są niezadowoleni z przerwy w rokowaniach polsko-niemieckich.

Warszawa, 20, 10. (Tel. wł.) Rokowania handlowe z Niemcami uległy faktycznej przerwie, gdyż wraz z ministrem Hermesem wyjechała większość niemieckiej komisji taryfowo celnej. Okazuje się, że propozycje, które w niedzielę dr. Hermes przywiózł do Warszawy, wykraczają **poza wszelkie normy, przyjęte w rokowaniach handlowych między państwami o równorzędnem stanowisku międzynarodowem.** Niemcy bowiem zażądali prawa wolnego importu swych fabrykatów do Polski po zniżonej taryfie celnej, a wzajem ofiarowali Polsce jedynie kontyngent przywozowy, zwłaszcza dla artykułów hodowli i rolnych. Wobec takiego położenia odbyła się ostatnia wymiana zdań między Hermesem i Twardowskim i Hermes otrzymał stanowczą odmowną odpowiedź na te warunki ze strony rządu polskiego i z tem wyjechał do Berlina.

Na terenie Rzeszy toczy się **spór pomiędzy poszczególnemi grupami gospodarczemi i stronnictwami politycznemi.**

Berlin, 20. 10. (Tel. wł.) Gabinet Rzeszy obradował wczoraj (w piątek) w dalszym ciągu nad położeniem stworzonem przerwą rokowań z Polską. Omawiano żądania polskie i zastanawiano się, czy uda się znaleść podstawę do dalszych rokowań. Rząd niemiecki oświadcza, że Polska nie wypowiedziała się jeszcze do jakich wzajemnych ustępstw byłaby skłonna wzamian za uznanie jej żądań.

Z głosów prasy niemieckiej widać, że przerwanie rokowań z Polską jest **bardzo nie na rękę zarówno przemysłowcom niemieckim jak i rządowi Rzeszy.** Dlatego też **unika się starannie wyrazu „zerwanie rokowań",** a mówi się tylko o chwilowej przerwie. Niektóre pisma republikańskie podkreślają, że ostateczne zerwanie rokowań, czyli **nowa wojna celna przyniosłoby wielkie szkody** ożywionej wymianie towarów, jaka obecnie istnieje mimo braku traktatu.

Chińczyk i bolszewicy.

Czemu i my nie mamy tego samego rozumu w głowie?

Drugi dzień rozpraw w procesie o dobra Cieszyńskie.

Katowice, (AW.) Drugi dzień toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozprawy w procesie o dobra b. Komory Cieszyńskiej zapełniły **przemówienia przedstawicieli stron.** Ze strony Prokuratorji Generalnej zabierali głos: delegat Prokuratorji w Katowicach dr. Sahanek i zastępca dr. Górnisiewicz. Ze strony powodów adwokaci: Wolny, Allerhand i Mildwurm, poczem o godz. 19,30 **przewodniczący Trybunału zamknął rozprawę, zapowiadając wydanie wyroku na piśmie. Przebieg procesu** pod względem prawniczym stał na **niezwykle wysokim poziomie** i dla licznie zebranego audytorjum, stanowiącego elitę palestry śląskiej stanowił prawdziwy popis erudycji, krasomówstwa i głębokiej wiedzy prawniczej. Wedle opinji tutejszych kół prawniczych **należy się spodziewać zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji, który,** jak wiadomo, **przyznał skarbowi państwa polskiego około 93% spornego objektu.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 20. 10. (AW.) Dziś wyjeżdża do Tarnowa pociągiem specjalnym p. Prezydent Rzeczypospolitej. Podróż p. Prezydenta nosi charakter nieoficjalny. Oficjalnie p. Prezydent występować będzie jedynie w dniu 21 bm. w Nowym Sączu i w dniu 24 bm. w Zakopanem.

Warszawa, 20. 10. (AW.) Pogrzeb gen. Rozwadowskiego odbędzie się w poniedziałek we Lwowie, trumna ma być złożona na cmentarzu Obrońców Lwowa w katakumbach.

Warszawa, 20. 10. (AW.) Dotychczasowy poseł portugalski Vasco de Quewedo opuszcza swoje stanowisko i udaje się do Genewy jako przedstawiciel Portugalji przy Lidze Narodów.

Lublin, 20. 10. Konfiskata „Głosu Lubelskiego" za artykuły „Rewelacje o zaginięciu Zagórskiego trafiły do prasy zagranicznej", „Ile w Polsce obowiązuje dekretów prasowych" oraz za artykuł „We Francji o Piłsudskim" sąd okręgowy w Lublinie w całości zatwierdził.

Praga, 20. 10. (AW.) Ogólna ilość ofiar strasznej katastrofy budowlanej wydobytych z pod gruzów wynosi 46 zabitych. W całej Czechosłowacji zorganizowana jest zbiórka na rzecz rodzin ofiar katastrofy. Do tej pory zebrano 850.000 koron czeskich.

Wiedeń, 20. 10. (tel. wł.) Francuski minister wojny Painleve przybył w dniu wczorajszym do Wiednia. Painleve z Wiednia udaje się do Pragi.

Wykolejenie się pociągu Reda — Puck.

Dnia 18. bm. wiecz. na linji kolejowej Reda—Puck wydarzyła się katastrofa. Oto za Redą z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wykoleił się parowóz oraz jeden wagon. Maszynista w ostatniej chwili zdołał pociąg zahamować, przez co uniknięto większego nieszczęścia. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Po kilku godzinach przywrócono normalny ruch pociągów.

Konfiskata „Pomereller Tageblattu".

Tczew (AW.) Władze policyjne skonfiskowały numer hakatystycznego pisma niemieckiego „Pomereller Tageblatt". Pomimo ustawicznych konfiskat wspomniane pismo nie zmieniło dotąd swego napastliwego tonu wobec Polski.

Za karę!

Inspektor starostwa przy województwie pomorskiem p. **Mieczysław Panglisz,** który nie zapobiegł sprzedawczykostwu majętności po rodzicach w Złotowskiem, przeniesiony został na stanowisko radcy wojewódzkiego w Poleskim Urzędzie wojewódzkim **w Brześciu nad Bugiem.**

Mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego staną jeszcze raz przed sądem.

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w sądzie najwyższym rozprawa przeciw mordercom kuratora lwowskiego okręgu szkolnego ś. p. Sobińskiego. Atamańczuk i Werbicki byli skazani przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci, sąd najwyższy jednak uchylił ten wyrok, dopatrując się wadliwej redakcji pytań skierowanych do sędziów przysięgłych. Wobec tego sprawa będzie ponownie rozważana przez sąd przysięgłych.

Listy berlińskie.

Światła i cienie wielkiego miasta.

Cztery dni propagandy świetlnej: „Berlin im Licht". — Główne arterje i boczne uliczki. — Wszystkie kraje w „Vaterlandzie". — Berlińczycy — a lot Zeppelina. — Sposób na pozyskanie nowych prenumeratorów.

(Od własnego korespond. berlińskiego).

Berlin, w październiku.

Przez cztery wieczory jarzył się Berlin orgją kolorowych świateł. „Baldachim świetlny" nad Leipzigerstrasse, kolorowe żarówki na drzewach pod Lipami. baloniki na najelegantszej — Tauenzienstrasse i reflektory, rzucające snopy świateł na parlament, kościoły, muzea i ratusze.

Berlin pławił się w świetle na ulicach, placach i w szybach wystawowych. Równocześnie odbywał się konkurs na „najpiękniejsze okno wystawowe we właściwem świetle". Tysiące firm poszło widocznie za staropolskiem przysłowiem: „zastaw się a postaw się". Bo, że taki Wertheim czy Tietz postawili się, wyobrażając sobie widocznie, że muszą dekorować okna jak scenę teatralną — to nic dziwnego: od paru już lat przychodzą do Berlina najnowsze pomysły reklamowe z Paryża, Londynu, Nowego Yorku — częściowo zakupione, częściowo skradzione. Dobry dekorator zarabia grubo więcej od dobrego redaktora; choć obaj pracują dla oka... Ale „frapowały" też małe firmy!

Przez ulice śródmieścia przeciągały niezliczone tłumy. Setki tysięcy ludzi posuwały się żółwim krokiem na Unter den Linden i po Leipzigerstrasse. Matki gubiły dzieci, żony mężów; łatwo bardzo było o „świetlaną" znajomość. Kawiarnie przepełnione, właściciele z uciechą zacierali dłonie. „Berlin im Licht" było zupełnie „kolossal" i oczywiście „fabelhaft"; brakowało Kajzera, nic więcej. (Siedział pewno w Doorn, pociemku).

Kierownikom specjalnie stworzonej organizacji dla przygotowania tego „święta światła" należy się niewątpliwie uznanie. Należy im się podzięka choćby za obudzenie dowcipu berlińskiego, który np., na widok oświetlonego a giorno ratusza, odezwał się: „Bardzo ładne to światło od zewnątrz! Ale przydałoby się **oświecić ojców miasta od wewnątrz!"** Krytycy naturalnie znaleźli się, jak zawsze: jednemu nie podobały się kolorowe drzewka, inny urągał na zbyt wąski baldachim świetlny. Większość jednak cieszyła się, zwłaszcza na widok iluminowanych specjalnie samochodów a częściowo też tramwaji, rozumiejąc, że chodzi tu o pewnego rodzaju przygrywkę karnawałową.

Pokaz świetlny Berlina miał jednakże kardynalną wadę: podczas gdy główne ulice jarzyły się i kąpały w blaskach elektryczności, tonęły **boczne uliczki w mrokach.** Przyćmione ich światło robiło, po wyjściu z głównych arterji, wrażenie ciemności egipskich. Niewątpliwie, poza kilkoma środowiskami w Berlinie, gdzie światła jest zbyt wiele, posiada **większość ulic oświetlenie za słabe.** Ale magistrat stolicy Niemiec (mówią, że podobne historyjki zdarzają się też gdzieindziej) woli **tani efekt na krótko,** niż droższą i nieefektowną **reformę na stałe.**

Kiedy się, razem z wielotysięcznym tłumem wychodziło wreszcie z Leipziger Strasse, padał wzrok na plac poczdamski — zawsze jasny i jaskrawy, a szczególnie na okrągłą kopułę „Haus Vaterland". W domu tym mieściły się swego czasu biura potężnej „UFY", która jednak przeniosła się do innego, skromniejszego locum, a oddała swe biura na przeróbkę firmie gastronomicznej Kempiński. Twórca restauracyj Kempińskiego był z pochodzenia Polakiem; dziś jest to towarzystwo akcyjne, które z wielką ruchliwością urządziło w „Vaterlandzie" **restauracje wszystkich niemal narodów.** Oprócz rodzimej sali nadreńskiej z ruchomą panoramą Renu i sali bawarskiej, jest podmiejski „Grinzing" z panoramą nocnego Wiednia, knajpa węgierska z pusztą, bar amerykański Dzikiego Zachodu, kawiarnia turecka z pięknym widokiem na Stambuł i marną kawą, hiszpańska winiarnia — Bodega i międzynarodowa sala balowa Tańczące girls występują w sali wiedeńskiej jako praczki naddunajskie, w bawarskiej — jako góralki, w sali balowej — jako baletnice itd. Hiszpańscy muzykanci są rodem z Charlottenburgu, tureccy kelnerzy przysięgają na brodę Mahometa, że są „echt", ale podejrzanie dobrze mówią po niemiecku. W olbrzymim gmachu jest miejsce dla ośmiu tysięcy gości, przeważnie z prowincji, albo z dzielnic robotniczych, którzy śpieszą zobaczyć ten „ósmy cud świata". Dom „Vaterland" ma trochę ładnych pomysłów dużo blagi i robi świetny interes na spragnionych sensacji i egzotyczności gościach.

Dalszą sensacją ostatnich dni był transatlantycki **lot Zeppelina,** któremu wróżono gładką podróż, co, jak wiemy, nie urzeczywistniło się. Jasnem jest, że dobrze skonstruowany wielki sterowiec ma większe szanse komunikacyjne od aeroplanów; mimo to i Zeppelinowi grożą katastrofy, jak się okazało podczas przelotu. Dzielni monterzy z narażeniem życia łatali rozerwany materjał przy sterze. Dr. Eckener, komendant Zeppelina, przez jednych uwielbiany a przez innych niecierpiany, jest w każdymbądź razie człowiekiem o dużej energji i stalowych nerwach. Przelot nad Atlantykiem **stanowi propagandę proniemiecką,** co wyczuł m. in. kapitan Köhl, przesyłając „Eckenerowi następującą depeszę: „Hrabia Zeppelin". Potrafisz to lepiej! („Du kannst es besser"). Köhl.

Berlin buduje w szybkiem tempie. Na krańcach miasta wyrastają, jak grzyby po deszczu, liczne kolonje — małe miasta. Część tych nowych budynków **jest tandetna,** robiona według zasady „byle taniej i prędzej". Są jednak też domy ładne, porządne i b. wygodne. Do takich należy m. in. **kompleks budynków** na końcu Kurfürstendammu — całe dwie ulice, **zamieszkałe przeważnie przez artystów scenicznych i literatów.**

Jak się korespondent Wasz dowiaduje, należy większość tych domów na obu ulicach do firmy wydawniczej **Rudolph Mosse.** Mieszkania urządzane są komfortowo, kosztują też **dość dużo.** Co jednak jest najciekawsze — to fakt —

Skarb Welfów na sprzedaż.

Wygnany książę brunświcki potrzebuje pieniędzy...

(n) Posłowie hanowerscy zgłosili w sejmie pruskim wniosek nagły o niedopuszczenie do wywiezienia skarbu i **klejnotów koronnych Welfów** za granicę. Rząd pruski oświadczył gotowość kupna tego skarbu, lecz cena **10 miljonów marek** wydaje mu się za wygórowaną. Targują się więc o cenę.

Pozbawionemu w listopadzie 1918 r. władzy księciu brunświckiemu i jego małżonce (córce kajzera), jest całkiem obojętnem, kto skarb Welfów kupi, najchętniej sprzedaliby go Amerykanom **za dolary...**

Warto przypomnieć, że w r. 1913 z okazji ślubu **jedynaczki cesarza Wilhelma** z księciem kumberlandzkim, którego rodzice **Prusaków śmiertelnie nienawidzili,** miasta pruskie złożyły się na kosztowne upominki dla nowożeńców. Prezentem ślubnym **miasta Bydgoszczy** była kosztowna zastawa stołowa na 120 osób. Czy i ta pójdzie pod młotek aukcjonatora?

Ewolucje polityczne.

Od czerwonego sztandaru do laski marszałkowskiej, czyli zamieniał stryjek siekierkę na kijek.

Dr. Antoni Marczyński. 112

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Ja również zetknąłem się z nieszczęśliwą kobietą, która tam była uprowadzona i ukryta; sprzedano ją do jakiegoś lupanaru w Rio de Janeiro, skąd ją później wykradł pewien mężczyzna. Otóż pamiętam dokładnie, że mówiła o wielkim gmachu, w stylu jakiegoś pałacu, letniej rezydencji magnackiej, otoczonym rozległym parkiem i położonym w zachodniej stronie Long Island.

— Tak, otoczony parkiem, — potakiwała Marja Ordęga.

— Budynek jest dwupiętrowy.

— I to się zgadza, — rzekła znów, a Robert kiwnął głową, zapominając widać o swych niedawnych skrupułach odnośnie do danego słowa.

— Jak się nazywała ta kobieta? — spytał Vortwhell Andrzeja.

— Iris Tailor, ale Tailor nazywał się jej drugi mąż. Był to właśnie ten zacny człowiek, który wyrwał ją z brudnych łap brazylijsk...

— A pierwszy? — wtrącił Vortwhell niecierpliwie...

— Nie wiem Tak się jakoś złożyło, że nie zdołałem się dowiedzieć.

— Przepraszam za moją ciekawość. ale uważam, ze każda drobnostka może zaważyć na szali w naszych warunkach Czy mogę panu zadać jeszcze jedno pytanie?

— Proszę bardzo, Mr. Vortwhell. Niech pan pyta.

— Gdzie przebywa obecnie owa Iris Tailor?

— Ah, gdybym to mógł wiedzieć, — westchnął Andrzej tak szczerze, że siostra uśmiechnęła się domyślnie i pogroziła mu palcem. — Dużo bym dał za to, by się dowiedzieć, gdzie ona teraz przebywa. Spotkałem ją w Shang-haju wśród niezwykłych okoliczności, ocaliłem jej nawet życie, lecz potem znikła mi z oczu.

— Więc to ta była, — odezwał się Pułaski, — opowiadałeś mi coś raz o wielce romantycznej przygodzie, ale nie przypuszczałem, że jej bohaterka należała także do grona niewolnic z Long Island. No, lecz teraz powróćmy do naszego śledztwa. Ustaliwszy zgrubsza gdzie znajduje się kryjówka bandy, spróbujmy o jej członkach dowiedzieć się czegoś. Jednego już znamy, to ów Jim.

— Znamy dwóch; zapomniałeś o Rogerze Nicku, czyli Michale Kinczelu.

— Słusznie, Andrzeju. A teraz zwracam się znowu do pani, panno Marysiu. Czy nie zaznała pani wątpliwego szczęścia poznać jeszcze kogoś z tej paczki? Chodzi mi w pierwszym rzędzie o hersztów szajki.

— Owszem, — padło z ust dziewczyny. Zaraz na początku mego opowiadania wspomniałam wam o grubym „gentlemanie", który nas zaprosił na swój jacht. O ile mogę wnioskować z zachowania się Nicka oraz służby, to on jest właśnie hersztem. W czasie podróży zetknęłam się z nim jeszcze dwa razy, najpierw, kiedy musiałyśmy się wszystkie fotografować, potem, kiedy po nieudanej próbie pozbawienia się życia, pompowano mi żołądek...

— Czyż nie mogłaby nam go pani opisać?

— Nie wiem czy potrafię. Jest wzrostu ledwie średniego, bardzo tęgi, ma małe, rybie oczy, duży, garbaty nos, słowem fizjognomję dość odrażającą. Mówi po polsku doskonale, ale zaciąga pytająco jak żydzi. Zdaje się, że to izrealita.

—I to się również zgadza, — zakrzyknął Andrzej, któremu całe opowiadanie Iris Tailor stanęło teraz w pamięci tak żywo, jak nigdy dotychczas. — Jego wspólnik natomiast jest jakby dla kontrastu bardzo wysoki, chudy i przystojny.

— Tamtego nigdy nie spotkałam na moje szczęście.

— Dlaczego mówi pani: na moje szczęście?

— Bo Jim twierdził zawsze, że wszyscy się więcej boją „kościstego". To ma być dopiero łotr nad łotry. On jest złym duchem tamtego grubasa.

— To samo Iris twierdziła — dorzucił Andrzej i zapatrzywszy się wdal. ciągnął przyciszonym głosem w zamyśleniu: — Nazywał się Billy Mincing, było to zapewne jedno z wielu jego fikcyjnych nazwisk. On właśnie dzięki swej urodzie męskiej, dobrym formom towarzyskim, wykształceniu wciskał się do najwyższych sfer nowojorskiego mieszczaństwa, odgrywając w haniebnej spółce rolę dostawcy żywego towaru On to zwabił podstępnie w zasadzkę biedną Iris, on pierwszy ją sponiewierał, pohańbił zbir przeklęty. I jemu też zaprzysięgła zemstę za wszystko, za ten list bezlitosny, podyktowany wyrafinowanem okrucieństwem.

— Jaki list? — zaciekawił się Pułaski.

— List, który polecił jej doręczyć w Rio de Janeiro, coś w pół roku po wywiezieniu jej ze Stanów. Doniósł w nim o śmierci jej ojca i o rozwodzie, jaki mąż z nią uzyskał. Nie dość mu było, że spowodował to wszystko, jeszcze musiał się pastwić nad swą ofiarą... Oh, czemuż nie udało jej się celniej go ugodzić! Byłaby pomściła i siebie i tysiące swych towarzyszek niedoli...

— Ugodzić? Więc przyszło kiedy między nimi do starcia?

— Tak, w samych początkach niewoli na Long Island. Iris wyprowadzona z równowagi policzkiem, jaki ta bestja ośmieliła się jej wymierzyć, chwyciła jakiś talerz i rzuciła nim z całej siły w swego prześladowcę.. Trafiła go wprawdzie, lecz nie posiadając ani części swych sił po tych wszystkich strasznych przejściach, zraniła go tylko lekko w czoło. gdzieś nad okiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Objaśnienie!

Palony jęczmień nie jest kawą słodową a pomiędzy zwykłą „kawą słodową" a **Kathreinera kawą słodową Kneippa** istnieje bardzo wielka różnica.

W jakości — treść!

że **lokotorzy są poniekąd zmuszeni do abonowania „Berliner Tageblattu"**, który otrzymują po cenie zniżonej, a mianowicie o 2 marki miesięcznie taniej, niż zwykli prenumeratorzy. Oto świetny sposób na pozyskanie nowych abonentów! Wystarczy np., żeby „Dziennik Bydgoski" wybudował z 10 tysięcy nowych mieszkań i zyskał tem samym tyleż „musowych" prenumeratorów. Sposób nie jest opatentowany i poleca się wszystkim ruchliwym przedsiębiorstwom prasowym. „Dostaniesz mieszkanie, ale musisz czytać moją gazetę!" Ze stanowiska dziennikarskiego gorąco temu przyklaskuję!

Dr. Alfred Bzowiecki.

Przegląd religijny i społeczny.

Otwarcie Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

W dniu 17 bm. dokonał J. E. ks. Prymas Hlond poświęcenia i otwarcia w Poznaniu **Katolickiej Szkoły Społecznej.** Cel nowej placówki katolickiej określił ks. Prymas m. in. w następujący sposób: Kościół spotyka się na swej drodze ku wieczności **z całym splotem trudnych i zawiłych zjawisk społecznych.** Niektóre kierunki filozoficzne omijają te trudne zagadnienia i biegną do ich rozwiązania **jak najkrótszą drogą.** Pokazuje się jednak, że takie „proste" metody **nie usuwają trudności,** ale je czasem jeszcze bardziej komplikują. Kościół zabiera się inaczej do pracy. Pilnując swego „depozytu wiary" i tłumacząc go na język nowoczesny na uniwersytetach katolickich, zakłada kościół jeszcze **inne szkoły,** t. zw. „szkoły społeczne", które mają za cel stosować naukę katolicką do zagadnień współczesnego życia społecznego. Pierwsza taka katolicka szkoła powstaje właśnie w Polsce, w Poznaniu. Ks. Prymas błogosławiąc jej pracy składa życzenie, by utrzymywała ducha katolickiego w narodzie polskim.

Stuart Mill sformułował zdanie, że nie pieniądze ani żydzi, ale idee, rządzą światem. Jezus Chrystus wyraził to samo o wiele jaśniej i dobitniej: **„Jeśli oko twoje czyste, całe ciało czyste jest,** jeśli ktoś ma jasny pogląd na daną sprawę. potrafi znaleźć pewną drogę do jej rozwiązania. U nas, jak wiadomo, „sprawy społeczne" kuleją. Nie jest to tylko przywilejem Polski, gdyż to samo dzieje się i gdzieindziej. Przyczyną tego niemałą jest **brak jasnego zrozumienia tak dzisiejszej sytuacji życiowej,** jako też i rozpoznania środków odpowiednich do celu. Toteż powstanie szkoły społecznej katolickiej należy powitać z największą radością i życzliwością. Powołanie do życia takiej szkoły dzisiaj — o ile potrafi ona spełnić swe zadanie — **więcej znaczy, niż wybudowanie wspaniałej katedry gotyckiej.** Bo jak na nic zda się pokój dziecięcy, jeśli braknie w nim dzieci, tak na nic zda się budynek kościelny, jeśli ludzie przestaną doń uczęszczać. A przestają już tysiące... z powodu mętnych pojęć i żalem rozdartego serca.

Życzymy zatem gorąco nowej Szkole Społecznej w Poznaniu i jej dyrektorowi ks. d-rowi E. Kozłowskiemu, aby stała się naprawdę początkiem odrodzenia nowoczesnej myśli katolickiej w Polsce.

„Stowarzyszenia Ewangelji" we Włoszech.

„La Documentation catholique" z 6 bm. donosi o **„stowarzyszeniach Ewangelji",** jakie od lat ośmiu mnożą się po katolickich uczelniach wyższych i niższych we Włoszech. Początek dali trzej studenci uniwersytetu bolońskiego (prawnik, medyk i filozof). Zaczęli się schodzić na wspólne czytanie i komentowanie Ewangelji. Powoli zaczęły się tworzyć podobne związki i w innych miastach włoskich tak, że w r. 1928 (w maju) odbył się już pierwszy **ogólnonarodowy kongres w Turynie,** z udziałem kilku arcybiskupów i biskupów. Na kongresie dysputowano ogniście na temat kilku trudniejszych miejsc Ewangelji, pod przewodnictwem ks. biskupa Bartolomasi. Wielką atrakcją kongresu była wystawa przeróżnych obrazków i szkiców, **malowanych przez dzieci szkolne** na podstawie opowiadań Ewangelji. Oryginalne pomysły wychodziły daleko poza projekty „szablon obrazkowy" Inną niespodzianką były deklamacje pojedyńcze i zbiorowe dzieci poszczególnych ustępów z Ewangelji.

O bezpieczeństwo robotnika przy pracy.

Dodajmy, że wielką zasługą w rozpowszechnianiu „związków Ewangelji" mają włoscy Salezjanie.

Od kilkunastu lat znajdujemy w kodeksach wszystkich państw kulturalnych coraz lepiej obmyślane ustawy **o zabezpieczeniu życia robotnika wśród pracy w fabryce.** Pracodawca, który jeszcze w latach 1850 ograniczał się do zabezpieczenia sąsiadujących z jakiemi fabrycznem przedsiębiorstwem domów przed pożarem, niemiłemi zapachami i t. p., zaczął z różnych przyczyn wchodzić coraz głębiej do wnętrza warsztatu pracy, aby tam chronić życie człowieka.

Niesłychanie ciekawie przedstawia się rozwój sposobów i środków, mających uchronić robotnika przed t. zw. „nieprzewidzianemi nieszczęściami". Przedsiębiorcy, jedni z własnej woli, drudzy z obawy przed płaceniem renty, wysilali się na coraz to nowsze i lepsze sposoby, mające chronić robotnika od kalectwa lub śmierci. W paryskiem „Muzeum społecznem" zgromadzono cały szereg takich wynalazków ochronnych nie tylko z Francji, ale i innych krajów. Ostatni odbył się w Brukseli **„Tydzień Wystawy środków zabezpieczających życie robotnicze",** urządzony przez belgijskie Stowarzyszenie Młodych Robotników chrześcijańskich (jokistów). Wystawa — jak informują — przedstawia się okazale, zyskując ruchliwemu stowarzyszeniu katolickiemu ogólne uznanie.

Prawdziwa, chrześcijańska miłość bliźniego winnaby nam podyktować jeszcze wiele, bardzo wiele środków, by praca robotnika nie była tak często przyczyną łez, cierpień i materjalnej nędzy rodziny, która nagle straciła ojca, męża lub syna. **Ks. dr. M.**

Dlaczego nie ufać własnemu szczęściu, które otworzy ci drogę do ogromnej fortuny.
Zaufaj swemu szczęściu i kup natychmiast

los

do I klasy 18-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w znanej ze szczęścia kolekturze

Śląskiego Domu Handlowego
w Katowicach, ulica Jana 11
Konto P. K. O. Nr. 300649.

W naszej kolekturze nikt przegrać nie może.

Główna wygrana zł 750.000 oraz wygrane po zł 400 000, zł 350.000. 300.000 zł 250.000, zł i t. d.

Ogólna suma wygranych zł 26.760.700.

Cena losu niezmieniona: 1/1 los zł 40, 1/2 losu zł 20, 1/4 losu zł 10. **Ciągnienie** do I klasy 18 Polskiej Państw. Loterji Klasowej odbędzie się już **dnia 15 i 16 listopada 1928 r.** Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie. Konto PKO. 300649

Wyciąć! (28842

Pamiętaj! **Śląski Dom Handlowy Katowice, ul. Jana 11** **Wyciąć!!!**

Wyciąć!

Załącz. do zamówien. nin. wycinek otrzyma najszczęśliwszy los

Konfiskata 2.000 bochenków pszennego chleba.

Lwów, 17. 10.

Jak wiadomo, minister spraw wewn. gen. Składkowski, wydał rozporządzenie o zakazie wypieku chleba białego tj. z mąki pszenno-żytniej, a zarazem o zakazie przemiału żyta na mąkę o wyższym typie, aniżeli 70 procent. Zarządzenie to wydano, aby Polskę w potrzebach aprowizacyjnych uczynić samowystarczalną, a tem samem poprawić nasz bilans handlowy.

W łączności z tem rozporządzeniem w nocy z soboty na niedzielę, Magistrat wraz z policją przeprowadził niespodziewaną rewizję wśród piekarzy. W czasie tejże od godziny 2-giej w nocy do godz. 8-ej rano policja w kilku piekarniach skonfiskowała ponad 2.000 bochenków białego chleba jako niedozwolonego dla konsumentów. Chleb ten bezzwłocznie puszczono na sprzedaż w drodze licytacji, jaka odbyła się w Magistracie, a uzyskane pieniądze oddano do dyspozycji tejże władzy.

Nadto wczoraj rano organa wykonawcze przeprowadziły rewizje w lokalach restauracyjnych. poszukując niedozwolonego pieczywa.

W myśl rozporządzenia odnośnych piekarzy czekają srogie kary.

STOCK **COGNAC MEDICINAL** **każdy smakosz pije chwali poleca.** (2536

Kolonja bezdomnych w czasach średniowiecznych

I w czasach średniowiecza również istniał głód mieszkaniowy i nie brak było bezdomnych. Świadczy o tem ufundowana jeszcze w XVI wieku koło Augsburga w Niemczech prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju „kolonja dla bezdomnych". Fundatorem jej był zamożny kupiec, Jakób Fugger. Pragnąc ulżyć biedzie drobnych rzemieślników, przeważnie mieszkających w ciasnych, ciemnych i niehygjenicznych lokalach, wybudował on własnym kosztem wielką kolonję, złożoną ze 106 domów jednorodzinnych i oddał je w wieczyste posiadanie biednym rzemieślnikom, pod warunkiem opłacania niewielkiego czynszu rocznego. Utworzył w ten sposób fundację, której oprócz tych domów zapisał również wielką posiadłość gruntową, na terenie której leży obecnie Augsburg. Dochody z gruntów i domów przeznaczone zostały na utrzymanie i rozbudowę tej pierwszej w Europie fundacji mieszkaniowej.

Medal jubileuszowy

jaki otrzymają odznaczeni z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski. Medali tych mennica państwowa wybija miljon. Prawdopodobnie zatem nikomu krzywda się nie stanie.

Nauka języków wschodnich w Polsce.

Młodzi Polacy, którzy pragną poznać języki wschodnie, nie potrzebują już wyjeżdżać na studja do Paryża lub innych stolic Zachodu. **Instytut Wschodni** w Warszawie po dwuletniem istnieniu rozpoczyna trzeci rok kursów języków wschodnich.

W Polsce przedrozbiorowej nauki orjentalne stały wysoko. Krzewieniem ich zajmowały się zakony OO. Dominikanów i Trynitarzy. Główny nacisk kładziono na języki: turecki, perski, arabski, armeński oraz na studja nad literaturą i obyczajami właściwych krajów. Sporo ksiąg zostało przetłumaczonych na polski tak z języków ropejskich, jak i wschodnich. Polska literatura orjentalna z tych czasów poszczycić się również może wieloma dziełami oryginalnemi. Ale z upadkiem państwowości polskiej i te rzeczy poszły w niepamięć. To też założyciele Instytutu Wschodniego mieli przed sobą nielada pracę do wykonania. Ułożenie programu odpowiadającego potrzebom życia gospodarczego i politycznego doby obecnej; załatwienie sprawy podręczników — których brak w języku polskim jest kompletny; uzupełnienie grona wykładowców, wszystko to wymagało żmudnej pracy, szczegółowego zbadania organizacji pokrewnych instytucyj w innych państwach oraz miejscowych możliwości i potrzeb w tym względzie.

Nie wszystko zostało jeszcze osiągnięte, ale już to, czego dokonano, świadczy, że dwuletnia praca nie pozostała bezpłodną. Badania nad rozmaitemi narodami zamieszkującemi Wschód Europejski, a dotychczas mało znanemi, są w toku i sporo danych już zebrano. Członkowie Instytutu odbyli podróże do Anatolji, Syrji i Transjordanji, Mandżurji i Japonji. Wynikiem tych podróży są prace z dziedziny etnografji, socjologji, ekonomiki itp.

Wyszukano w dawnem piśmiennictwie naszem szereg prac niezmiernie ciekawych, pozostających dotychczas w rękopismach; uruchomiono szereg wydziałów: turecki, japoński, chiński i in., w których praktyczne wykłady językowe prowadzą już krajowcy. Ilość słuchaczy stale się powiększa, obecnie będą odbywały się wykłady już dla trzech roczników, w ten sposób całość programu zostaje uruchomioną. Prócz stałych wykładów miały miejsce odczyty i zebrania dorywcze (z udziałem średnio ok. 35 osób na każdem). Dział informacyjny Instytutu zyskał już klijentelę. Ofiary i legaty są coraz częstsze i poważniejsze. W roku obecnym zacznie wychodzić biuletyn miesięczny Instytutu.

Mąż wygrany na loterji...

Pewien młody człowiek w Budapeszcie wpadł na oryginalny pomysł zdobycia majątku. Oto zgłosił się do redakcji jednego z poważnych dzienników i oświadczył zupełnie serjo, że swoją osobę puszcza na loterję.

10.000 losów po 2 pengö ma być rozsprzedanych wśród kandydatek do małżeństwa, pragnących znaleźć męża młodego, przystojnego, inteligentnego i sympatycznego.

Wszystkie panie, czy to stare czy młode, ładne lub też brzydkie, mogą zakupywać losy. Ta, której przypadnie w udziale główna wygrana, poślubi inicjatora tej osobliwej loterji. Inne odejdą z niczem. Ale trudno — to przecież loterja... los rozstrzyga.

Ten młodzieniec z Budapesztu jest bardzo praktyczny, bo oprócz żony zyskuje 20.000 pengö. Ostatecznie z żoną będzie mógł wziąć rozwód, co jest bardzo łatwe na Węgrzech, a pieniądze mu pozostaną.

Przed wielkiem dziełem!

Sprawa oświaty pozaszkolnej, sprawa kształcenia szerokich mas społeczeństwa, była i jest niezwykle doniosłą i ważną. To też marzeniem wszystkich ludzi, którym dobro społeczne leży na sercu, jest, aby dobra książka docierała jak najdalej, we wszystkie zakątki kraju, aby czytano ją po warsztatach rzemieślniczych i po chatach wieśniaczych, aby przez jak najszersze rozpowszechnianie książki, podnosił się poziom oświaty i kultury ogólnej. Dobra książka jest bowiem jedną z najważniejszych dźwigni doskonalenia się powszechnego narodu.

Stan czytelnictwa w naszej dzielnicy nie jest co prawda najgorszy, a to dzięki instytucji oświatowej T. C. L., lecz swoją drogą, musimy jeszcze bardzo dużo pracować w tym kierunku, ażeby dorównać państwom zachodniej Europy. Praca jaką trzeba przeprowadzić jest bardzo wielka, ale przecież, nie niemożliwa, tembardziej, że daje się naogół zauważyć w społeczeństwie naszem wzmożone zainteresowanie się książką, jako reakcja po tych latach, kiedy do książki mało kto zaglądał, zajęty przedewszystkiem sprawami politycznemi, lub też sprawami natury ekonomicznej, związanemi z jego egzystencją.

Moment ten zainteresowania się książką starają się wykorzystać ludzie, mający pełne zrozumienie dla spraw oświaty pozaszkolnej, a wśród innych, również i pan starosta Kowalski z Świecia.

Powiat świecki — pomimo, że terytorjalnie jest największy na Pomorzu — pod względem stanu bibljotek publicznych T. C. L. stał na ostatnim miejscu, gdyż było ich zaledwie 4. Stan taki trwałby jeszcze dłużej, gdyby nie chętna pomoc starosty Kowalskiego, który w porozumieniu z sekretarjatem T. C. L. w Grudziądzu przeprowadził gruntowną reorganizację powiatu. Zaledwie cztery miesiące upłynęły od ukonstytuowania się komitetu T. C. L. w Świeciu, a sprawa postąpiła już tak dalece, **że 22 października rb.** będziemy świadkami **uroczystego poświęcenia 37-miu nowoutworzonych, wzorowych bibljotek T. C. L.** przeznaczonych narazie dla większych wsi powiatu świeckiego.

Tak więc, dzięki poparciu szlachetnych ludzi, prawie **6 000 książek** rozejdzie się w świat, dając możność dziesiątkom tysięcy ludzi zapoznania się z pięknem naszej literatury, z szlachetnymi czynami przodków.

Przez rozpowszechnianie dobrej książki — do podniesienia ogólnej oświaty — a przez oświatę **do gorącej miłości Boga, dobra** i potęgi narodu.

Szczury opuszczają tonący okręt.

W ostatniej chwili znaleźli wygodną i bezpieczną łódź ratunkową.

Nowa partja socjalistyczna.

Jaworowski i towarzysze zorganizowani obecnie w „P. P. S. dawnej frakcji rewolucyjnej".

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.) Rozłam w PPS dokonał się wczoraj ostatecznie. W następstwie onegdajszej uchwały centralnego komitetu wykonawczego partji, zawieszającej w czynnościach partyjnych członków warszawskiego O. K. R., tenże komitet robotniczy postanowił oderwać się od władzy naczelnej PPS i utworzyć nowy odłam pod nazwą „PPS, dawna frakcja rewolucyjna".

Uchwałę OKR ogłoszono we wczorajszem numerze „Przedświtu". Zawiera ona szereg bardzo ostrych wystąpień przeciw większości członków centralnego komitetu wykonawczego i wezwanie do okręgowych zarządów partyjnych, aby nawiązywały łączność z warszawskim OKR. Równocześnie „Przedświt" ogłosił odezwę, wzywającą wszystkich socjalistów do zgrupowania się pod sztandarem nowego odłamu.

Centralny komitet wykonawczy PPS ma zebrać się dopiero jutro. Na posiedzeniu tem zapadnie zapewne uchwała określająca stanowisko CKW wobec twórców rozłamu. Tymczasem dzisiejszy „Robotnik" ogłasza wielką odezwę do wszystkich okręgów PPS, w której przedstawia przebieg wypadków i motywy, jakie spowodowały CKW do zawieszenia w funkcjach wewnętrzno-partyjnych warszawskiego OKR. Odezwa „Robotnika" podkreśla, że to postanowienie CKW traktował jako zarządzenie wewnętrzno-organizacyjne i dlatego go nawet nie ogłosił. Tymczasem warszawski OKR odpowiedział odezwą rozłamową. „Robotnik" twierdzi, że ci, którzy podnoszą rękę na całość PPS, popełniają zbrodnię, a nawet kłamstwo, gdyż zagarniają dla siebie tradycję frakcji rewolucyjnej, do której nie mają prawa. Odezwa kończy się zdaniem następującem: „Ci, którzy przyłożyli rękę się do samobójczego dzieła, postawili sami siebie poza nawias naszych szeregów. Odeszli od nas. Niektórzy z pośród nich odchodzili już nie raz jeden — partja pozostała".

Babie lato.

(Najmłodszym czytelnikom).

Poprzez pola opuszczone
Przez zorane rżyska,
Idzie biedna sieroteńka
Łezką w oku błyska.

Wicher zimny w polu wieje
Sieroteńka bosa,
Matuś moja dawno zmarli
Tak mię ziębi rosa...

Słonko skryły czarne chmury,
O, zlituj się Boże!
Nie mam chaty ni żadnego
Odzienia w komorze.

Gdy słoneczko usłyszało
Cichy płacz sieroty,
Poprzez zwoje chmur wysłało
Promyk szczerozłoty.

I na główkę padł dziecięcia,
Na drżące rączyny,
Łzy osuszył, łzy sieroce
Bezdomnej dzieciny.

Jasne słonko ziemię grzeje
Sieje blasków tęcze, —
Wnet po polach gdzieś się snują
Niteczki pajęcze.

Ciepłe słonko wyzłociło
Swoim blaskiem rżyska
A wokoło nić bieluśka
Jako srebro błyska.

— — — — — — — — —

Uprzędzie ci Boża Matka
Ubrańko z tych nici
Na próg przyjmie dobra chatka
Kącika użyczy.

Więc otarła łzy sierotka
Uniosła wzwyż głowę
Poszła w stronę, gdzie Mateusz
Pędził z pola krowę...

Stanisław Boruń.

Człowiek, który chce być trędowatym.

Gdańsk, 19. X. (AW.) Jak to już prasa donosiła, skazano w Rydze na karę śmierci mordercę Hirschsteina, przyczem profesor tamtejszego urzędu bakterjologicznego postawił wniosek, ażeby zamiast kary śmierci skazaniec zgodził się na przeszczepienie mu zarazka trądu. Obecnie sąd najwyższy zmienił Hirschsteinowi w drodze łaski karę śmierci na dożywotne więzienie. Odezwa prof. Snikersa nie pozostała jednak bez echa, gdyż otrzymał on zgłoszenia całego szeregu osób, które chcą dobrowolnie poddać się temu eksperymentowi. Wpłynęło nawet podanie od pewnej pani, zamieszkałej we Frankfurcie n/M, która nie przywiązując wagi do swego życia, zgadza się na powyższy eksperyment, żąda jednak olbrzymiej zapłaty. Wybór profesora padł na młodego, zupełnie zdrowego marynarza z Rygi, który za skromnem wynagrodzeniem zostanie w najbliższych dniach poddany eksperymentowi zaszczepienia bakterji trądu przez prof. Snikersa w szpitalu ryskim, wobec licznego grona profesorów. Zaznaczyć należy, że wynagrodzenie wypłaci owemu marynarzowi prof. Snikens z własnych funduszów.

Czekolada Kaszubowskiego
ŻADNA INNA
BK 18 96
BRUNON KASZUBOWSKI
STAROGARD

Anna z Bardzkich Karwatowa.

Pięćdziesiąt lat pracy piśmienniczej poetki i powieściopisarki pomorskiej.

I.

Były i są jednostki, które ziemie zachodnie nazywają Beocją, czyli prowincją o bardzo małych aspiracjach kulturalnych i artystycznych. Jakkolwiek Wielkopolska, Pomorze i Górny Śląsk zarówno co do obszaru jak i co do liczby ludności z Królestwem i Małopolską mierzyć się nie mogą, to jednak biorąc pod uwagę wysoki stan oświaty i pomyślny rozwój gospodarczy naszej dzielnicy, nazwa ta żadną miarą nam w udziale przypaść nie może. Tego rodzaju sąd o ziemiach zachodnich mogą mieć jedynie ludzie, znający naszą dzielnicę powierzchownie, którzy nie zagłębili się w nasze stosunki wewnętrzne i nie poznali działaczy i działaczek, może mniej hałaśliwie i błyskotliwie, lecz za to tem szczerzej i sumienniej nieocenione oddających usługi krajowi i społeczeństwu.

Jedną z najszlachetniejszych i najzasłużeńszych obywatelek Pomorza ostatnich lat dziesiątek to Anna z Bardzkich Karwatowa. Śmiem twierdzić, że znaczna część społeczeństwa nawet nie wie o istnieniu tej zasłużonej działaczki, poetki i powieściopisarki, jaką ziemia pomorska wydała, aczkolwiek już w roku 1918 wielka Pomorzanka obchodziła czterdziestolecie swej pracy literackiej i społecznej. Nie było wówczas obchodów, nie było hymnów pochwalnych, nie było publicznego uznania za tyloletnią obfitą w owoce i zasługi pracę publicystyczną i społeczną; — jedynie mecenas Józef Palędzki uczcił działalność czcigodnej Jubilatki w krakowskim „Przeglądzie Powszechnym".

W roku bieżącym Anna z Bardzkich Karwatowa obchodzi pięćdziesięciolecie swej pracy literackiej i społecznej. To też obowiązkiem społeczeństwa złożyć hołd i cześć zasługom, położonym przez poetkę i powieściopisarkę pomorską dla dobra kraju i narodu — i zarazem u stóp sędziwej Jubilatki wyrazić życzenia dalszej zbożnej i owocnej działalności w tym kierunku.

Pomorze spełniło już częściowo swój obowiązek. Oto ks. Alfons Mańkowski, który po nieodżałowanej pamięci historyku pomorskim ks. Kujocie objął berło literackie i historyczne Pomorza, wydał nakładem wydawnictwa „Pielgrzyma" w Pelplinie broszurę objętości 42 stron, przedstawiającą zarys życia i prac literackich Anny z Bardzkich Karwatowej. Broszura ta powinna znajdować się w każdej bibljotece i w każdym domu, pielęgnującym odwieczne tradycje szczeropolskie.

Jak wielkie zasługi oddała poetka pomorska Polsce i Kościołowi, o tem przekonają się — jak to zwykle u nas bywa — dopiero przyszłe pokolenia.

*

Anna z Bardzkich Karwatowa urodziła się dnia 17 stycznia 1854 roku w Małym Turzu w powiecie tczewskim, na t. zw. Kociewiu. Kształciła się w Chełmnie i Poznaniu. Szereg lat spędziła w Kobusewie w powiecie kartuskim na Kaszubach. Kiedy umarł ojciec jej, właściciel ziemski Nikodem Bardzki, matka Anna z Łyskowskich wyszła powtórnie za mąż, za profesora gimnazjalnego Franciszka Schroedera, znanego działacza narodowego i długoletniego członka koła polskiego w sejmie pruskim. Mężem jej był śp. dr. Józef Karwat, właściciel Wichulca w powiecie brodnickim w ziemi Michałowskiej; Wichulec był też miejscem twórczości niemal wszystkich jej poezyj, dzieł scenicznych i powieści.

Anna z Bardzkich Karwatowa rozpoczęła swą działalność społeczną już w r. 1871 w Kobusewie, gdzie założyła ochronkę, w której przez trzy lata bezinteresownie pracowała udzielając dzieciom wiejskim codziennie po kilka godzin nauki.

Działalność literacką rozpoczęła w r. 1873. Pisywała do „Gazety Toruńskiej" i do lwowskiego „Ruchu Literackiego".

Na zdolnościach literackich naszej poetki pomorskiej poznał się odrazu redaktor „Ruchu Literackiego" Agaton Giller, który pisał do niej:

„Widzę w Pani rzeczywisty talent, który poznawszy, czego mu brakuje, może w literaturze naszej zajaśnieć świetnie. Obdarzył Pan Bóg Panią niepospolitą zdolnością, myśli zaś, które Pani wyśpiewałaś, przekonują mnie o dobrych zasadach i wzniosłem pojmowaniu życia".

O twórczości literackiej naszej wielkiej Pomorzanki napiszę w następnym feljetonie.

Leon Formański.

Z KRAJU.

Projekt pomnika Matki-Polki.

W sali zebrań zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej wystawiono duży model projektu pomnika, ku uczczeniu najdostojniejszych Polek z okresu niewoli, celem uczczenia zasług Matki-Polki i obywatelki. Autorem pomnika jest artysta-rzeźbiarz i malarz Aleksander Borawski. Pomnik miałby stanąć w Parku Ujazdowskim.

Garwolin uczci 10-lecie odzyskania niepodległości domem inwalidów im. marsz. Piłsudskiego.

Komitet obchodu 10-lecia istnienia niepodległego państwa polskiego postanowił ufundować dla inwalidów dom im. marszałka Piłsudskiego. Miejscowi i okoliczni obywatele złożyli na ten cel odpowiednie materjały i fundusze.

Dom Aktora Polskiego — ma stanąć we Lwowie.

Związek artystów scen polskich we Lwowie wystąpił do społeczeństwa z odezwą, apelującą o pomoc przy budowie własnego gniazda dla zasłużonych pacowników sceny.

Z funduszów do tej pory zebranych przy pomocy gminy miasta, nabyto piękny plac, na którym ma stanąć dwupiętrowy dom z pomieszczeniem dla 30 rodzin aktorskich. Piękne to zamierzenie dokonane może być tylko przy pomocy zakupywania cegiełek przez tych, którzy kochają scenę polską i aktora polskiego, a których związek zaprasza na rodziców chrzestnych przy zakładaniu kamienia węgielnego.

Poświęcenie kościółka w Miłośni Starej.

W tych dniach ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski w asystencji ks. prałatów Kłopotowskiego, Mystkowskiego, ks. kanclerza Choromańskiego i miejscowego proboszcza ks. Łabędzia, dokonał poświęcenia kościółka w Miłośnie Starej. Jest to początek przyszłej parafji, mającej powstać w tej miejscowości.

Komuniści z „Igły“ przed sądem w Sosnowcu.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanęło 6 komunistów, należących do związku zawodowego „Igła“, którzy w dniu 1 maja r b. dopuszczali się ekscesów na terenie Zawiercia i rozrzucali odezwy, wzywające ludność cywilną i wojskową do aktów terorystycznych. Sąd skazał ich na karę od 2—6 miesięcy.

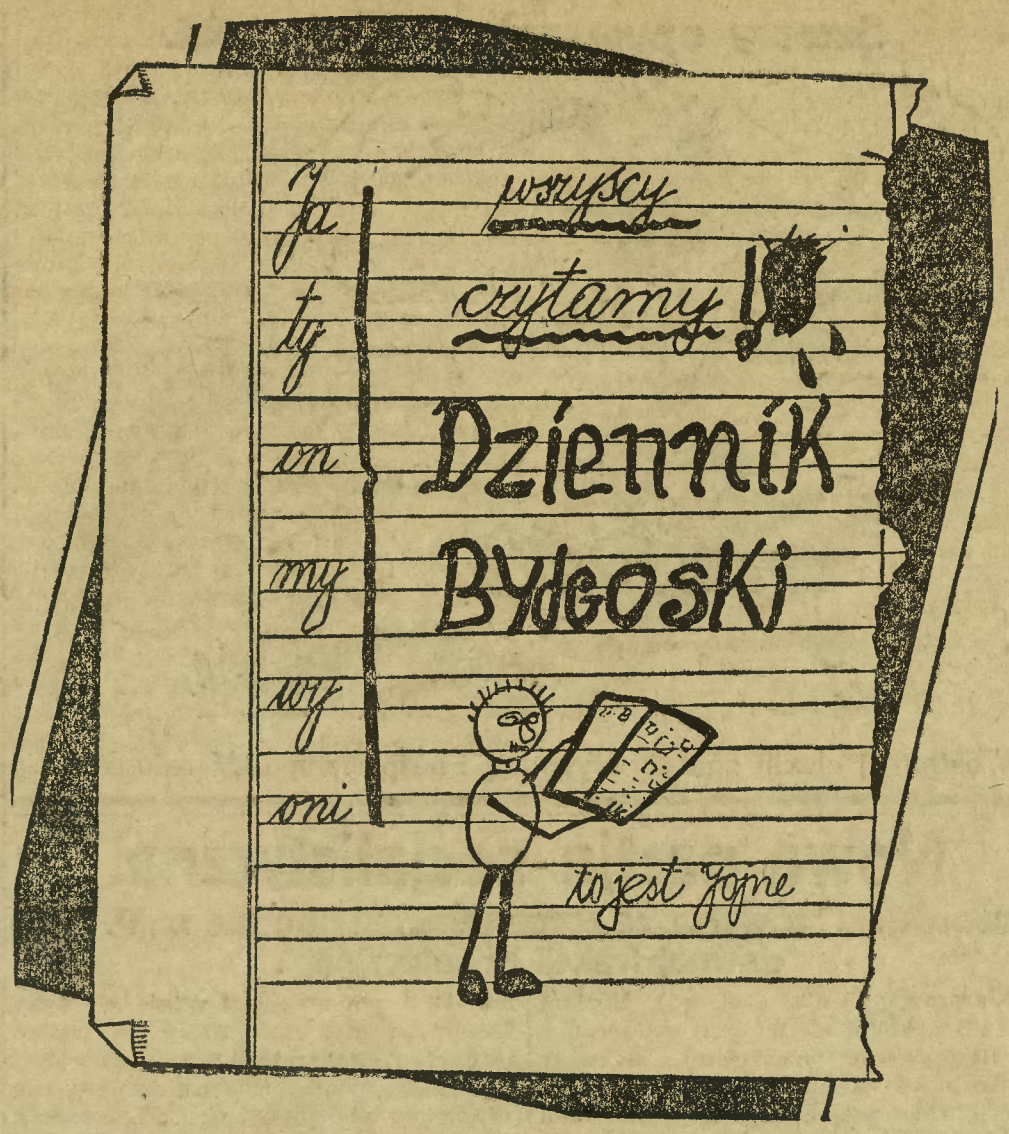

Listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25 bm.

Prosimy o jednanie „Dziennikowi Bydgoskiemu“ nowych abonentów.

Śmiertelna walka na noże.

Karol Keller i Artur Fic, mieszkańcy miasta Łodzi, upodobali sobie tę samą dziewczynę, która naprzemian każdego z nich darzyła swemi względami.

W tych dniach rywale zetknęli się przy zbiegu ulic Zgierskiej i Gajera.

Nie omieszkali wykorzystać tej okazji i wszczęli kłótnię, która rychło zamieniła się w walkę na pięści.

W pewnej chwili, Keller czując, że przeciwnik jego uzyskuje nad nim przewagę, wydobył błyskawicznym ruchem nóż i zadał nim cios Ficowi.

Ten ostatni wyciągnął wówczas również nóż sprężynowy i zawrzała zacięta walka na śmierć i życie, tem straszniejsza, że wobec panujących ciemności ciosy były zadawane na oślep.

Gdy na odgłos walki zbiegli się przechodnie, obaj przeciwnicy, pławiąc się we krwi, leżeli już na ziemi.

Obaj oni zostali odwiezieni taksówką do pogotowia Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u Karola Kellera przebicie prawego płuca i po założeniu mu opatrunku prowizorycznego przewiózł go do szpitala św. Józefa, gdzie ofiara krwawego porachunku po upływie 2-ch godzin zmarła wskutek utraty krwi.

Fic, który podczas bójki odniósł tylko powierzchowne rany, po udzieleniu mu pomocy lekarskiej został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Każdy da 10 gr. na oświatę.

Min. Oświaty opracowuje projekt ustawy bibljotecznej. Projekt przewiduje wprowadzenie podatku 10 gr. od każdego obywatela kraju. Podatek ten byłby wliczony do innych opłat podatkowych. Fundusz z tego uzyskany, przeznaczony będzie na zakładanie w całem państwie bibljotek dla ludności kraju.

Ułaskawienie podrabina.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Mościcki ułaskawił skazanego na 6 miesięcy więzienia szeregowca podrabina Frenkla za niewykonanie rozkazu o zgoleniu brody. Jak wiadomo, w sprawie tej interwenjował też związek rabinów w Ameryce. Frenkel został zwolniony z więzienia we Lwowie, gdzie siedział od kilku miesięcy.

Nowy taniec „Warszawianka“ szlagierem sezonu.

W poszukiwaniu nowego tańca sezonu, Związek artystów baletu i nauczycieli tańca przyjął jednogłośnie taniec „Warszawianka“ („Vorsovienne“).

Taniec ten ułożył baletmistrz Opery warszawskiej p. Sobiszewski, według oryginalnej muzyki K. Krupińskiego.

„Warszawianka“ będzie grana przez 12 polskich szkół tańca w Warszawie oraz na całej prowincji.

Proces o przemytnictwo wagonowe w Katowicach.

Dnia 26 i 27 bm. przed sądem karnym w Katowicach toczyć się będzie sensacyjny proces o przemytnictwo wagonowe rozmaitych artykułów, rozgałęzione szeroko w latach 1923 i 1924. Na ławie oskarżonych zasiądzie 15 osób.

Wystawa regjonalna samorządów Zagłębia.

W roku przyszłym ma się odbyć — z inicjatywy sejmiku będzińskiego — wystawa regjonalna samorządów Zagłębia, która ma dać obraz pracy i rozwoju samorządów różnych dziedzin gospodarczych i komunalnych.

Obecnie samorządy Zagłębia opracowują i przygotowują materjały na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Zbrodnicza żona i jej „przyjaciel“.

W Nowym Sączu od dłuższego już czasu niejaki Wijas utrzymywał zażyłe stosunki z żoną kolejarza Szafrana. Wijas postanowił pozbyć się niewygodnego małżonka i napadł nań, raniąc go ciężko. Napastnika aresztowano.

Wystawa obrazów Józefa Męciny Krzesza.

Nazwisko tego malarza, znane w główniejszych centrach artystycznego ruchu świata, posiada swoją odrębną kartę w dziejach sztuki polskiej. Dzieła Męciny Krzesza, zrodzone z zanikającego w ostatniem ćwierćwieczu XIX stulecia realizmu i historji, a więc z wielkiej szkoły Matejki, przepojone myślą społeczną i religijną, poznał Paryż i Londyn, Berlin i Wiedeń, poznała Wenecja, Florencja, Ameryka, zna je cała Polska, jak długa i szeroka, i niema u nas chyba nikogo, komuby one nie były znane przynajmniej z ilustracyj i pocztówek, np. obrazy „Ostatnie akordy Chopina“ lub „Gewont“.

Co do sławy we własnym kraju, to nie obeszło się bez przykrości i zawodów; nie ze strony poważnej krytyki i społeczeństwa, ale niektórych jednostek, którym spokoju nie dawało powodzenie i wziętość artysty; — los to zresztą zwykły twórców niezależnych, własną idących drogą. Obrawszy po wojnie Poznań za stałe miejsce pobytu, Męcina Krzesz związał się ściśle z Wielkopolską, tu stworzył kilka nowych portretów i tu, w Poznaniu, urządził z wielkiem powodzeniem zbiorową wystawę swoich dzieł. Tę to wystawę mamy obecnie w Bydgoszczy.

Rozejrzyjmy się po salach Muzeum. Uderzają nas dawno nie widziane rozmiary obrazów. Zaraz potem spostrzegamy, jak skondensowana ich treść, zda się rozsadzać ramy, jak przelewa się na zewnątrz i wchodzi pomiędzy nas, widzów, miesza się z tłumem ludzi i stawia ich myślom, ich duszom, pytania i zagadki. Coś się tu dzieje. Zaczyna się dramat — i to zaraz na wstępie. Dramat w malarstwie.

Zdaje się, że autor tej dramy umieścił nie bez ukrytego celu w pierwszej sali znakomity swój portret, z wyrazem twórczej inspiracji, między dwoma krajobrazami o jaskrawych refleksach wschodu i zachodu. Nieprzypadkowe to zestawienie daje pole domysłom o życiu wypełnionem trudami mozołu i pracy, może i niejedną walką.

Obraz na przeciwległej ścianie przedstawia chwile poczęcia tragicznej sonaty: Beethoven u grobowca bohatera. Gdyby nie tytuł, obraz ten pozostałby niezrozumiałym. Treść potrąca o rzeczy muzyczne. Natykamy się na granice sztuki malarskiej. Nie może tu ona oddać tego, co daje bezpośrednio „Sonata heroiczna“: narodziny muzycznego dzieła. Mimo to wysiłek pędzla poważny i sam pomysł niezwykły. Zrozumienie ułatwia nam postać kobieca w obrazie, w czerni, niby alegorja żałoby, pochylona w ogromnem cierpieniu, składająca palmę pokoju do stóp wyniosłego grobowca, połyskującego złotem, w girlandach kwiatów i w wieńcach. To niewymowny ból natchnienia Beethovena, cierpienie bohaterskiego ducha, pierwszy dźwięk „Sonaty“... „Muzyka, złoty klucz, co otwiera fontannę łez, z której dusza pije, aż się zapamięta“ — mówi Shelley. Sztuka nie jest tylko reprodukcją rzeczy widzialnych i stałych, posiada wiele żywiołu muzycznego i wiele trzeba się w niej domyślać.

Obraz ten, o tak dramatycznem napięciu, zamknięty jest z lewa i z prawa dwoma świetnymi portretami pp. Szaców z Poznania, o charakterystyce ujmującej wyrazem cichego skupienia i godności, rozlanej na ich pięknych twarzach. Zdobi tę salę jeszcze jeden portret, przykuwający oczy widza popiersiem Ignacego Mielżyńskiego, dowódcy ochotniczego pułku ułanów W. P. w wojnie bolszewickiej.

W sali środkowej — sanktuarjum. Wielki obraz pod tyt. „Sen Dzieciny Jezus“, mówi sam za siebie. Prawić o stronie technicznej tego dzieła, podkreślać jego zalety formalne i artystyczne wykonanie — rzecz zbyteczna. Daremnie też robić zestawienia, przywoływać na pamięć wielkich malarzy religijnych XIX stulecia, jak naszego Stattlera i Hadziewicza, z Niemców Gebharda, Führicha, Uhdego, czy też obraz jednego z prerafaelitów angielskich, z wizją krzyża w skromnej izdebce Przenajśw. Rodziny, — wszystko to na nic się nie zda. Dzieło nasze jest tworem samoistnym, działa własną siłą. W gronie malarzy mogłaby powstać dyskusja o ten krzyż ogromny, koloru krwi, rozpostarty w powietrzu nad Dzieciną, leżącą w żłobie stajenki, pogrążonej w mroku. Dyskusja o krzyż. Śmiem twierdzić, że bezowocna, bo ta wizja jest tu symbolem koniecznym. Chodziło przecież malarzowi o wywołanie bardziej zbożnego nastroju, o ekspresję potężnych uczuć. Tyle widziało się stajenek i żłobków aż do kantyczkowego spowszednienia tego ewangelicznego tematu w szopkowych przedstawieniach i obchodach. Tu zaś wielka rzecz się dzieje przed zdumionym widzem: Dziecina Jezus śpi, krzyż odkupienia w krwawej wizji ponad nią, czuwa Matka Boża, czuwa i Józef Święty, nadsłuchując jak gdyby szeptu idącego z ust Jezusowych. Nie słychać nic, a jednak — czy nie złudzenie najcichszej modlitwy o oddalenie kielicha goryczy? a może daleki hymn zmartwychwstania i tryumfu? Sen św. Dzieciny o ofierze krwi, o krzyżu i przyszłej męce Syna Bożego. Więc wizja krzyża jest tu tym hymnem purpurowym, który stanowi najwyższy ton dzieła.

W tejże samej sali po stronie przeciwnej obraz zatytułowany „Przekleństwo“. Tragedja ponura, działa więc przygnębiająco na widza. Scena w szynku przedstawia towarzystwo pijących hultajów, zgrywających się w karty. Nieszczęśliwa żona jednego z nich, z dzieckiem na ręku, rzuca w najwyższej rozpaczy przekleństwo. Na kogo? na męża? czy na całą tę zgraję, czy na świat i jego cywilizację, która toleruje pijaństwo i doprowadza do upadku i nędzy robotniczą rodzinę? Obraz o tak niesłychanym realizmie, że aż odrazę budzi. Coprawda realizm to przedstawienia i środków celowo ku temu dobranych, ale nie realizm idei i myśli, jaką miał artysta, malując ten obraz. Przeciwnie, pragnienie poprawy stosunków, żądza uszlachetnienia i postulat ideału stanowi przeciwwagę tragedji społecznej, rozgrywającej się w ramach malarskiego dzieła. Czy problem ten może rozwiązać sztuka? Oczywiście nie. To też nie rozwiązuje, tylko przedstawia jak jest, chcąc może dopomóc sprawie na swój własny, poglądowy sposób. Wolno to jej dziś zwłaszcza, wobec wolności bezgranicznej w sztuce, gdy na płaszczyźnie dwuwymiarowej malarze usiłują przedstawiać dziesięciowymiarowe tematy i stuprocentowe absoluty.

I ten obraz zamknięty jest z obu stron dwoma portretami: kobiecym, o cerze bladej, delikatnej emalji, oraz portretem mężczyzny z metalicznym połyskiem oczu, które rozszerzyło jakieś widzenie, czy też żar ekstazy.

Pokrewnym obrazowi „Przekleństwo“ jest obraz przedstawiający przykrą scenę w szpitalu dla alkoholików. Obraz ten nadaje się doskonale do sali propagandowej odczytów na temat abstynencji. Niezrównany jest pod względem realistycznego wykonania, każda postać arcydziełem skończonem.

Kilka dalszych świetnych portretów, jak rzeźbiarza Godebskiego, drowej Kleczkowskiej, portret pani niewidomej (w drugiej sali), a zwłaszcza dziewczynki podbijającej serce widza urokiem swej postaci, daje chlubne świadectwo o niezwykłych zdolnościach malarza i w tym rodzaju sztuki.

Szereg obrazów pod tytułem „Ojcze nasz“ jest wyrazem wspaniałego bogactwa artystycznej inwencji, wypowiadającej się w całych cyklach. Zarówno ten cykl, jak i drugi p. tyt. „Matka“ (w szkicach) obfituje w różnorodne sceny z życia prostaczków, przepełnionych wiarą gorącą, zdolną sprowadzić na ziemię w widzialnej postaci osoby Chrystusa i Matki Bożej, jako opiekunów człowieka na padole płaczu. Cudowność, jaką wyrażają te piękne dzieła, oraz tragiczny patos i muzyczna głębia poprzednich, składają się na szeroką skalę twórczości, na którą zdobyć się może tylko talent naprawdę wielki oraz duch niepowszedni.

Zygmunt Malewski.

Kronika niedzielna.

O syndykatach, jubileuszach i innych koniecznościach państwowych.

Bydgoszcz, 19 października.

Niedawno temu przez prasę polską powiała pewna wspólna psychoza, bo od A—B—C do X—Y—Z (konkurencja zakłada podobno takie pismo) jednem słowem wszystkie dzienniki uderzyły w lament z powodu braku inicjatywy wśród społeczeństwa polskiego. I wnet znaleźli się patrjoci, którzy dla zaradzenia złemu założyli „Syndykat Inicjatywy“. Jakiej, do czego, dla kogo — o tem założyciele dyskretnie milczą.

Sądziłem z początku, że ci syndykaliści są obywatelami Rzeczypospolitej Babińskiej i jako tacy cieszyli się z początku moją serdeczną sympatją. Przekonawszy się jednak, że to nie żart, tylko w całem tego słowa znaczeniu akcja patrjotyczna nad rozwojem państwa, postanowiłem wstąpić w ich ślady i założyć w Polsce cały szereg syndykatów, równo pożytecznych. równie celowych, a przytem potrzebnych, jak ów Syndykat Inicjatywy.

Za najpilniejszy uważam Syndykat Zdrowego Rozumu. Do niego z nielicznymi wyjątkami powinni należeć gabinet, Sejm, Senat, wszystkie ministerstwa, jakoteż władze drugiej instancji.

Dalej Syndykat Wolnej Myśli. Prezes dr Grzybowski, autor dekretu prasowego. Członkowie zwyczajni: cenzorzy, trybunały i prokuratorowie. Członkowie honorowi: redaktorzy pism prorządowych.

Syndykat od Głodu i Chłodu. Tu niech się zapisują urzędnicy, literaci, dziennikarze, aktorowie, malarze i tem podobni artyści. Wspólna odznaka: zapadnięty brzuch i krzywe obcasy.

Syndykat Obiecanek i Cacanek. Prezes premjer dr. Bartel. Bez członków. Hasło: Głupim radość! Na sztandarze syndykackim gęba z cholewą.

Syndykat Prędkiej i Łatwej Śmierci. Prezes vacat. Członkami mogą być wszyscy panowie... starszej daty.

Syndykat Wybrańców. Stworzony dla użytku najprzedniejszych w państwie. Zamiast prezesa — komendant. Dostępny dla wszystkich niewiedzących, co czynić i jak czynić. Motto syndykatu: Mój koń strokacz, żona Magda — Co Bóg dać ma, to i tak da!

Syndykat Zbawców Ojczyzny. Najliczniejszy i najgłośniejszy. Zamiast prezesury — monarchizująca komuna. Warunek członkostwa: cylinder i Rota. Drzewce do sztandaru z wierzbowego drzewa, nabijane gwoździami o pozłacanych głowach.

Syndykat Sanatorjanów. Prezes posiada władzę dyktatorską i kieruje syndykatem bezapelacyjnie. Członkowie są przeważnie mańkutami duchowymi. Ale przyjmuje się i neofitów. Statut konspiracyjny. Sądy generalskie. Egzekutywa kapturowa.

To byłoby mniej więcej wszystko o syndykatach.

Niemniej ważnymi są i jubileusze. Właśnie pojawił się na szpaltach dziennikarskich taki telegram: Władze stołeczne postanowiły w lutym p. r. obchodzić uroczyście dziesięciolecie samorządów w Polsce.

O ile moja słaba pamięć sięga, to te samorządy nie tęgo się spisywały. Musiano rozwiązać rady miejskie we Lwowie, w Krakowie, Lublinie itd. nie mówiąc już o Inowrocławiu i innych mniejszych gniazdach komunalnych. Jeżeli jednak po tem wszystkiem samorząd nasz zasługuje na jubileusz, to czemuż nie urządzić i takich jeszcze uroczystości jak jubileusz paszportowy, jubileusz podatku obrotowego, dwulecie dekretu prasowego, dwulecie opiekuństwa pana Deveya, jubileusz narodzin moraczewszczyzny, dziesięciolecie pierwszych rządów pana Witosa, sześciolecie grabszczyzny, ośmiolecie narodzin marki polskiej, jubileusz najwyższego kursu dolara, narodzin miljonówki, różnych pożyczek i monopoli, Dojlid, Antokolu, pierwszy Sejm, drugi Sejm, pełnomocnictwa dla pana Grabskiego, Witos po raz drugi, poraz trzeci i czwarty — możnaby ex re każdego jubileuszu wypuścić na podstawie amnestji po paruset złodziei z kryminału, ostatecznie w braku złodziei darować kary za obrazę czci, za zniewagę władz, za palenie zagranicznych cygar, za udaremnienie egzekucji i za jazdę koleją na gapę.

Tak to, byle mieć inicjatywę i czuć pewien rozmach narodowy, to moglibyśmy nasze całe życie państwowe zamienić w jeden fest, w jedną galówkę. Jubileusz poganiałby jubileuszem, pięciolecie dziesięcioleciem, festiwal festiwalem, i tak ciągle in dulci jubilo.

Ale — powtarzam — trzeba brać życie z jego najweselszej strony!

St. B.

Wszystko się powtarza, tylko w innej formie.

Na skinienie laski (pióra) Mojżesza (Niedziałkowskiego) ze skały („Robotnika“) wytryska woda, którą chciwie piją czytelnicy.

Reakcja niemiecka zwalcza higienę ludową.

Nacjonaliści w berlińskiej radzie miejskiej przeciw łaźniom ludowym. — Co Niemcy zostawili w Poznaniu i Bydgoszczy?

W berlińskiej radzie miejskiej wysunęły kluby demokratyczne projekt budowy łaźni dla ludu. Projekt ten zwalczali energicznie nacjonaliści niemieccy, twierdząc, że Berlin ma łaźni poddostatkiem. Nacjonalistom niemieckim w Berlinie przyszła na pomoc bydgoska „Deutsche Rundschau“, kapliczka kultu Wotan'a czy innego Wau-Wau, rzucając się na nas, gdyśmy podali głosy prasy liberalnej, wykazującej smutny stan Berlina pod względem łaźni, a zwłaszcza pływalni.

Obecnie rzuca się „Deutsche Rundschau“ ponownie na nas z powodu naszych uwag o łajdactwie „Berl. Tagebl.“, które w swym dodatku niedzielnym stan sanitarny Polski zilustrowało obrazem, przedstawiającym kobietę z ludu, wyczesującą palcami wszy z głowy dziecka. I znów „Deutsche Rundschau“ powtarza to samo, co głoszą nacjonaliści niemieccy w Berlinie, że Bydgoszcz i Poznań mają łaźni poddostatkiem.

Stwierdzamy, że pod tym względem, demokratyczne warstwy niemieckie są innego zdania niż nacjonaliści niemieccy. Że Bydgoszcz latem pozbawiona jest plaży, świadczą o tem setki nawet niemieckiej młodzieży, wyjeżdżającej do Brzozy. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że „Deutsche Rundschau“ szuka okazji do guzów rzekomo w obronie niemieckości, podczas gdy w rzeczywistości pismo to jest obrońcą starego porządku, z którym olbrzymia większość Niemiec nie chciałaby się wcale utożsamiać.

Z czasem dziennik ten uśnie zapewne na uwiąd starczy, przed którym usiłuje się ratować osobistemi wycieczkami na współpracowników polskich pism. My na te zaczepki nie reagujemy, uważając, że zaczepki te należą do kultu Wotan'a, jak wycie do obrzędu pewnych derwiszy tańczących.

(b.)

Koniec plagi kwestowania w urzędach.

Warszawa, 19. 10. (tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich urzędów państwowych, w którym bezwzględnie zakazuje kwestowania w tych urzędach.

Kto już czytać nie może,
Temu **Zakaszewski** pomoże...
Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7.
Specjalność: modne okulary i binokle stosowane do każdego składu twarzy. (25850

Ankieta na temat „Istota oszczędności“.

Oszczędność — to obecna moda. Dawniej na suknie kupowałam 3,50 m., na halkę 3 m., dziś z takiej ilości materjału uszyję pięć spódniczek i jeszcze mówią, żem niemodnie ubrana

z Gołokolankowskich Fyrtalska.

Tekę ministra finansów temu, kto rozwiąże zagadkę: „Z czego urzędnik państwowy może robić oszczędności?“

Święty Turecki.

Ten rzetelnie oszczędza, kto gotuje na gazie.

Dyr. K. Limczak.

Jeżeli we wstawionego gościa uda mi się wmówić większą ilość kieliszków, niż wypił, a mój pryncypał nie kontroluje rachunku, to zaoszczędziłem na czysto 7 zł Jeżeli wstawiony gość przy takowej manipulacji trzaśnie mnie w gębę, mogę liczyć na wysoki procent, który sobie na kieszeni gościa w przyszłości odbiję

(najniższy sługa p. redaktora) Herober.

Oszczędność w całem tego słowa znaczeniu powstaje wówczas, kiedy gram w szachy z p. Droese o 3 zł, a on w piątym ruchu traci królowę. Jestem pewien, że jeszcze z rozpaczy zaprosi kompanję na śledzika

zast. wiceprez. Klubu szach. K. Ordana.

Izieli ja poczebowałem zrobić benkele, a moje interesu dali prowadzi moje żone, to ja oszczędności robię w kryminału, a moje Matke w interesu.

Icek Szpicyfinder.

Wiedziałbym, że oszczędzam, gdyby mi wolno było bodaj w lecie służbę pełnić boso.

Walenty Nógnieczuja - Listonosicz.

Pan nauczyciel kazał nam przynieść po 30 groszy na zeszyty; ale ja powiedziałem mamie, że mam przynieść 35 gr, a mama nie miała drobnych i dała mi półzłotówkę, potem zaś zapomniała zażądać reszty. W ten sposób zaoszczędziłem 20 groszy, ale tylko na pół dnia, bo, wracając ze szkoły, kupiłem „kapralów“ i tam, gdzie nie pachnie, przy pomocy kolegów całą oszczędność puściłem z dymem.

O. Siołek ucz. kl. IVa.

Kup w mojej kolekcji (nie gdzieindziej!) dobry los, a oszczędzisz sobie trosk o zdobycie pieniędzy (wygrana pewna!); kupisz kiepski, to oszczędzisz sobie kłopotu, co zrobić z gotówką, która ci na zakupno losu zbywa.

(Z poważaniem) R. Ejewska.

Uprawiajmy oszczędność realno - pedagogiczną! Polega ona na tem, że państwo, oszczędzając na poborach urzędników uczy ich tem samem oszczędności przymusowej.

B. Artel.

Oszczędność to spryt. Któż potrafi tak oszczędzać, jżby go było stać na 6 żon.

de Mandolina Kowalski.

Na własnej żonie można oszczędzać, wmówiwszy w nią, że w droższym kapeluszu wygląda jak czupiradło, a w tańszym jak anioł. Do tego wszakże potrzebna przy kupnie koleżanka żony, która ze zazdrości będzie mówiła przeciwnie.

Pantofel Prześcibski.

Oszczędność na jedzeniu uprawiam z powodzeniem, ponieważ, mając dwie narzeczone, u jednych przyszłych teściów objadam się w południe, drudzy częstują mnie wyborną kolacyjką.

Zdzisław Miglanc - Bałamucki.

Zgoła nieoszczędnie postępuje moja żona, kiedy wracam z mocną śrubą, a ona celuje w moją głowę garnkiem. Wogóle kto ma taką żoneczkę jak ja, niech nie marzy o oszczędzaniu. Oszczędność — to utopia.

Pius Gorzałkiewicz.

Jeżeli dasz żebrakowi grosz jeden, a on ci powie: „Dziękuję“, to nie oszczędzasz, albowiem żebrak ustami dziękuje, a w duszy klnie, żeś tak skąpą dał jałmużnę. Jeżeli natomiast rzucisz ubogiemu złotówkę, a on ci rzeknie: „Panie Boże. stokrotnie zapłać!“, — to jest to oszczędność, albowiem w oszczędnościowej książeczce w niebiesiech zapiszą na twoje konto 100 zł.

Dziad Polikarp.

Oszczędzać — to znaczy zaopatrywać się w obuwie w mojej firmie

(polecam się P. T...) K. Oczorowski

Jaka szkoda, że tak niewiele miast ambitnych, mających pretensje do tytułu wojewódzkiego! Ileżby to na propagandzie zaoszczędzić można, choćby mi nawet przyszło szukać droższego układacza artykułów pro i contra!?

(Z serdecznem podziękowaniem za już...)

Ż. Ernicki.

Oszczędnością w moim fachu nazywam mechaniczny proces łączenia się cząsteczek mleka z odpowiednią ilością cząsteczek wody. Należy jednak baczyć, ażeby konsumenci, a w następstwie władza policyjna o tem się nie przekonały.

M. Ilchverkaufer.

Człowiek dojrzały oszczędza, jeżeli posiada żonę, a nie ma dzieci (przyjaciel domu stanowi wysoką stopę procentową); wyższym stopniem oszczędności jest stan kawalerski; oszczędność bezwzględnie istnieje tylko wówczas, kiedy człowiek zapomniał urodzić się.

Dr. G. Liński.

Każdy proces, bez względu na to, czy wygrany, czy przegrany stanowi dla adwokata poważną wkładkę oszczędnościową.

Dr. W. Awrowski.

Raz jedyny udało się człowiekowi oszczędzić na fraku, i tego mi — psiakrew — ludziska nie mogą zapomnieć.

P. Odowski.

Jeżeli po niniejszej ankiecie red. Formański podniesie mi wierszowe o jeden grosz, a red. Teska o dwa grosze, to zacznę grubo oszczędzać. Jeżeli zaś ze strony p Formańskiego spotka mnie tylko pochwała, a p. Teska poklepie mnie po ramieniu, to wpadłem grubo, albowiem za łaskawe słowo godzi mi się postawić kolejkę u Kocerki.

Kr. Stasicki.

Oderwanie Prus Wschodnich od Niemiec

nastąpi prędzej czy później.

Lewicowi republikanie posądzają szlachtę wschodniopruską o separatyzm dzielnicowy.

Z rewelacyjną otwartością omawia berliński tygodnik polityczny **„Weltbühne"** sytuację i nastroje Prus Wschodnich.

Dokonuje się tam w ostatnich latach niepowstrzymana **przemiana politycznej orjentacji.** Na czele nowych dążności wschodnio-pruskich stoi były nadprezydent prowincji **Adolf Tortilowicz-Batocki,** który już w czerwcu 1919 roku z generałem Ottonem **Belowem,** jako dowódcą wojskowym i ówczesnym socjalistycznym nadprezydentem i komisarzem rządowym **Augustem Winnigem** przygotowywał oderwanie Prus Wschodnich od Niemiec.

Planowano wówczas proklamowanie w Gdańsku autonomicznej **„Republiki Wschodnio-Niemieckiej",** która przyłączyć się miała do bloku państw bałtyckich, i prędzej czy później **oprzeć się o Polskę.**

W decydującej chwili Below nie dopisał i **Kapp,** przeprowadzając swój **„pucz"** w roku 1920 zaprzepaścił całą akcję, rozszerzając ją na całe Niemcy.

Po niepowodzeniu pierwszych wysiłków bynajmniej nie zrezygnowano w Prusach Wschodnich **z szukania dla kraju drogi wyjścia z nieznośnej sytuacji.**

Obecnie, kiedy sytuacja prowincji staje się z dnia na dzień bardziej rozpaczliwa, — pisze tygodnik niemiecki — arystokracja w Prusach Wschodnich zgrupowana dookoła Batockiego, a mianowicie rody Lehndorfów, Goltzów, Eulenburgów, Dohnów, Brühlow, Knesebecków, Groebenów przypomniały sobie przodków, którzy z końcem 15-go wieku z ostatnim mistrzem zakonu krzyżackiego Albrechtem na czele złożyli wiernopoddańczą przysięgę jako lennicy Zygmuntowi Staremu.

Byłoby **uprzedzaniem wypadków** — stwierdza „Weltbühne" — mówić o rokowaniach prowadzonych w Warszawie ze strony Batockiego i jego zwolenników, lecz **nastrój dla rokowań jest odpowiedni.** Już nie ostrożnie i w poufnych rozmowach lecz głośno mówi się o takiej możliwości w Prusach Wschodnich, które spodziewają się że jako **województwo polskie** odgrywać będą większą rolę niż obecnie, jako odcięta prowincja Niemiec.

* * *

(n) Separatyzm wschodniopruski ma głębsze podłoże. Przy wybuchu wojny w 1914 roku niesłusznie posądzano generała von Prittwitza (herbu **Gawron**), o zdradę. Cofał on się, bo taki miał wyraźny rozkaz. Niemcy w planach mobilizacyjnych przewidywali **zajęcie Prus Wschodnich przez Rosję.** Nawet cesarz Wilhelm w pamiętnikach swoich przyznaje, że skoroby **Kozacy weszli do Królewca** (a byli już niedaleko, w Tapiau i Gerdauen), wszelka akcja obronna od strony morza byłaby chybiona. Zwolennicy budowy pancerników dla obrony Prus Wschodnich niech sobie to zapamiętają! Wydanie Prus Wschodnich na pastwę Kozaków żywe dotknęło majątkarzy tamtejszych. Pod ich naporem odwołało naczelne dowództwo armji dwa korpusy z frontu zachodniego. Hindenburg odniósł wprawdzie wielkie zwycięstwo w trójkącie Szczytno — Olsztyn — Działdowo, lecz **we Francji wojnę z tego powodu przegrano.** Zimą 1915 r. znowu Prusy Wschodnie poświęcono molochowi wojny. Zdrada rosyjskiego generała Siewersa uratowała kraj nieszczęśliwy. W r. 1916 prezes landszafty wschodniopruskiej, Kapp zaczął pod pseudonimem **„Junius Alter"** obrzucać Bethmana-Holwega błotem. W Królewcu były narodziny osławionej **„Vaterlandspartei",** ale wszystko nie pomogło. Traktat Wersalski mówi o odrębnych Prusach Wschodnich, w tym sensie też przeprowadzono **plebiscyt.** Hakatyści nie chcieli intencji aljantów zrozumieć, lecz teraz już wiedzą o co chodzi... Berlinowi wkońcu odechce się pchać w paszczę hakatystów co **rok 60—70 miljonów marek.** Osadnicy niemieccy na lichej ziemi nie utrzymają się; tu **tylko element słowiański zdoła się utrzymać.**

Jeśli chodzi o osobę **pana na Batoku Batockiego,** trzeba pamiętać, że w żyłach jego płynie **krew polska.** Pradziad jego, luteranin, schronił się z Białorusi do Prus Wschodnich, gdzie kalwini i luteranie większe mieli prawa.

Szlachta wschodniopruska zawsze wolała Warszawę niż Berlin; np. Kalksteinowie, Bażeńscy i inni. O nastrojach tych panów świadczy fakt następujący: Podczas polowania w r. 1927 w powiecie, którego tu nie wymieniamy, starosta N. N. powiedział do otoczenia dosłownie:

„Wir können machen was wir wollen, Polen bekommt doch alle Ländereien, die es vor der ersten Teilung gehabt hat!"

Odczekajmy czasu.

Prezydent Mościcki na Śląsku.

W sobotę, 20 bm. ma przybyć na pobyt dwudniowy — o charakterze zupełnie prywatnym — prezydent Mościcki. Prezydent zamieszka w Chorzowie. Minister Kwiatkowski, który będzie mu towarzyszył, weźmie udział w ogólnopolskim zjeździe delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej.

Św. Piotr się denerwuje

— Nad Polską zaciągają się czerwone chmury. Niewiem tylko, jaka to czerwień, monarchistyczna czy komunistyczna?

Nauka — literatura — sztuka

Obchód 20-lecia zgonu Deotymy. W Warszawie zorganizowano obchód ku uczczeniu 20-lecia zgonu ś. p. **Jadwigi Łuszczewskiej** (Deotymy), znakomitej improwizatorki i poetki polskiej.

Już w młodości Jadwiga Łuszczewska wprawiała w podziw i zachwyt słuchaczów, zapełniających salony jej rodziców. W roku 1854—58 wyszły dwa tomy **„Improwizacyj i poezyj"** młodej, bo niespełna 18 lat liczącej poetki. Myśl poetki, rychło wyzwolona z pęt wiedzy, zwróciła się ku przedmiotom właściwym. Owocem tego zwrotu były: „Tomira" (1855), „Polska w pieśni" (dwie części, obejmujące poematy „Lech", „Wojna olbrzymów", „Wyszomira").

Po powrocie z zagranicy poetka wskrzesiła tradycję rodzinną, urządzając słynne literackie „wieczory czwartkowe". Poza tem twórczość swą wzbogaciła nowemi powieściami: „Na rozdrożu", „Zwierciadlana zagadka", „Krzyż nad otchłanią", „Branki w jasyrze" — przedewszystkiem przepięknym, subtelnym romansem starodawnym **„Panienka z okienka",** którego akcja toczy się przeważnie w murach starego Gdańska.

Prócz tego Deotyma próbowała pióra w dramacie.

Talent poetki, skrzący się niby brylant najczystszej wody w przebogatej skarbnicy piśmiennictwa polskiego, oceniono już za życia Deotymy.

Nic dziwnego, że i teraz o niej nie zapomniano i w rocznicę zgonu stolica urządziła miły i wzruszający obchód, na którym zebrała się elita inteligencji, m. in. pani prezydentowa Mościcka, ministrowie Meysztowicz i Niezabytowski, prezydent stolicy inż. Słomiński, amb. Laroche z korpusem dyplomatycznym, ks. biskup Szlagowski, grono bywalców w salonach Deotymy, młodzież akademicka i szkolna. (Z.)

*

Ferdynand Kuraś chłop-poeta święci 30-lecie pracy.

W roku bieżącym święci **30-lecie swej pracy chłop-poeta Ferdynad Kuraś,** zamieszkały w Dzikowie pod Tarnobrzegiem (Małopolska). Pierwsze jego utwory pojawiły się w r. 1898, następnie szereg oddzielnych wierszy został wydany w zbiorku zatytułowanym **„Z pod chłopskiej strzechy",** który został z entuzjazmem przywitany przez Lucjana Rydla.

Kuraś jest szewcem i w dodatku cierpi na nieuleczalną głuchotę. Ani jego ciężka praca, ani smutne kalectwo nie odbierają mu optymizmu, pogody i ukochania Ojczyzny. Pisze wiersze w chwilach wolnych od zajęcia, z dumą podkreśla w nich swoje pochodzenie, wiarę w Polskę i równocześnie propaguje mową prozaiczną i wiązaną w utworach satyrycznych, abstynencję od alkoholu.

Kuraś, mimo wieku podeszłego, jest stale twórczy. Napisał on też ciekawe pamiętniki, których część pierwsza wyszła przed kilku laty.

Z DNIA.

Prawda.

Ach! każdy z nas o czemś marzy,
Każdy się czegoś spodziewa —
I radość widzisz na twarzy,
Która przez oczy nam śpiewa.

Wystarczy rzucone ziarno —
Plon złoty przyniesie jesień.
Niech inni owoce zgarną
Cichutkich twoich uniesień.

Niech inny zgarnie towarzysz
Twe plony zasiane w trudzie,
Ty nocą myślisz i marzysz,
Że zrozumieli cię ludzie.

I zapominasz, niestety,
Że życie, straszna pańszczyzna,
Że poza sercem poety,
Nikt się do ciebie nie przyzna.

Henryk Zbierzchowski.

Obok związku serc i uczuć niech wystąpi związek interesu.

Pan wojewoda pomorski Lamot mówi „Dziennikowi Bydgoskiemu" o znaczeniu P. W. K. dla rozwoju życia gospodarczego na Pomorzu.

Toruń, 17 października.

Jeśli cała Polska z zainteresowaniem spogląda na gigantyczny wysiłek Poznania około urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, jeśli liczni goście zagraniczni obserwują z jak iście amerykańskim rozmachem wznoszą się gmachy na terenie przyszłej wystawy, gdy sam Poznań, pełen radości tworzenia, z napięciem nerwowego nastroju, oczekuje wyników powszechnego pokazu naszego dziesięcioletniego dorobku społecznego — to Pomorze w tym zbiorowym wysiłku i oczekiwaniu szczególniejszą musi zająć pozycję.— Powszechna Wystawa Krajowa ma dać temu wysuniętemu na zachód bastjonowi, łączącemu szeroki i długi szmat ziemi polskiej z małym, lecz jakże niesłychanie cennym skrawkiem morza — nowy impuls gospodarczego rozwoju.

Jak wiadomo, p. wojewoda pomorski, Lamot, żywo interesuje się Powszechną Wystawą Krajową, a już szczególniej rolą, jaką w tej Wystawie odegrać winno Pomorze. — To zainteresowanie p. Wojewody nie oznacza biernego do tej wielkiej imprezy stosunku, lecz jest spotęgowane aktywnym w niej udziałem, co się wyraża w łaskawem objęciu przewodnictwa w Wojewódzkim Komitecie P. W. K.

Pragnąc zapoznać społeczeństwo pomorskie z poglądami p. Wojewody na cele i zadania P. W. K. w stosunku do Pomorza— Wasz współpracownik udał się do p. Wojewody, i osiągnięte informacje w tej interesującej materji, podaje do wiadomości szerokim kołom czytelników „Dziennika Bydgoskiego". — A lubo chwilowa niedyspozycja p. Wojewody nie pozwoliła memu łaskawemu rozmówcy roztoczyć całego bogatego i doskonale zorjentowanego planu, tem nie mniej kilka cennych i głębokich uwag, sięgających w nurt zagadnień naszego życia gospodarczego, pozwoli umysłowi analitycznemu wysnuć niejedno z nich ziarno prawdy.

— — — — — — — — — —

Nakreśliwszy ogólne tło Wystawy i poruszywszy problem morski, z punktu widzenia najżywotniejszych naszych potrzeb gospodarczych — p. Wojewoda przechodzi do tej strony zainteresowań pomorskich P. W. K., które są najbardziej żywotne i naglące.

„Zainteresowanie Pomorzem — mówi p. Wojewoda — odbywa się w Polsce w drodze szczególnej, bo od strony sentymentu. Ależ my wszyscy sentymentu, serca dla Pomorza mamy bardzo dużo, należałoby **raczej uczucia te rozwinąć w kierunku gospodarczym."**

Z dalszych cennych wynurzeń p. Wojewody na ten temat dowiadujemy się, że Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu powinna dać Pomorzu maksimum korzyści, któreby wyraziły się w tem, że **zwiedzającym Wystawę trzeba wskazać Pomorze, jako na kraj dużych możliwości gospodarczych** i, że w obliczu wyrastających tu olbrzymich do spełnienia zadań, należałoby skierować ruchliwy element gospodarczy z całej Polski nad morze polskie, aby wykorzystać wielkie wysiłki rządu około rozbudowy Gdyni dla celów naszego handlu morskiego.

— Czy nie sądzi pan Wojewoda — wtrącam pytanie — że prasa innych dzielnic, a zwłaszcza stołeczna, nie interesuje się problemem morskim w tym stopniu, jak powinna, co się ujemnie odbija na propagandzie Pomorza?

— Winiłbym w tym wypadku i kupiectwo, a nietylko prasę. Nie zdarzało mi się np. widzieć kupca z Pomorza na Kresach.

— Winne temu warunki terenowe zwyczajowe, kredytowe — wtrącam.

— Kupiec angielski pojedzie do Ameryki, będzie handlował nawet z Murzynami, na tem właśnie polega kupiecka elastyczność, umiejętność dostosowania się do warunków. Jeśliby praca w tym kierunku prowadzona była **konsekwentnie, planowo, to i rząd przyszedłby jej z pomocą.**

Następnie p. Wojewoda przechodzi do sprawy wymiany handlowej w dziedzinie rolnictwa. — Pomorze pod względem kultury rolnej stoi wysoko. Wystarczy choćby z okien wagonu obejrzeć pastwiska i pasące się na niem bydło rasowe, aby dojść do wniosku, że tranzakcje w tym kierunku przyniosłyby wspólną korzyść zainteresowanym dzielnicom. — Na te i cały szereg innych momentów trzeba zwrócić uwagę zwiedzającym Powsz. Wystawę w Poznaniu. W tym też celu organizuje się na tejże Wystawie coś w rodzaju agentury turystycznej, której zadaniem będzie za pomocą źródłowo opracowanych broszur, przewodników skierować ruch turystyczny, nie ten rozrywkowy, dla zabawy, ale wzbudzić ruch turystyczny dla celów zainteresowań gospodarczych, celem zaznajomienia zwiedzających Pomorze z: 1) z racjonalną hodowlą; 2) z rolnictwem; 3) z przemysłem ludowym; 4) z handlem i przemysłem; 5) z wybrzeżem i zapoznać z jego perspektywą rozwojową, aby ściągnąć tam kapitalistę, któryby tu inwestował kapitały, budował itd.

W końcu swego cennego wywiadu p. Wojewoda podkreślając wynikłe z takiego wzajemnego poznania się korzyści gospodarcze, zwraca się do miejscowego społeczeństwa z apelem i prośbą o poparcie wysiłków Komitetu Wojewódzkiego, gdyż wtenczas tylko rezultat pracy będzie owocny. — Zacząć trzeba pracę od podstaw gospodarczych; przybyłym na Pomorze turystom nie trzeba tego Pomorza pokazywać od strony sentymentu, sentymentu tego podsycać nie trzeba, bo i tak jest on wielki, chodzi natomiast o nawiązanie realnej współpracy. „Za związkiem serc i uczuć niechże idzie związek interesów" — zakończył p. Wojewoda naszą rozmowę, a prawda niezbita tych słów ma wagę przekonania i złotego argumentu.

L. Sobociński.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

BIAŁOŚLIWIE. Pięciolecie Tow. Powstańc. i Wojaków. Tow. Pow. i Woj. obchodzi w niedzielę dnia 21. bm. pięciolecie swego istnienia. Program uroczystościowy obejmuje nabożeństwo, defiladę, akademję oraz koncert. Wieczorem odbędzie się w sali p. Sawińskiego zabawa taneczna.

KORONOWO. Zebranie informacyjne Be-Be. Dnia 15 bm. odbyło się w Koronowie zebranie informacyjne, celem utworzenia klubu bezpartyjnego współpracy z rządem.

Nakło.

Teatr Popularny z Bydgoszczy pod dyr. M. Kordany wystąpi **tylko jeden raz** w niedzielę, dnia 21. bm. **w sali Strzelnicy miejskiej**, z arcywesołą komedją w 3 akt. p. t. „Musisz być moją“. Udział biorą najwybitniejsze siły teatru: J. Bogdanowicz, M. Federówna, M. Lemska, W. Bojarski, J. Lubicz i inni; w głównej roli wystąpi świetny komik, dyr. M. Kordana, który ze swoim zespołem zbierał zasłużone laury na wszystkich scenach polskich. Okazją dla Nakła będzie możność podziwiać świetną grę artysty. Sztuka ta bowiem, pełna werwy i humoru, zdobyła największe uznanie wśród publiczności. Bilety w cenie od 1—3 zł wcześniej do nabycia w księgarni P. Malickiego, w dniu przedstawienia od godz. 5 po poł. w kasie teatru. Po przedstawieniu odbędzie się wielka zabawa taneczna do rana. Podczas przedstawienia i zabawy przygrywać będzie zespół orkiestry z Bydgoszczy. Początek przedstawienia o godz. 7,30 wieczorem.

Strzelanie Bractwa Kurkowego. W ub. niedzielę obchodziło Bractwo Kurkowe ostatnią swą uroczystość w bież. roku — strzelanie o godność króla żniwnego, którym został p. Samrau. Wieczorem odbyła się zabawa w salach strzelnicy, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Trzemeszno.

Nieszczęśliwy wypadek. Przed kilkoma dniami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek p. Janowi Weissowi, profesorowi miejsc. gimnazjum. Pan W., chcąc uporządkować książki w regałach, wszedł na drabinę, która nagle osunęła się, a p. W. spadł na ziemię, ponosząc dotkliwe obrażenia.

Przedstawienie. W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie teatralne miejsc. Związku niższych funkcjonarjuszów pocztowych. Wystawiona została przez Kółko Przyjaciół Sceny arcywesoła komedja p. t. „Wet za wet, czyli spisek małżeński“. Przedstawienie wypadło nad wyraz dobrze. Po przedstawieniu, prezes miejscowego Tow. Pocztowców p. Błaszak, podziękował gościom a zwłaszcza ks. prob. Kowalskiemu i p. burmistrzowi Fenglerowi, za łaskawe przybycie, poczem odbyła się skromna zabawa taneczna.

Nieszczęśliwy wypadek. Na szosie prowadzącej z Trzemeszna do Orchowa, dziewczynka niej. Dolatówna z Trzemżala, wkręciła nogę w koło przejeżdżającego tamtędy wozu. Wóz zatrzymano i dziecko odwieziono do lekarza dr. Jakubiaka. Po nałożeniu opatrunku dziecko odwieziono do domu rodzicielskiego. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął żadnych poważnych następstw.

Wieczornica ku czci Matki Boskiej. Stow. Kółek Różańcowych urządza w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mikulskiego wieczornicę ku czci Matki Boskiej. Program tej uroczystości jest bardzo urozmaicony.

Strzelno.

Wieczornica. Stow. Panien „Jedność“ urządza dnia 21 bm. w sali p. Piątkowskiego wieczornicę. Program nast.: przemówienie ks patrona, deklamacja, przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka ludowa w 3 odsłonach p. t. „Bursztyny Kasi“. Początek o godz. 7,30 wiecz. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Społeczeństwo niewątpliwie zechce poprzeć imprezę Stowarzyszeenia.

Z Klubu Kręglarzy. Dnia 5 bm. wiecz. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Klubu Kręglarzy „8“ w Strzelnie. Przewodniczącym waln. zebrania wybrano p. Romana Drzewieckiego. Na zebraniu wybrano przez aklamację nowy zarząd. W skład zarządu weszli: p. R. Drzewiecki — prezes, p. Józef Przybylski — wice-prezes, p. Wacław Cieślewicz — sekretarz, p. Stan. Jezierski — skarbnik i gospodarz, ławnikami pp. W. Anielaka i W. Howila. Ustępującemu zarządowi uchwalono pokwitowanie. Wśród zarządu wyłoniła się propozycja założenia nowych torów parkietowych.

To i owo. Czytelnia Ludowa, znajdująca się przy ul. Młyńskiej, dnia 11 bm. otwarła swe podwoje, aby znowu na długie zimowe wieczo- dostarczyć czytelnikom rozmaitych książek. — Dnia 14 bm. zespół artystów scen poznańskich i warszawskich odegrał wesołą komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta, wino, dancing“. — Zbiórka publiczna pod hasłem „Cześć Poległym“, której celem jest przysporzyć funduszów kasie Polskiego Tow. Opieki na Grobami Bohaterów. W powiecie odbędzie się zbiórka w dniu 1 listopada br. w godzinach przedpołudniowych. Społeczeństwo nasze nie poskąpi grosza na tak wspaniały cel.

Z Rady miejskiej. Dnia 12 bm. wiec, w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się publiczne posiedzenie, pod przewodnictwem dr. Truszczyńskiego. Na zebraniu obradowano m. inn. nad sprawą przyjęcia komisarycznego burmistrza Radomskiego na etat, co uchwalono większością głosów 16 na 2 i polecono czynić starania w województwie o zatwierdzenie.

Komuniści poznańscy między sobą

Ofiarą strzelaniny padła 11-letnia dziewczynka.

Poznań, 19. 10. (Tel. wł.) Przedmieście poznańskie Główna było wczoraj widownią strzelaniny, której ofiarą padła dziewczynka.

Mianowicie do mieszkania niej. Wacława Ratajczaka wszedł znany komunista poznański Zygmunt Kormiński i oddał do niego dwa strzały, które jednak chybiły. Wywiązała się bójka, w wyniku której napastnik rzucił się do ucieczki. Ratajczak oddał z okna do uciekającego strzał, który nieszczęśliwym trafem ugodził przechodzącą właśnie 11-letnią Stanisławę Różańską. Dziewczynkę w stanie ciężkim odstawiono do szpitala; Ratajczaka aresztowano.

Wielka uroczystość katolicko-narodowa w Gumnowicach.

W ub. tygodniu odbyła się w Gumnowicach pod Bydgoszczą wielka uroczystość katolicko-narodowa. W dniu tym bowiem dokonano poświęcenia wspaniałej figury Chrystusa-Króla, jednej z pierwszych w Polsce pod powyższem wezwaniem. Duża statua na wysokim cokole, wyobrażająca Chrystusa - Króla robotników, artystycznie rzeźbiona w kamieniu, już zdala ściąga wzrok przechodnia. Dostęp do niej stanowią duże, rozłożyste schody, również kute w kamieniu. Całość robi nadzwyczaj piękny widok.

Fundatorem tej okazałej figury jest znany powszechnie z ofiarności na cele narodowe i katolickie, radca Draheim Bolesław z Poznania, właściciel dóbr rycerskich. Wspiera on kościoły, zakłada bibljoteki (założył kilka bibljotek dla kolejarzy) funduje sztandary dla Towarzystw (kilka dla Powst. i Woj.), jest również mecenasem sztuki i pomaga młodzieży o artystycznych uzdolnieniach. Ostatnie dzieło jego ofiarności, figura Chrystusa-Króla, którą postawił w Gumnowicach, kosztowała kilkanaście tysięcy złotych.

Na uroczystość tę przybyło kilkaset wiernych z okolicy, bardzo licznie stawiło się obywatelstwo z pow. bydgoskiego, oraz z powiatów wyrzyskiego i mogileńskiego. Z księży okolicznych przybyli: ks. dziekan Domieradzki z Gromadna (kuzyn pp. Draheimów), ks. prob. Płoszyński ze Ślesina, ks. prob. Geppert z Nakła, ks. prob. Zaraza z Chełmna, ks. rektor Słaboszewski z Suchar i inni. Poświęcenia figury Chrystusa-Króla, przy zachowaniu uroczystego ceremonjału, dokonał ks. dziekan Domieradzki z Gromadna. Bardzo piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Płoszyński. Sławił on wielką ofiarność fundatorów tak pięknego dzieła, jak również podkreślał działalność wybitnie narodową i katolicką p. Draheima, który w swoich poczynaniach kieruje się zawsze miłością Boga i miłością Ojczyzny. Uroczystość tę zakończono odśpiewaniem pieśni religijnych.

W dalszym ciągu na majątku Gumnowice odbyły się piękne dożynki. Przedmiotem owacji był właściciel majątku p. Draheim, ze swą czcigodną małżonką, która słynie ze swej anielskiej dobroci dla wszystkich, szczególnie dla tych, którzy jakiejkolwiek pomocy potrzebują. Im to, pp. Draheim, składano wieńce i śpiewano ochoczo pieśni dożynkowe. Chłopi wystąpili w polskich strojach. Przebieg dożynek był bardzo urozmaicony dzięki inicjatywie i pomysłowości p. Stasickiej z Gumnowic. Następnie pp. Draheimowie podejmowali w swym pałacu przybyłych gości. Do stołu zasiadło około 100 osób.

Podczas uczty pierwszy przemówił gospodarz domu, radca Draheim, który witając gości, wygłosił również okolicznościowe przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwszego gospodarza i obywatela Polski, oraz na cześć marszałka Piłsudskiego. Toastowali nast. ks. Domieradzki i inni.

Uroczystości w Gumnowicach zrobiły na uczestnikach jak najsympatyczniejsze wrażenie.

Gołańcz.

Przygoda, jakich wiele. Gospodarz N. z pobliskiego B. wybrał się w sprawie podjęcia przyznanej mu pożyczki do Poznania. W podróży towarzyszyli mu dwaj osadnicy z sąsiedniej wioski, którzy w swoim interesie również do Poznania jechali. Po pomyślnem załatwieniu sprawy wracali wszyscy razem podochoceni do domu, racząc się po drodze „kroplami“. Gdy nadeszła chwila rozłączenia, zaczęli się wszyscy jak najserdeczniej ściskać i dopiero po odejściu swoich kompanów zauważył N. brak swego portfelu, którego zawartość wynosiła około 650 złotych. Strata byłaby o wiele większa, gdyby był poszkodowany całą sumę odrazu odebrał, na szczęście jednak dla braku gotówki wypłacono mu tylko zaliczkę.

Zmiana w szkolnictwie. Po zlikwidowaniu sąsiednich szkół powszechnych w Chawłodnie i Tomczycach przyłączone zostały obie miejscowości do tut. obwodu szkolnego, który obecnie obejmuje nast. miejscowości: Gołańcz, Chawłodno, Smolary (wieś i dwór), Bogdanowo, Oleszno i Tomczyce wieś bez wybudowań. Tomczyce wybudowanie przyłączono ze względu na odległość do szkoły w Grabowie. Na skutek zwiększonej frekwencji tut. szkoła została zmienioną na szkołę siedmioklasową. Dla braku odpowiednich ubikacyj pracuje na razie przy szkole tylko 6 sił nauczycielskich.

Z łowiectwa. Okoliczni myśliwi żalą się na lichy stan zwierzyny na tut. terenach łowieckich. Oczywiście liczne opady wpłynęły ujemnie na rozmnażanie się kuropatw i zajęcy.

Wągrowiec.

Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę w sali p. Wierzejewskiej, które zagaił prezes p. Kapsa, zawiadamiając obecnych, że z początkiem listopada rozpocznie się w Janowcu 5-miesięczny kurs w szkole rolniczej i zachęcał rolników do posyłania swych synów na te kursy. Nostępnie referował p. prezes Kapsa o pożyczkach długoterminowych oraz zachęcał obecnych do zaopatrzenia się w paszę dla bydła. Dłużej debatowano na sprawą pomoru świń i postanowiono zwrócić się do władz, o zapobieżenie tej strasznej zarazie. W końcu p. Cytlak Jan mówił na temat kwestji żydowskiej, wyrażając ubolewanie z powodu masowego popierania przez drobne rolnictwo i mieszczaństwo żydów.

Kradzież roweru. Posterunek P. P. ujął niej. Michalaka Pawła z Wągrowca, który ukradł rower p. Henningowi z Kakulina.

Zjednoczone Towarzystwa Przemysłowe odbyły w ub. poniedziałek swe zebranie, pod przewodnictwem prezesa p. Złotowicza. Na wniosek p. Złotowicza zebrani potępili działalność p. Chmieleckiego i Macioszka.

Z życia Inwalidów Wojennych. Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot Wojennych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Napiecyka, w sali p. Wierzejewskiej. Prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu z dn. 9. IX. w Wągrowcu. Następne zebranie odbędzie się dnia 11 listopada br.

Tow. Pszczelarzy odbyło miesięczne zebranie pod przewodnictwem p. prezesa Stachowiaka w lokalu p. Sulerzyskiego. Prezes wygłosił interesujący referat o przezimowaniu pszczół, aby mieć z nich odpowiedni dochód. W rzeczowej dyskusji przemawiali pp.: Jażyński, Sulerzyski, Kaźmierowski i inni, poczem spędzono kilka chwil na miłej pogawędce.

STRZELEWO, pow. Bydgoszcz. Kradzież w barakach robotniczych. W nocy z 13 na 14 bm. nieznani sprawcy włamali się do baraku robotników sezonowych w Strzelewie i skradli 2 poduszki, 3 pierzyny, 1 prześcieradło, 2 koce i 1 koszyk, na szkodę robotnicy Rozalji Żakowicz z Bydgoszczy.

Ujście.

Ważne dla pp. budowniczych. W lipcu br. zmarł jedyny przedsiębiorca budowlany, ś. p. Bolesław Kowalski. Obecnie niema żadnego przedsiębiorstwa budowlanego.

Z ruchu zawodowego. Jedynem większem przedsiębiorstwem, dającem pracę i zarobek kilkuset robotnikom, jest fabryka szkła, która w ostatnim czasie zakłady swoje znacznie ulepszyła. Ostatnio zaprowadzono automatyczne transportowanie butelek do pieca chłodzącego. Jest to rodzaj elewatora, który obiega dookoła piec, zabierając gotowe butelki do chłodzenia. — Drugim zakładem przemysłowym jest tartak, który jednak po spaleniu się w roku 1927 nie pracuje normalnie. Większa ilość robotników była bez pracy całe lato, a obecnie unieruchomiono tartak całkowicie.

Przygotowania do święta 10-lecia niepodległości W celu ustalenia całego programu ku uczczeniu 10-lecia niepodległości, zwołał burmistrz Lewandowski zarządy poszczególnych towarzystw na konferencję, na której omawiano szczegółowo święcenie tej rocznicy. Na pokrycie wynikłych kosztów zadeklarowały poszczególne towarzystwa pewne kwoty pieniężne. Program zasadniczy jest nast.: wieczorem 10 listopada capstrzyk po mieście z orkiestrą i pochodniami. 11 listopada zbiórka wszystkich towarzystw na Rynku i pochód do kościoła na nabożeństwo. Z kościoła pochód na Rynek, nast. przemówienia i rozwiązanie. Wieczorem przedstawienie sztuki narodowej i zabawa taneczna. Wybrano komitet wykonawczy: burm. Lewandowski przewodniczący, p. Maciołek sekretarz, p. Łukaszewicz skarbnik. Wybrano także komitet honorowy.

Kowalewo.

Szkoła rolnicza męska w Kowalewie Pom. o kursie nauki półtorarocznym zamyka listę zgłoszeń na rok szkolny 1928-1929 z dnia 31. bm. Nauka rozpoczyna się dnia 6 listopada br. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń w br. zgłaszających się po 31. bm. nie będzie dyrekcja przyjmować. Szczegółowe warunki przyjęcia do szkoły i internatu wysyła dyrekcja szkoły na życzenie zainteresowanych. Pierwszeństwo przyjęcia mają synowie rolników województwa pomorskiego z ukończoną szkołą powszechną, od lat 16. Pisma adresować do dyrekcji szkoły rolniczej męskiej Kowalewo Pomorskie.

Do Ludności Pomorza!

Pod protektoratem pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przy wybitnym udziele rządu, odbędzie się w roku 1929 w Poznaniu wielki przegląd naszego rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła oraz kultury i sztuki. Powszechna Wystawa Krajowa.

Wystawa ta ma wykazać nietylko nasze wartości duchowe i bogactwa materjalne, ale również naszą umiejętność w pracy, nasze zdolności organizacyjne, a przedewszystkiem będzie ona sprawdzianem jedności państwowej wszystkich obywateli kraju w ideowości wspólnego zbiorowego wysiłku. Tak wielkie dzieło wymaga od k a ż d e g o o b y w a t e l a Państwa Polskiego gorącego poparcia, czy to przez czynny udział w wystawianiu eksponatów, czy też przez przyczynienie się w innej formie do jak najwspanialszego zdania egzaminu dojrzałości z pierwszego dziesięciolecia naszego samodzielnego bytu państwowego wobec całego świata. Im wydatniej będzie Wystawa finansowana, tem wspanialej może być urządzona, tem lepiej wypadnie ocena naszej wartości przez cały świat tem dostępniejsze będzie to przedsięwzięcie dla naszego ogółu, tem wyżej podniesie się cywilizacja i spożycie w kraju, a naród i Państwo osięgnie zyski moralne i materjalne.

Gospodarcze znaczenie Pomorza podniosło się dopiero z przyłączeniem do Państwa Polskiego, rozwój gospodarczy w naszej dzielnicy jest w pełnym toku i winien być przedstawiony na P. W. K. w całej swojej potędze. Będzie to najskuteczniejszą odpowiedzią na wrogą nam agitację przeciwko przynależności naszej do Polski.

Niżej podpisany Pomorski Komitet Wojewódzki Powszechnej Wystawy Krajowej wzywa wszystkich obywateli Pomorza do jak najgorętszego poparcia Wystawy moralnie i materjalnie. Znając pełne zrozumienie Pomorza dla ogólno-krajowych potrzeb, nie wątpimy, że wszystkie sfery społeczeństwa staną jak jeden mąż do apelu i udzielą dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej wydatnej pomocy.

Komitet Wojewódzki
dla Powszechnej Wystawy Krajowej:
Podpisy....

Z Grudziądza.

Święto Chrystusa-Króla, przypadające na ostatnią niedzielę października, dnia 28 bm., obchodzić będzie katolicki Grudziądz bardzo uroczyście. Poza nabożeństwami kościelnemi odbędą się w czterech salach równocześnie uroczyste zebrania, połączone z występami chórów kościelnych i wykładami, dostosowanymi do uroczystości. Przedłożone będą w końcu rezolucje jako wyraz przekonań i żądań katolickich mieszkańców miasta. Przygotowania są już od kilku tygodni w biegu; szczegółowy program ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

Uroczystość końcowego strzelania Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w niedzielę dn. 21 bm. od godz. 10 przed poł. do zmroku. Na uroczystość tę wszyscy bracia strzelcy winni się stawić. Każdy strzelec winien wedle starego zwyczaju przynieść od siebie jedną nagrodę (o ile możności nie artykuły spożywcze). Najlepszy strzelec do tarczy 1—7 otrzymuje order wędrowny. Następnie odbędzie się wspólna zabawa dla członków Bractwa i ich rodzin.

Wieczorek pożegnalny. W niedzielę, 14 bm. odbył się w Sokole wieczorek pożegnalny dla odchodzących do wojska, urządzony w sali hotelu pod Złotym Lwem. Do wspólnej kawy zasiadło około 200 uczestników i uczestniczek, wśród których zauważyliśmy przedstawicieli sokolich władz dzielnicowych i okręgowych. Wieczorek zagaił prezes p. W. Banaszak. W szeregi wojska z „Sokoła" I. wstępują: Brunon Witt, Zbigniew Kruszewski i Bernard Zieliński.

Z życia nauczycielskiego W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie wyższego kursu nauczycielskiego grupy fizyko-matematycznej w Grudziądzu, zorganizowanego przez pomorski zarząd okręgowy. W sali fizykalnej gimnazjum klasycznego zebrali się liczni goście, przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj. Przybyli m in. ks. prałat Dembek, pp. dyrektor gimnazjum klasycznego dr. Puppel, dyrektor gimnazjum matematycznego dr. Korner, inspektor szkolny Sowiński, prof. Porembski, prezes Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, członkowie sekcji pedagogicznej Stowarzyszenia Ch. Nar. Nauczycielstwa S. P., pp. prof. dr. J. Zwierzański, M. Jaworski, E. Tkaczyk, B. Szwoch, J. Delewski, wszyscy rektorzy szkół miejscowych i dyrektorka szkoły im. Jachowicza, p. Korwin-Piotrowska, liczni profesorowie i nauczyciele, zarząd okręgowy w komplecie i zarząd Koła miejsc. z senjorem nauczycielstwa grudziądzkiego, p. redaktorem Janem Tkaczykiem na czele. O godz. 11 przed poł. rozpoczął akt otwarcia kursu prezes pomorskiego zarządu okręgowego, p. A. Nowicki. Ks. prałat Dembek złożył życzenia. Dyrektor dr. Puppel, jako gospodarz gmachu, w którym odbywać się będą wykłady, zapewnił kurs o swej życzliwości, przyrzekając wszelkie poparcie. Inspektor szk. p. Sowiński jako przedstawiciel władzy szkolnej wyraził żywe zadowolenie z dojścia do skutku wyższego kursu nauczycielskiego. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu przez 2 lata, co wtorek (3 lekcje) fizyki (prof. Kapaun), co środę i sobotę po 3 lekcje matematyki (prof. Ciechanowski), początek lekcyj o godz. 3,30 po poł. w gimnazjum klasycznem, pokój nr. 2. Ministerstwo W. R. i O. P. przysłało nast. treści pismo: „Przyjmuję z zadowoleniem do wiadomości inicjatywę zarządu pomorskiego oddziału Stowarzyszenia, w sprawie zorganizowania w roku szkolnym 1928-29 prywatnego kursu o programie wyższego kursu nauczycielskiego w Grudziądzu. — Dyrektor departamentu (—) Wł. Żłobicki".

Z Powiatowego Komitetu W. F i P. W. W ub. wtorek odbyło się w starostwie zebranie Komitetu Pow. W. F. i P. W. na powiat grudziądzki, na które przybyli pp. starosta Czarliński, asesor Ziółkowski, insp. szkolny Sowiński oraz kapitan Ostapowicz (w z. kapitana Niewiakowskiego), Betyna, Kunz oraz przewodniczący ośrodków P. W. pp. wójt Krzyżanowski z Rogoźna, burmistrz Kirsztein z Radzyna i wójt Bona z Małego Tarpna. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes p. starosta Czarliński, protokół pisał p. Betyna a referowali pp. asesor Ziółkowski i kapitan Ostapowicz. Komitet wyda wkrótce odezwę, aby w powiecie utworzyły się komitety lokalne i parafjalne obchodu 10-lecia, które urządzą wszędzie manifestacje narodowe. Komitet prosi gorąco wszystkie gminy, ażeby w dniu 11 listopada sadzono na pamiątkę drzewka, któremi później szkoła się zaopiekuje. Do Komitetu powiatowego W. F. i P. W. kooptowano ks. prałata Dembka. Propagandę oddano pp. Tadeuszowi Ziółkowskiemu i red. St. Kunzowi.

Przejęcie restauracji „Pod pocztą". Znaną restaurację „Pod pocztą" (vis a vis poczty) przejęła p. Marja Sikorska od p. Bernarda Ziółkowskiego. Pani Sikorska będzie prowadzić restaurację „Pod pocztą", jak dotąd to czynił p. Z., wydawane będą smaczne obiady. Nowej nabywczyni życzymy pomyślności.

Dom przy ul. Groblowej nr. 13 odnowił nie Anastazy Kamiński, jak mylnie podano, lecz mistrz malarski p. Anastazy Kamrowski.

Swawola łobuzerska. Od czasu jak hodurowcy mają swój zbór przy ul. Ogrodowej, zbierają się tam rozmaite szumowiny i tamują ruch uliczny. W ub. środę po południu zebrała się gromada łobuzów, którzy obrzucali się kamieniami i wybili szybę w Banku Polskim. Policja powinna kres położyć tym wybrykom. Również w ub. wtorek o godz. 17, na ul. Kalinkowej, przy cmentarzu hodurowców, jakaś szajka łobuzerska zarzuciła drut na przewody elektryczne, powodując krótkie spięcie. Wybryk ten mógł pociągnąć za sobą wielkie straty, mianowicie przepalenie się kilkuset żarówek elektrycznych. Nie wątpimy, że władze miarodajne, zajmą się tą sprawą energicznie i winnych pociągnie się do odpowiedzialności.

Oszczędzajcie!

Oszczędność i praca narody wzbogaca!

W byłej dzielnicy pruskiej mamy 250.000 drobnych rolników i około 50.000 robotników rolnych czyli razem około **300.000 tysięcy rodzin.**

Gdyby **każdy drobny rolnik i robotnik rolny składał do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu po dziesięć złotych miesięcznie** to z tego uzbierałoby się **trzydzieści sześć miljonów złotych na rok.**

Mając taką sumę pieniędzy **można by było rozparcelować** conajmniej **trzysta majątków i utworzyć 15.000 do 30.000 nowych gospodarstw.**

Rolnicy i Robotnicy Rolni oszczędzajcie! (8138

W jedności naszej — leży nasza wielka siła. Nie zrażajcie się tem, że parcelacja rządowa idzie powoli, jeśli zbierzemy poważne sumy gotówki, to sami będziemy mogli parcelację przyspieszyć. Tylko oszczędzajcie!

ZARZĄD KASY SPOŁDZIELCZEJ PARCELACYJNO - OSADNICZEJ w GRUDZIĄDZU.

Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Telefon nr. 390. Konto P. K. O. 802067.

Bar i Hotel „pod Trzema Królami"
(dawniej „pod Pocztą")
Grudziądz, ul. Mickiewicza 26-27 - tel. 252

zawiadamia, iż z dniem 10 października rb. w swym lokalu restauracyjnym otworzył jedyny tego rodzaju w Grudziądzu **BAR** z nowoczesnem urządzeniem odpowiadający wszelkim wymaganiom, pod fachowem kierown., z którego poleca począwszy od godz. 8-ej rano do 1-ej w nocy wszelkiego rodzaju **zimne przekąski** jakoteż przeróżne **gorące zakąski z maszyny na poczekaniu.**

Ponadto wydaje się wyśmienite obiady i kolacje. Kuchnia warszawska. Ceny b. umiarkowane. Obsługa skora i rzetelna.

Pokoje tanie i dobrze utrzymane. (28850

CZERSK. Usiłowane włamanie. W ub. dniach usiłował włamać się jakiś amator cudzej własności do mieszkania mistrza kowalskiego na wybudowaniu, którego spłoszono.

BRODNICA. Włamanie do oberży. W nocy z dnia 17 na 18 bm. dwóch nieznanych sprawców dokonało włamania do oberżysty Stempla w Małkach pow. Brodnica, któremu skradziono 600 zł. gotówki. Oberżysta Stempel, słysząc podejrzane szmery w lokalu, spłoszył złodziei, do których oddał 2 strzały rewolwerowe. Sprawcy kradzieży odpowiedzieli również strzałami, które jednakże nikomu nie wyrządziły szkody. Po dokonaniu kradzieży sprawcy zbiegli na rowerach w nieznanym kierunku.

WĄBRZEŹNO. „Biały Mazur". W poniedziałek, dnia 22. bm. odbędzie się pierwszy występ operetki grudziądzkiej, która wystawi przepiękną operetkę Lehara „Biały Mazur" urozmaiconą tańcami i ewolucjami. Początek o godz. 8 wieczorem. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Pierwszy ten występ budzi wielkie zainteresowanie.

Chojnice.

Akademja ku czci Św. Teresy. W ub. niedzielę w auli szkoły powszechnej odbyła się uroczysta akademja ku czci Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Akademję rozpoczęto przemówieniem patrona Stow. Młodzieży Żeńskiej, ks. Gołuńskiego, następnie odbyły się produkcje śpiewackie, muzyczne i deklamacje. W końcu red. Chełmiński wygłosił ciekawy referat okolicznościowy. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Udział w akademji był bardzo liczny tak, że obszerna aula wypełniona była po brzegi publicznością.

Z teatru ludowego. W ub. niedzielę urządził miejsc teatr ludowy przedstawienie w pobliskiem Sępolnie. Odegrane zostały dwie sztuki „Jesienią" i „Werbel domowy". Amatorzy wywiązali się ze swych ról, bardzo dobrze. Teatr ludowy spełnia swe posłannictwo należycie i powinien doznać jak najszczerszego poparcia ze strony społeczeństwa i władz komunalnych.

Pawłowo.

Dyrekcja Szkoły w Pawłowie, pow. Chojnice donosi, że nowy rok szkolny rozpoczyna się dnia 5 listopada. Nauka trwa przez dwie zimy po pięć miesięcy, t. j. od początku listopada do końca marca.

Nowowstępujący do szkoły winni przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo moralności. Czesne za cały rok wynosi 40 zł, płatne przy wpisie lub w ratach miesięcznych.

Przy szkole jest internat, gdzie uczniowie otrzymują utrzymanie obliczone według rzeczywistych kosztów. Utrzymanie w internacie będzie kosztować koło 30 zł miesięcznie. Uczniowie biedni a pilni mogą otrzymać stypendjum.

Wpisy przyjmuje się ustnie lub pisemnie do dnia 1 listopada. Dojazd kolejowy do stacji Racławki (2 klm.), lub Chojnice (5 klm.). Listy adresować: Dyrekcja Szkoły Rolniczej, Pawłowo, poczta Chojnice.

Ze szkoły rolniczej w Kościerzynie.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej zawiadamia, że kursy rozpoczynają się w sobotę, dnia 3 listopada i trwać będą do końca marca.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły. Ze świadectw potrzebne są: metryka, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności od ks. proboszcza lub wójta.

Każdy kurs kosztuje 40 zł, płatnych w razie niemożności w ratach miesięcznych po 8 zł.

Dla uczniów, dla których przyjazd codzienny będzie niemożliwy, otwarty został internat.

Kęsowo, pow. tucholski.

Wojacy zdobywają nagrody. Ub. niedzieli Powstańcy i Wojacy urządzili strzelanie o nagrody, których było aż pięć. Strzelano na własnej strzelnicy. Nagrody zdobyli pp.: 1. Prochowski, 2. Majewski, 3. Błażejewski, 4. Roda, 5. Kosz. Po zawodach odbyła się w sali p. Majewskiego zabawa wojacka przy dźwiękach dobrze zgranej orkiestry p. Dąbrowskiego.

Osobiste. W ub. tygodniu pobłogosławiony został związek małżeński między p. Bernardem Kosowskim a p. Szpletsztesserówną, córką znanego tu posiedziciela. Ślubu udzielił w kościele parafjalnym w Jeleńczu ks. prob. Mazella. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Pruszcz, pow. świecki.

Pierwsze zawody strzeleckie „Sokoła" Ub. niedzieli urządziły nowozałożone gniazda „Sokoła" z Pruszcza i Łowinia swe pierwsze zawody strzeleckie, na strzelnicy wojackiej w Łowiniu. Z gniazda Pruszcz najlepiej popisali się: p. Topczyński, naczelnik poczty (prezes Sokoła) i p. Rogaczewski, z druhen p. Żuławska i p. Jasińska. Z gniazda Łowin najlepszemi strzelcami okazali się: p. Lumir Łukiesz, naczelnik gniazda i instruktor gimnastyki, p. Sabiniarz, oraz p. Seidlowa itd. Po zawodach spędzono kilka przyjemnych chwil w salce p. Seidla w Łowiniu.

Osobiste. Naczelnik miejsc. stacji kolejowej p. Jan Hoppe przeniesiony został na takież stanowisko do Wysokiej, zaś naczelnik w Wysokiej p. Nickel przeniesiony został dotąd. Pan Hoppe brał czynny udział w miejsc. licznych stowarzyszeniach.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. premjera doskonałej komedji Z. Nowakowskiego, dyrektora Teatru Miejskiego w Krakowie, p. t. „Puhar wędrowny", z pp. Makarczyk, Plucińskiej, Plucięskim, Sawickim i Wasilewskim w rolach głównych.

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. tragi-komedja G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej".

W niedzielę, o godz. 8 wiecz. po raz drugi komedja Z. Nowakowskiego p. t. „Puhar wędrowny".

W przygotowaniu nast. sztuki: „Tajemnica powodzenia", „Dziady" A. Mickiewicza na dzień 2 listopada (zaduszki), i „Obrona Częstochowy" na uczczenie 10-lecia niepodległości Polski.

Teatr żołnierski wystawia dnia 20 bm. wesołą komedję p. t. „Ciotka Karola", grana z powodzeniem. W antraktach koncert orkiestry.

Wyjazd wojewody. Dnia 18 bm. wojewoda pomorski p. Lamot wyjechał do Gdyni, gdzie będzie brał udział w posiedzeniu komisji międzyministerjalnej dla spraw Gdyni.

Miesięczne zebranie Ch. Zjednoczenia Zawodowego w Toruniu odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12 w południe, w sali Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 16. Na porządku obrad sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych w Toruniu.

Pod rozwagę magistratu. Główniejsze ulice i drogi naszego miasta, za wyjątkiem niektórych, są utrzymane starannie, mają wygląd estetyczny, a co najważniejsze — dobrze zabrukowane. Pod tym względem każdy śmiertelnik nie ma magistratowi nic do zarzucenia, za wyjątkiem truposzów, to jest ludzi idących na tamten świat, którzy mają coś do powiedzenia, bowiem droga do nowego cmentarza woła o pomstę do nieba. Czas najwyższy, aby magistrat polecił zasypać znajdujące się doły i dołeczki, gdyż jest ona w stanie naprawdę godnym politowania.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddział w Toruniu. Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w lokalu p. Kadukowskiego, ul. Kopernika, o godz. 3 po poł. Ze względu na bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich rodaków zamieszkałych w Toruniu i okolicy, konieczne.

Inspekcja sądu. Z polecenia Min. Sprawiedliwości przybył do Torunia wiceprezes sądu apelacyjnego w Katowicach dr. Mejs, celem dokonania lustracji sądów okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu.

Wystawa drobiu w Toruniu. W dniach od 16 do 19 listopada br. odbędzie się w Toruniu III. Pomorska Wystawa Drobiu, Gołębi rasowych i Królików, połączona z V. Powszechną Wystawą Gołębi pocztowych. Udział wystawców zapowiada się bardzo liczny. Hodowcy, którzy nie otrzymali zaproszenia, proszeni są o niezwłoczne zgłoszenie się do wzięcia udziału w Wystawie, gdyż termin składania deklaracji upływa z dniem 1 listopada br. Informacyj udziela Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, Wydział Hodowli Inwentarza.

Wycieczka krajoznawcza. Staraniem oddziału toruńskiego Polsk. Tow. Krajoznawczego odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 2 po południu wycieczka do Nieszawski, do ruin zamku krzyżackiego, t. zw. cesarskiego (pieszo 5½ km od nowego mostu ze strony Podgórza). Punkt zborny: przejazd przez Wisłę w Toruniu, o godz. 2 po poł.

Kino „Pan" wyświetla najnowszy film produkcji polskiej p. t. „Szaleńcy", jako nadprogram tegoroczne dożynki w Spale.

„Światowid" daje wstrząsający dramat epopei morskiej p. t. „Zatoka śmierci", czyli barka straceńców, podług powieści Leonidowa. Nadprogram wesoła komedja.

Tczew.

Z Klubu Towarzyskiego. Zebranie Klubu Towarzyskiego, pod przewodnictwem starosty Dytkiewicza, miało przebieg bardzo poważny. Po wstępnem słowie i przedstawieniu statutu, składającego się z 19 punktów, rozpoczęła się dyskusja nad statutem. Na prezesa poważną większością głosów wybrano starostę Dytkiewicza, na wice-prezesa komandora Bielskiego, na sekretarza adw. Tomczyka, skarbnikiem dyr. Banku Polskiego Malewskiego, bibljotekarzem dyr. Pawlikowskiego i gospodarzem lokalu p. Litarowicza. W komisji rewizyjnej urzędować będą pp. Wudarski dyr. banku, Sobolewski sędzia i dr. Strutyński Po wolnych wnioskach p. przewodniczący o godz. 11,25 zamknął obrady.

Z Czytelni Ludowej. Bibljoteka Czytelni Ludowej otwarta od soboty 13 bm. tylko w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4—7 a w niedzielę od godz. 12—2 w południe. Na początku listopada przeniesiona zostanie bibljoteka do nowego lokalu przy ul. Dominikanów, naprzeciw kościoła katolickiego.

Wystawa rasowych gołębi. Dowiadujemy się, że Towarzystwo hodowli rasowych gołębi zamierza urządzić wystawę w Tczewie, mając około 200 okazów tegorocznego lęgu. Na sędziów i ekspertów zaproszeni będą panowie jeden z Bydgoszczy i jeden z Gdańska. Dzień otwarcia wystawy podany będzie w właściwym czasie.

Za ciasno mu już było w Tczewie. Pewien osobnik pozarywał ludzi dobrodusznych, którzy mu zaufali i swój zaoszczędzony grosz pożyczyli, drapnął na obszar Wolnego Miasta, gdzie go przychwycono i oddano władzom polskim.

ŚWIECIE. (Z życia inwalidzkiego.) Dnia 14 bm. odbyło się miesięczne zebranie świeckiego Koła Z. I. W. R. P. Poza zwykłym porządkiem obrad zajęto się specjalnie sprawą kampanji w miejsc. cukrowni, której dyrektor nadzwyczaj przychylnie odnosząc się do miejsc. Koła Z. I. W. R. P. przyrzekł najdalej idące poparcie w przyjmowaniu do pracy członków Zw. Inw. Woj. Po referacie przewodniczącego p. Borysiaka p. t. „Ustawa Inwalidzka" przyjęto kilku nowych członków i uroczyście wręczono odznaki honorowe Frontu Pomorskiego przewodn. p. Borysiakowi i p. Rhonemu. Po wybraniu nowego skarbnika p. Grabowskiego i dwóch członków komisji rewizyjnej, pp. Kierzkowskiego z Przysierska i Segera ze Świecia, poruczono sprawę 10-lecia niepodległości i „wenty", jaką świeckie Koło urządza dnia 4 listopada na rzecz wdów i sierot po poległych wojskowych.

Pamiętaj! Jutro w niedzielę musi zwyciężyć

Lista nr. 4

z czołowem nazwiskiem **Edmund Bigoński.**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 października 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Kantego, ndalina.
Jutro: Urszuli, Bertolda.
Wschód słońca o godz. 6,36.
Zachód słońca o godz. 16,53.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 15. bm. do poniedziałku 22. bm. dyżurują:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa.
3) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“ ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę, sztuka historyczna L. Rydla, **„Królewski jedynak“,** która stale ścią ga tłumy publiczności.

W niedzielę po południu po cenach znacznie zniżonych, daną będzie ostatni raz w sezonie wesoła w treści i sytuacjach operetka Straussa **„Bohaterowie“,** wieczorem zaś wznowienie je lnej z najpopularniejszyc operetek L. Falla **„Róża Stambułu“.**

W pełnych próbach operetka Gilberta **„Księżniczka Olala“,** która w stolicy cieszył się ogromnem powodzeniem. Premjera w przyszłym tygodniu. Jednocześnie w przygotowaniu świetna komedja T. Rittnera **„Głupi Jakób“.**

W preliminarzu budżetowym 1928/9 dochód z monopolu spirytusowego obliczony jest na dwadzieścia parę miljonów więcej, niż w roku bieżącym.

Jest to bardzo pocieszające, że dochody państwa rosną. Mniej pocieszającem jest, że rosną akurat na gorzałce.

Naturalnie rząd kalkulację swoją opiera nie na spodziewanem wzmożeniu się pijaństwa w Polsce, tylko na rachubie progresji. Skoro co roku konsumcja spirytusu rośnie w takiem a takiem tempie, to już łatwo w przybliżeniu obliczyć, o ile się ona wzmoże na rok najbliższy.

Z drugiej strony jednak zastanowić się trzeba nad tem, że ta konsumcja wódki dalej w ten sposób rosnąć nie może. Po kilku latach doszlibyśmy do takiego absurdu, że każdy obywatel 30 procent swego dochodu musiałby topić w spirytusie, czyli że połowa ludności zapadłaby z powodu przepicia na delirium tremens.

Możnaby pogodzić jedno z drugiem i nie rozpajać ludności, a jednak zwiększyć dla państwa dochód z monopolu spirytusowego. Należałoby w tym celu ceny za spirytus systematycznie podnosić.

Jednakże i ta polityka znalazłaby niebawem swój kres. Już dziś litr spirytusu kosztuje 12 zł (przed wojną około 1 markę). Śrubowanie ceny zatem doprowadziłoby w rezultacie do tego, że napoje spirytusowe stałyby się przywilejem ludzi bogatych, podczas gdy wśród robotników rozwielmożniłoby się przemytnictwo, a chłopi piliby dalej wódkę, ale wyrabianą w tajnych domowych gorzelniach, jak się to dziś dzieje na kresach wschodnich.

Austrjacka urzędowa statystyka wykazuje, że każdy obywatel tamtejszy 15% swego dochodu obraca na napoje wyskokowe. Tu trzeba zważyć, że w Austrji na ogół pije się mało wódki. Konsumują tam wiele więcej piwa i wina, które jest w Austrji tanie. A jednak rząd, bez względu na budżet, zastanawia się w Austrji nad redukcją konsumcji napojów spirytusowych, uważając ją za nadmierną i dla ogółu szkodliwą.

Nad czemś podobnem powinienby pomyśleć i rząd polski.

— **Ślub.** W ubiegłą niedzielę pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janem Grzymowiczem a p. Heleną Nowakowską z Trzemeszna. Ceremonje ślubne dokonał w kościele Wincentego a Paula ks. Mikołajczak; poczem w domu pp. Grzymowiczów na Bielawkach odbyła się uroczystość familijna. Młodej Parze „Szczęść Boże“.

— **„Sonety Krymskie“ — słowa Mickiewicza, muzyka Moniuszki.** Z okazji 10lecia oswobodzenia Polski i 20-lecia Tow. Śpiewu „Moniuszko“ przy kościele św .Trójcy, odbędzie się w Teatrze Miejskim na początku listopada wielki koncert. W koncercie bierze udział **100 śpiewaków** i orkiestra, składająca się z 40 muzyków. Dyryguje p. Franciszek Masłowski. Całość przedstawia się okazale. Rzesze muzyczne niewątpliwie zainteresują się wspomnianym koncertem.

— **Zabawa Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Strzelnicy.** Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe (filja ceramiczno-cegielniana) urządza w sobotę, dnia 20 października na sali „Strzelnicy“ wielką zabawę jesienną. Dobra muzyka i moc niespodzianek. Uprasza się członków o poparcie zabawy. Goście mile widziani.

Dla akademików z Warmji i Mazur zamierza ufundować stypendjum magistrat m. Torunia — z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Czyn godny naśladownictwa.

— **Tworzenie kompanji P. W.** Powiatowy Komendant P. W. na miasto Bydgoszcz organizuje kompanje P. W. z niestowarzyszonych panów i oddzielnie — pań.

Zwraca się uwagę na korzyści wynikające z ukończenia takiego kursu, m. i. o 3 miesiące późniejsze powołanie do służby wojskowej.

Zgłaszać się w dnie powszednie w kancelarji Powiatowego Komendanta P. W. na miasto Bydgoszcz, przy ulicy Farnej w Magistracie, od godz. 18-ej do godz. 20-ej do dnia 27. 10. b. r.

— **Bezpłatne kursy budowy radjoodbiorników.** W związku z poruszoną przez nas sprawą kursu dla radjoamatorów budowy aparatów radjowych, — donosi nam p. Zakaszewski, właściciel Centrali Optycznej w miejscu, Gdańska 7, że u tegoż odbywają się **wieczorne bezpłatne kursy budowy radjoodbiorników,** pod kierownictwem inżyniera specjalisty, gdzie amatorzy budują **z zakupionych tamże części** radjoodbiorniki od 1–8 lamp. Ryzyka nieudania się, lub niepotrzebnego psucia materjału niema, ponieważ siła fachowa udziela odpowiednich wskazówek i rad. Kto więc ma zamiar i ambicję budować sobie sam radjoodbiornik, niech się uda na Gdańską 7.

— **Gdzie nam jutro będzie dobrze?** Tow. śpiew. „Moniuszko“ przypomina w ostatniej chwili, że tegoroczna zabawa jesienna odbędzie się jutro w niedzielę na salach p. Kocerki, przy ul. św. Trójcy. Początek o godz. 6-tej wieczorem. U Moniuszkowców zawsze gwarno i wesoło; humoru i śmiechu nigdy nie zabraknie, gdyż tam gdzie żyje śpiew jest też wesołość.

— **Ofiara.** Zakład św. Florjana 150 złotych, Tow. św. Winc. a Paulo przy Farze 150 złotych, z firmy Morgenstern i Stoiński, z podziękowaniem odebrały.

— **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Bydgoszczy** urządza jutro w niedzielę, 21. b. m., w sali przy ulicy Libelta 8 herbatkę z programem wokalno-muzykalnym. Początek o godz. 5-tej p. p. Wejście za okazaniem zaproszenia. Wstęp bezpłatny. Bufet na miejscu.

— **Zabawa jesienna Tow. Ośw. „Lech“.** Tow. Ośw. „Lech“ znane ze swej działalności na gruncie tut. urządza doroczną swą zabawę jesienną i to w sobotę, 20. 10. b. m., w salach „Starej Bydgoszczy“, przy ul. Grodzkiej. Kto chce się mile i wesoło zabawić, niech pospieszy na tę zabawę. Doborowa orkiestra uprzyjemni każdemu wieczór. Początek o godz. 8-mej.

Zaproszenia odbierać można u p. Załachowskiego, ul. Zduny 11, oraz u p. Rybki, ul. Hetmańska 36.

Premjer Bartel zainteresował się młynami bydgoskiemi.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel, wyjechał z Warszawy dziś w sobotę rano automobilem w towarzystwie szefa gabinetu p. Jerzego Stępowskiego i sekretarza osobistego kpt. Kowalskiego do Bydgoszczy. Panu premjerowi towarzyszą referenci aprowizacyjni i zbożowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W Bydgoszczy premjer Bartel dokona inspekcji młynów i magazynów zbożowych, poczem popołudniu wyjedzie automobilem do Poznania.

Kronika artystyczna.

Koncert na Czerwony Krzyż.

W ub. środę w sali Kasyna Cywilnego odbył się koncert na rzecz Czerwonego Krzyża. Koncertowała znakomita nasza skrzypaczka p. Hecht-Heufeldowa i p. Rena Felicka, młoda sopranistka.

Walory artystyczne gry skrzypcowej p. Heufeldowej są znane i powszechnie u nas uznane. Dlatego pisanie szczegółowej recenzji jest zbyteczne. Życzymy jej tak wielkiego powodzenia w Warszawie (jak się dowiadujemy p. H. została zaproszona na kilka koncertów do Filharmonji) jakiem cieszyła się ub. środy w Kasynie Cywilnem.

Śpiewu p. Reny Felickiej słuchaliśmy z przyjemnością. Koncertantka obdarzona jest dużym głosem o ładnem brzmieniu, włada nim dość poprawnie, jest przytem muzykalna. Oby tylko nie ustała w dalszej pracy nad swym głosem.

Akompanjował poprawnie obu koncertantkom p. Regamey.

Zastępca.

— **Baczność, samodzielne rzemiosło szewskie.** Cech szewski zwołuje na dzień 22. b. m. o godz. ½8-mej, na sali p. Mellera, plac Piastowski 2 zebranie reorganizacyjne całego samodzielnego rzemiosła szewskiego. Wszystkich, którzy uprawiają samodzielnie rzemiosło szewskie, uprasza się w własnym interesie przybyć na zebranie.

V. Dzień Katolicki, dn. 28. października 1928 roku

winien rozbudzić w nas świadomość wartości, rozniecić święty ogień zapału i ochoty do czynu!

Katolicy! Zróbmy rachunek sumienia! Jesteśmy przygniatającą większością. A wpływy nasze, czy odpowiadają liczbie naszej? — Jeżeli nie mają nami we własnym domu pomiatać, popierajmy całą siłą nasze katolickie związki! Nie żałujmy dla nich ludzi, pracy i grosza!

Z cyklu „Stara Bydgoszcz“.

Przechadzki po mieście.

I.

Zaczynamy od Wełnianego Rynku.

Wełniany Rynek powinien raczej nazywać się „Meblany“ (poprawnie: meblowy), bo nasi meblarze tu jakby się zmówili. Do istniejących trzech magazynów: Góreckiego, Domnicka i Majera dochodzi czwarty — Andrzeja Nowaka; w najbliższem sąsiedztwie mamy stolarzy i trumniarzy (Kosicki, Drzycimski), a na Podgórnej aż trzy fabryki mebli artystycznych — Hege, Hechliński i Mamach. Hege założył warsztat stolarski w Bydgoszczy w roku 1809. Część mebli w zamku cesarskim w Poznaniu pochodzi od Hege'go. Hechliński znany jest daleko w Polsce, dworzec w Gdyni i starostwa na Kresach Wschodnich on urządzał... Hechliński teraz dla siebie buduje gmach okazały. Budowniczy Jarocki zakłada tam fundamenty betonowe, na pewno trwalsze niż w Pradze.

Na Wełnianym Rynku odbywały się przed stu laty **targi na wełnę.** Hodowla owiec była rozpowszechniona; w takim np. Myślęcinku były stada po tysiąc owiec. Nowowybudowaną koleją w r. 1861 wywieziono z Bydgoszczy 8000 centnarów wełny. W lipcu 1863 roku zwieziono na Wełniany Rynek już tylko 2000 centnarów, lecz runa nie sprzedano, ponieważ kupcy z Kongresówki z powodu panujących tamże niepokojów na targ do Bydgoszczy nie przyjechali. Dla poratowania hodowców wypłacała kasa rządowa zasiłki.

Tu warto przypomnieć, że **tkacze i sukiennicy** w powstającym wtedy przemyśle łódzkim pochodzili częściowo z Bydgoszczy.

Była mowa o kupcach. W przejeździe zatrzymywali się oni u nas w **hotelu Angielskim** na Wełnianym Rynku, **Pod Trzema Murzynami** (gdzie dziś Gączerzewicz, na Zbożowym Rynku), albo **Pod Wiankiem** wprost kościoła Karmelitów (Teatr Miejski). Tak zwana lepsza sfera, panowie szlachta i dygnitarze, stawali **u Moritza** (dziś Hotel Francuski czy Pomorski). Kiedy księcia Konstantego pamiętnej nocy listopadowej wypłoszono z Belwederu, rozpierzchli się jego dworzanie. Nadworny zębiarz księcia (satrapę snać często bolały zęby) niejaki Laemlein, lekarz-dentysta z Niemiec, z Warszawy dał susa — do Bydgoszczy i tu w Hotelu Moritza pacjentów przyjmował. U tegoż Moritza zmarł 1843 r. w czasie podróży inspekcyjnej książę pruski August. Tablica pamiątkowa na ścianie od strony ulicy Podgórnej przypomina owe czasy, kiedy to **korzec żyta kosztował dwie marki.** Książę Herwarth von Bittenfeld, siostrzeniec czy nawet rodzony syn pruskiego feldmarszałka, rotmistrz dragonów bydgoskich, zajmował przed 25 laty u Moritza najlepsze pokoje. Szampan się tam lał strumieniami, a orgje były gorsze jak u Marjawitów. Książę był lubieżnym samcem, drugim Eulenburgiem.

Główną ulicą była od wieków **Długa;** Gdańskiej nie było śladu, były tam same pola i ogrody, las dochodził do Bocianowa. Na Długiej zaraz z brzega znajdowała się uprzywilejowana **apteka.** Aptekarz tak się pewnego razu ululał w pobliskiej **winiarni Goerdla** (winiarnia w tem miejscu istnieje od roku 1811), że nie trafił do łóżka, lecz w ciasnym przesmyku wpadł do Brdy i utonął. Miejsce to później zabezpieczono kratą żelazną.

Nieco dalej mieszkał maroder napoleoński z rodu Hugonotów **Ménard.** Ménard zaprowadził w Bydgoszczy 1848 r. **pierwsze lampy** olejno-gazowe, przywiózłszy model z Paryża. Olejem tym była nasza **nafta.** Przedtem używano wszędzie świec woskowych i łojówek. Na dostawie świec dla urzędów zbogacił się **Gamm,** polski Niemiec, który przywędrował z 6 „pachołkami“ do Bydgoszczy z Poznania 1788 roku. Konkurencja nafty zmusiła Gamma do przerzucenia się na mydlarstwo.

Pomiędzy ulicą Długą a Starym Rynkiem, tam gdzie dziś ulica Stefana Batorego, (dawniej Pocztowa) była **polska poczta koronna.** Kiedy Niemcy zajęli Bydgoszcz 1772 r. pragnęli się obłowić, poszli więc na pocztę — po dukaty... Znaleźli jednak trzos pusty. Poczciwy poczciarz biadał, że od 3 lat nie wypłacają mu pensji, a należy mu się z Bydgoszczy 50 i z Torunia 104 dukaty...

W krętych **zaułkach koło Fary** i młynów „królewskich“ gnieździli się kuśnierze, czapnicy, białoskórnicy, kapelusznicy, rękawicznicy, grzebieniarze i inni nieznani dziś rękodzielnicy. Obawiając się **cholery,** która w r. 1831 pochłonęła wiele ofiar, upijali się biedacy u **Jacobiego,** a ten się bogacił. Kundsmanami Jacobiego byli także **rzeźnicy,** którym zakazano uboju w prywatnych domach i założono pierwszy „szlachtuz“ w podwórzu dawniejszego klasztoru Bernardynów.

Gdzie dziś gmach Bibljoteki Miejskiej, mieścił się przed stu laty sąd. Zbiegły z więzienia **sławny bandyta Aureljusz Brzozowski,** którego po latach ujęto, okradł w bezczelny sposób kasę sądową, zabierając 376 talarów w srebrze i 17 talarów w złocie. Kradzieży śmiałek dokonał pod okiem władz bezpieczeństwa, przed ratuszem bowiem na środku rynku i w bramie sądu stali stróże z groźnemi halabardami i tasakami. Kto chce je obejrzeć, niech pofatyguje się do Muzeum Miejskiego, tam mu je pokażą.

Stanisław Nowakowski.

Kto pragnie należytej opieki w czasie choroby dla siebie i rodziny, głosuje w niedzielę, dnia 21 października b. r. na **listę nr. 4**

Lokale wyborcze:
dla ubezpieczonych od lit. A—J w Gimn. żeńskiem **Staszica 8-11**
„ „ „ „ K—O w sali gimn. szkoły wydziałowej **Konarskiego 7**
„ „ „ „ P—Z w sali gimn. szkoły powsz. **Kordeckiego 33-34.**

— **Pogrzeb ś. p. Ludwika Kańdziory.** W ogłoszeniu pośmiertnem nie podano godziny pogrzebu, wobec czego komunikujemy, że pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę o godz. 2-giej po południu z domu żałoby ulica Gdańska 152.

Z Towarzystwa Filatelistów.

Dnia 17 bm. w restauracji „Dom Parkowy“ przy ul. Św. Trójcy odbyło się roczne walne zebranie bydgoskiego Towarzystwa Filatelistów. Ze sprawozdania widać, że Tow. rozwija się bardzo pomyślnie, skupiając coraz to większą liczbę członków. Do nowego zarządu zostali wybrani: na prezesa p. prof. Rösner, na członków zarządu pp.: Chmielewski, Fąferek, Hinc, Malinowski i Zaborowski. W ubiegłym roku Tow. rozwinęło energiczną działalność na drodze ułatwienia w nabywaniu przez członków znaczków, zakupując na ten cel całe zbiory i sprowadzają z zagranicy. Na nowy rok została utworzona komisja wymiany znaczków za gotówkę. Towarzystwo sprowadza dla członków zagraniczne katalogi znaczków na dogodnych ulgowych warunkach, chętnie udziela wszelkich wskazówek początkującym filatelistom. Zebrania Tow. odbywają się co środę o godz. 19,30 w tymże lokalu. Goście zawsze są bardzo mile widziani.

W sprawie przeziębienia.

Pragnęlibyśmy uświadomić naszych czytelników, że influenca i wiele innych chorób rozpoczyna się prawie zawsze jako zwykłe przeziębienie. Wynika z tego bezwzględna konieczność, aby przeziębienia, nawet z pozoru najłagodniejszego, nie lekceważyć. Z chwilą ukazania się pierwszych jego objawów należy zażyć 1—2 tabletki Aspirin i powtarzać je co 3—4 godziny. Pomyślny wpływ działania leku ujawnia się w tych warunkach bardzo szybko.

Prawdziwe tabletki Aspirin są do nabycia w każdej aptece. Dla uniknięcia licznych istniejących naśladownictw należy zwracać uwagę na opakowanie oryginalne „Bayer“ (płaskie pudełeczka z czerwoną opaską).

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Ślusarka,** zmarłego komornika sądowego Okręgowe Tow. Urzędników Sądowych złożyło sumę 20,— złotych na fundusz wdów i sierot po zmarłych urzędnikach sądowych.

— **O dożynkach w Jachcicach** donoszą nam dodatkowo:

Świetnie odegrali amatorzy p. Kazimiera Brzóskowska, p. Juljanna Malinowska, p. Wincenty Rydlewski i p. Andrzej Janik sztukę teatralną: „O Józię“. Reżyserował kierownik szkoły p. Sass. Zebrani owacyjnie oklaskiwali amatorów, którzy rzetelnie na to zasłużyli. Także zabawę przez dawanie darów na aukcji i intenzywną pracę upiększyli: pp. M. Ziemlewiczowa, A. Koszucka, M. Bagniewska, Fr. Biedowicz, J. Kolano, W. Prostak i inni. Rolnicy jachciccy i tym razem dowiedli, że ich zabawy należą do pierwszorzędnych, które pozostaną każdemu długo w miłej pamięci.

— **Wybrednym Panom,** lubiącym się elegancko ubrać, zwracamy uwagę na nowootwarty specjalny skład materjałów męskich przy ul. Kościelnej 4. Właściciel tegoż p. Piotr Węglewski jest znany jako pierwszorzędny fachowiec, który przeszedł ciężką szkołę zagranicy. Jesteśmy przekonani, że dokonany przez p. W. wybór zadowolni najwybredniejszego gentelmana i że zajmie w swej branży czołowe miejsce.

V. Dzień Katolicki.

W święto Chrystusa Króla, w niedzielę, dnia 28 października 1928 r. urządzają organizacje katolickie miasta Bydgoszczy.

Pijcie najlepsze **piwo** dubeltowe
„Porter Wielkopolski“ i „Pale-Ale“
Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Tel. 1603. **Bydgoszcz, Ustronie 6.** Tel. 1608

Ze sportu automobilowego.

W miarę wzrostu automobilizmu i przyrostu kierowców - sportsmenów powstały samodzielne kluby automobilowe, przedewszystkiem w Warszawie, następnie w Poznaniu, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Katowicach, wszystkie afiljowane w Automobilklubie Polskim z siedzibą w Warszawie, który wobec zagranicy reprezentuje polski automobilizm i zrzeszony jest w Międzynarodowym Zwiazku Automobilistów.

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu w miarę przypływu członków zmuszony był przed szeregiem lat utworzyć w Bydgoszczy oddział, którego członkowie obierali swe władze klubowe itd.

Oddział bydgoski od początku swego istnienia rozwinął niezwykle ruchliwą działalność, biorąc udział w imprezach krajowych i zagranicznych, jak również w rajdach międzynarodowych urządzanych przez A. P., zdobywając dla swych członków stosunkowo bardzo liczną ilość nagród, dyplomów i plakiet pamiątkowych. — Nie ograniczał się do działalności czysto sportowej, lecz również starał się o nawiązanie kontaktu z zagranicą przyjmując gości klubów zagranicznych, i wyjeżdżając z rewizytami do siedzib obcych klubów.

Liczba członków oddziału wzrasta ostatnio w tempie wręcz zawrotnem, tak, że w załatwianiu spraw członków oddziału bydgoskiego w Sekretarjacie Centrali Poznańskiej stało się przedmiotem znacznej straty czasu i kosztów dla członków w Bydgoszczy i okolic oraz Pomorza, szczególnie w związku z nowemi przepisami i rozporządzeniami dotyczącemi rejestracji samochodów, nowych dyplomów jazdy, tryptyków itd.

Mając z jednej strony wyżej wymienione trudności, z drugiej zaś rozkwit oddziału bydgoskiego na oku, jak również i wreszcie przewidywane w niedalekiej przyszłości zmiany granic wojewódzkich, postanowili członkowie tutejszego oddziału A. W. stworzyć klub samodzielny z siedzibą w Bydgoszczy, a przeznaczony dla zaspokojenia interesów miasta, okolicy i Pomorza.

Dążeniem nowo powstałej placówki będzie ułatwienie swym członkom załatwienia spraw ściśle samochodowych jak również podtrzymanie i wzmożenie życia towarzyskiego w łonie klubu. Pierwszem zadaniem klubu będzie urządzenie odpowiedniego lokalu klubowego, w którym znajdzie pomieszczenie sekretarjat oraz sale klubowe, umożliwiające członkom ściślejszy kontakt ze sobą.

Prace wstępne są już zakończone, wobec czego już w **najbliższy poniedziałek, dnia 22. bm. o godzinie 8,30 wiecz. odbędzie się w sali Hotelu Lengninga walne zebranie nowego klubu,** na którem zostanie uchwalony statut i ukonstytuowane władze klubu.

Wiadomość ta niewątpliwie wywoła żywe zadowolenie interesowanych tem więcej, że liczba zgłaszających się kandydatów dobiega pełnej setki.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda **Franciszka-Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Żądać w aptekach i drogerjach. (28847

ZE SPORTU.

Zawody lekko-atletyczne Sokoła III.

W niedzielę, dnia 21. b. m. urządza Sokół III. wielkie zawody gniazdowe lekkoatletyczne z następującym programem:

Godz. 10—11-tej przedpoł.

1) Trójbój dla młodzieży żeńskiej (bieg 60 m, skok w dal, i rzut piłką krokietową),
2) Pięciobój dla młodzieży męskiej (bieg 610 i 200 m, skok w dal i w zwyż oraz pchnięcie kulą 5 kg),
3) Pięciobój dla druhów kl. I. (Bieg 100 i 1500 m., skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem).

Godz. 14—17-tej popoł.

1) Druhny — bieg 60, 100 m., skok w dal, wzwyż, rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą 4 kg),
2) Druhowie — biegi 100, 200, 800, 1500 -110 płotki, skoki, w dal, wzwyż, o tycz ce i trójskok, rzuty: dyskiem, oszczepem, młotem i pchnięcie kulą.

Wszystkich druhów i druhen, którzy chcą brać udział w powyższych zawodach uprasza się o punkt. przybycie. Bliższych informacyj otrzymać można podczas ćwiczeń w sobotę.

I Kaszubja Wejherowo — I „Gwiazda“.

W niedzielę, dnia 21. b. m., odbędą się na Stadjonie Miejskim zawody piłki nożnej między powyższemi drużynami. Zaznacza się, że zespół K. S. „Kaszubji przedstawia się jako bardzo dobra i nadzwyczaj zgrana drużyna. Słychać, że postawa, drużyny „Gwiazda“ sprawi niespodziankę sportowcom bydgoskim. Jest to mecz o mistrz. kl. B. P. Z. O. P. N. Początek tego interesującego meczu o godz. 14-tej na Stad. Miej.

Elegancka Pani nosi kapelusz
firmy
„Salon Kapeluszy“
ulica Gdańska nr. 19. (27518

Komunikat Tow. „Rozwój“.

W ręce chrześcijańskie na sprzedaż dom II-piętrowy, w którym się mieści sklep kolonjalny, restauracja czynna, dwie sale, jedna do przedstawień, druga do posiedzeń towarzystw, wolne mieszkanie z 8 pokoi, 50 mórg roli, martwy i żywy inwentarz. Cena kupna podług ugody, wpłaty potrzeba **60 tysięcy złotych.**

Realność leży w mieście przy Rynku, (powiat bydgoski). Obecny właściciel posiadał tę realność przeszło 35 lat i sprzedaje z powodu starości.

Oferty do Sekretarjatu Tow. „Rozwój“, Jagiellońska 7 a.

Bernard Żmudziński,
sekretarz „Rozwoju“.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn Eberhardta i Sp. przy ul. Św. Trójcy, 15-letni uczeń ślusarski Ludwik Jokiel, zamieszkały przy ul. Bocianowo 13, zajęty by przy czyszczeniu komory gazu karbidowego, gdy nagle nastąpił wybuch, przyczem doznał poparzenia twarzy i ręki.

W Bydgoskiej Fabryce Wyrobów Gumowych „Kauczuk“, 28-letni robotnik Antoni Pyszka, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 95, będąc zajęty przy maszynie, próbował, czy walce maszyny są dostatecznie rozgrzane, przyczem prawa ręka dostała się między walce i P. doznał silnego zgniecenia dwóch palcy. Odstawiono go do lecznicy miejskiej.

W fabryce czekolady „Gonda“ przy ul. Jagiellońskiej, 19-letnia robotnica Helena Różniak, zamieszkała przy ul. Czarneckiego 6, wylewając masę z koła, doznała ciężkiego poparzenia prawej ręki.

W restauracji „Elisium“ przy ul. Gdańskiej, 55-letni kucharz Franciszek Pitroch, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 134, dzieląc mięso toporkiem, ciął sobie w palec, aż do kości.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 19 października.

Szanowna Redakcjo!

Wczoraj, gdym zezuł Dziadkowi buty, powiadam tak:

— Dziadziu, są wielcy ludzie do małych interesów, i ci są śmieszni. Ty, dziękować Bogu, jesteś wielki człowiek do wielkich rzeczy. Wyszykowałeś nam Ojczyznę, dałeś nad Wisłą smary Bolszewji, domowym bolszewikom także sprawiłeś majówkę, wstrzymałeś walutową katastrofę, pozawierałeś znaczne przymierza z sąsiadami, zaprowadziłeś ład i porządek w kraju, i bodajeś zato tyle lat żył, ile pomników już Ci wystawili, i ile wystawią jeszcze. Ale życie i rozwój narodu, Dziadziu, nie składa się z samych wielkich aktów. Robotnik, czy chłop, czy inny obywatel, nasyciwszy się tem, jakie my to wielkie i potężne państwo. rad nierad zwraca się potem do rzeczy tak małej i nikłej, jak ten nieznośny, bo zwykle pusty kałdun. Napełniłeś dumą serca obywateli, napełń-że im jeszcze i brzuch bodaj hclebem i pyrami z kapustą. Inaczej na nic cała parada z naszem mocarstwowem stanowiskiem. Pycha w głowie a puchy w żołądku, to nie jest żadna kombinacja dla ludzi, od których się żąda lojalności.

Na to Dziadek odpowiada z lisią miną:

— Mój Jacku, zaprowadziłem dekret prasowy, bo nie mogłem pozwolić, aby każdy gadał, co mu ślina do gęby przyniesie. Ale jeść każdy może, na co mu ślina do gęby idzie. Ty tam z prasą masz stosunki, pisujesz do „Dziennika Bydgoskiego“, to wytłumacz onym malkontentom, aby się nie krępowali i jedli, ile tylko strawią.

— Dziadziu, ja Cię proszę, nie rób z tata waryjata. Czy Ty wiesz, co dzisiaj ta marna jedza kosztuje? Nim Ty porządek w Polsce zrobiłeś, ile wtedy kosztował chleb, a ile dziś? A pyrki może potaniały? Są dwa razy droższe. Funt masła kosztował wtedy półtora złotego, a dziś cztery. Dzieciska piszczą, bo liter mleka 40 groszy, a było po dwadzieścia pięć. Jaja zrobiły się już takie rarytne, jak ananasy. Gdy mendel kosztował półtora złotego, to i najbiedniejszy wsunął sobie jajecznicę do kandzioła i kontent był, jak osa w miodzie. Mięso, jakieby nie było, dziś dwa razy droższe. A czy płace i zarobki biednego narodu poszły w tym czasie do góry? Cóż, że Bartel urzędnikom pełne garnki obiecuje. Mało obiecać — trzeba i dać. Naród, Dziadziu, głoduje. To jest dycht prawda. Mówię Ci to już niewiem po raz który, i zawsze powtarzać będę, bo wiem, że mnie zrozumiesz, choć przysłowie powiada, że syty głodnemu nie uwierzy. Zrób z tem porządek, Dziadziu. Nasyciłeś ducha narodu, nakarm-że i brzuch, albo ja, jako Twój sekretny minister, nie biorę odpowiedzialności za taką dalszą gospodarkę, a nawet na znak protestu urządzę głodówkę, i zwrócę się do Ligi Praw Człowieka, aby wystosowała memorjał do Ciebie.

— Ty lumpie paskudny — powiada Dziadek — ty i głodówka! Obżerasz mnie, że gzub ci pęka, i kucharz z jadłem dla ciebie nadążyć nie może, a głodówką grozisz, firlefancie fałszywy. Wiem ci ja i pamiętam, że narodowi ciężko, że mu głodno i chłodno, ale czasów wojny gorzej było, i wytrzymaliśmy. Teraz też mamy wojnę, nie armatnią wprawdzie, ale gospodarczą, i dopóki tej nie wygramy, pasa przyciągnąć trzeba choćby do ostatniej dziurki.

— Dziadziu, gdy będziesz znowu we Wilnie orędzie do narodu trzymał, to zaapelujże do niego, aby — jak mówisz — pasa przyciągał. Niewiada, czy się to uda, bo niejednemu już kiszki spuchły. A mnie, Dziadziu, tego ździebka jedzy nie wymawiaj, bom się nie upasł w Belwederze, jak to wrogowie nasi z mojej fizjognomji supponują. Za wiele ja tu przechodzę nieukontentowania i dyzgustów. Chciałbym ja nieraz zalać robaka, który mnie o Ciebie trapi, a niema czem. Woda go się nie ima, a łatwiej u biskupa Kowalskiego o cnotę, niż u Ciebie o łyk gorzały. Zmarnuję się tu docna, i jeszcze tak będzie, że najlepszego i najwierniejszego z Twoich konsyljarzów do grobu odprowadzisz. Markotno mi jeno, że nie widzę godnego po sobie następcy. Padnie Belweder po mojej śmierci. jako padło imperjum niemieckie po śmierci Bismarcka.

Marysieńka Początek o 6,45 i 8,45. W niedziele 3,30. | **W Jarzmie Grzechu** (Krew na morzu). Wielka epopea morza i konfliktów życiowych. Reżyserował genjalny **Jacques de Baroncelli.** W rolach głównych: **Lillian-Hall Davis, Suzy Vernon i Charles Vanel.** W nadprogramie: **Pathe Revue.**

Zdzieramy maskę z twarzy obłudników!

Któż to, ci panowie z Doliny?

W odezwe wyborczej do Rady Kasy Chorych rzucili się socjaliści z pod znaku „nr. 2“ na „Dziennik Bydgoski“. Wmawiają oni wyborcom, że pismo nasze dąży do zniesienia Kas Chorych i ograniczenia świadczeń i powołują się na artykuł z roku 1927, który mówił o nastrojach, istniejących w pewnych kołach w stosunku do Kas Chorych, **nie żądał jednak ani zniesienia Kas Chorych ani ograniczenia świadczeń dla robotników.** Przekręcając wierutnie treść artykułu, chcą socjaliści podkopać zaufanie, jakie warstwy pracujące żywią do naszego pisma jako swego przyjaciela, którym jest ponad wszelką wątpliwość (świadczą o tem artykuły „Dziennika“ o sprawie robotniczej), równocześnie zaś **pragną odwrócić uwagę od własnych swoich, niecnych sprawek, których ujawnienia się boją jak djabeł święconej wody.**

A mają się co bać, bo posłuchajmy tylko, jak wygląda charakterystyka ludzi z „Doliny“ w świetle pewnych faktów i dokumentów:

1) Z ramienia P.P.S. i Rady Związków Klasowych piastuje mandat członka zarządu Kasy Chorych w Bydgoszczy drukarz, należący do czerwonego związku drukarzy, niejakiś p. Pawłowski. „Towarzysz“ ten brał przez pewien czas świadczenia z Kasy Chorych i Funduszu Bezrobocia **równocześnie.** Kiedy sprawa się ujawniła i w Funduszu Bezrobocia zastanawiano się nad tem, czy Pawłowskiego za przestępstwo oddać prokuratorowi, **głosował czołowy kandydat listy nr. 2, p. poseł Matuszewski przeciw oddaniu „towarzysza“-przestępcy sądowi.**

Mimo ujawnionego przestępstwa **piastuje p. Pawłowski mandat członka zarządu z ramienia „dwójki“ dalej,** tak jakby się nic nie stało.

2) W pierwszej połowie bieżącego roku sąd bydgoski miał do rozstrzygnięcia niemiłą sprawę: na ławie oskarżonych zasiadł **„działacz“ z Wolnych Związków Socjalistycznych, Dereziński,** któremu **postawiono zarzut, iż przywłaszczył sobie pieniądze, zbierane na bezrobotnych.**

Ten pociąg do cudzych pieniędzy, uzbieranych pod szczytnem hasłem „pomocy dla nieszczęśliwych, pozbawionych pracy i przeto skazanych na nędzę“, ujawnił się już w roku ubiegłym. I to właśnie stało się powodem, że **Zjednoczenie Zawodowe Polskie,** w którem Dereziński poprzednio pracował, **zwolniło go natychmiast,** wychodząc ze słusznego założenia, iż **nie wolno szanującej się instytucji mieć pracowników, żerujących na ludzkiej nędzy i nieszczęściu.**

Wówczas **Dereziński przeszedł do Wolnych Związków Socjalistycznych,** gdzie stał się od razu „działaczem“ i podporą tej organizacji, co jednak nie obroniło go przed ławą oskarżonych.

Po przeprowadzeniu rozprawy prokurator domagał się dla oskarżonego Derezińskiego 6 miesięcy więzienia. **Sąd po naradzie skazał go na na 2 miesiące więzienia i zawiesił mu odsiedzenie kary na rok.**

Dereziński siedzi obok swoich „towarzyszy“ Matuszewskiego i Pawłowskiego w zarządzie Kasy Chorych.

3) Z powodu strajku w przemyśle budowlanym, przeciw którego **natychmiastowemu wywołaniu w pierwszej chwili p. Matuszewski na zebraniu socjalistycznego związku robotników budowlanych wystąpił,** wydały Wolne Związki (socjalistyczne), prowadzone przez p. posła Matuszewskiego, odezwę, w której organizację Z. Z. P. pomawiają o konszachty z pracodawcami a pracodawcę Jaworskiego nazywją „szarfmacherem“ który się w krótkim czasie dorobił“.

Od tegoż samego „szarfmachera kapitalistycznego“ Jaworskiego pożyczył socjalista i przywódca robotniczy p. poseł Matuszewski w ubiegłym roku pieniądze, które oddał obecnie — po wybuchu strajku.

4) Pomyślny dla nas wiatr przywiał z „Doliny“ i rzucił na nasze biuro redakcyjne odpisy arcyciekawej korespondencji, prowadzonej przez p. Matuszewskiego z Centralnym Związkiem Pracodawców. Dla wyjaśnienia dodamy, że między czerwonymi związkami p. Matuszewskiego a Powszechnym Związkiem Pracodawców toczyły się układy o zawarcie umowy ramowej dla przemysłu budowlanego.

Na tle tych układów stworzyła się następująca korespondencja, świadcząca wymownie, **o co się p. Matuszewski troszczy najbardziej.**

a) Odpis listu Powszechnego Związku Pracodawców:

Bydgoszcz, dn. 25. VIII. 1928 r.

Do Centralnego Związku
Pracodawców
w Bydgoszczy.

Z okazji pertraktacyj o zawarcie umowy ramowej w przemyśle budowlanym, ponieśliśmy wydatki na poczęstowanie przedstawicieli związków zawodowych w kwocie

zł. 37,50.

Kwotę tę proponujemy pokryć w ten sposób, że Centralny Związek Pracodawców przejmuje 25.— zł., a P.Z.P. (Powszechny Związek Pracodawców — przyp. red.) resztę.

Kwotę

zł. 25.—

zapisujemy więc na nasze dobro i pozwolimy ją potrącić z należności, przysługujących W.Panom.

Z poważaniem
(podpis).

b) Centralnemu Związkowi Pracodawców widocznie wierzyć się nie chciało, aby przedstawiciele czerwonych związków przyjęli **podczas pertraktacji** o umowę zbiorową **poczęstunek** od związku pracodawców. W „Dolinie“ — siedzibie p. Matuszewskiego otrzymano bowiem list następujący:

Centr. Zw. Pracodawców
Ziem Północno-Zach.
Tow. zap. z siedzibą
w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dn. 28. IX. 1928 r.

P. T.
Zjedn. Wolnych Związków
w Bydgoszczy.

Przesyłając w załączeniu odpis pisma Powszechnego Związku Pracodawców do łaskawej wiadomości, prosimy o zakomunikowanie nam, **czy treść załącznika zgadza się z rzeczywistością?** Zaznaczamy, że Centralny Związek Pracodawców kosztów żadnych ponosić nie może, gdyż nie zawierał żadnej umowy ramowej dla zawodu budowlanego.

1 załącznik. Z poważaniem
(podpis).

c) Pan poseł Matuszewski naturalnie srodze się rozgniewał i „machnął“ list, który poniżej w dosłownem brzmieniu podajemy:

Bydgoszcz. dn. 4. X. 1928.

Do
Centraln. Zw. Pracodawców
Ziem Północno-Zach.
w Bydgoszczy.

Ze zdziwieniem i w całem słowa znaczeniu oburzeniem, z pisma panów dowiedzieliśmy się, że p. Laskowski likwiduje sobie za rzekome poczęstne dla przedstawicieli Związków zawodowych, które to, jak twierdzi, miał wydać przy układach nad zawarciem umowy zbiorowej dla zawodu budowlanego, gdyż nie spodziewaliśmy się (Aha! nie spodziewali się, że się to wyda — dop. red.), że **dobrowolne przez p. Laskowskiego wydane (zdaje się 2 kolejki) po 4 likiery, będzie sobie likwidował od Centr. Związku Pracodawców jako za poczęstne dla sekretarza związku wliczając przytem swą cechę, pomilczając zaś o wydanych przez nas kolejkach.**

Sprawę traktowaliśmy honorowo (ładny „honor“ — przyp. redakcji), **nie wiedząc kim jest przedstawiciel Zw. Prac.** Po zaznajomieniu się z powyższem oświadczam, że ażeby uniknąć poszkodowania przedstawiciela Zw. Prac. **wysłałem przekazem pocztowem na adres p. Laskowskiego 10.— zł. jako częściowy zwrot rzekomych kosztów przy układach.**

Z poważaniem
(—) Matuszewski.

Ot, tak wygląda w świetle faktów i dokumentów „moralność“ ludzi z „Doliny“. oskarżających działaczy uczciwie występujących w obronie robotnika, o zdradę interesów robotniczych i nazywając ich „sługusami kapitału“.

Obrzydzenie bierze człowieka na myśl o takiej ohydzie. Na wiecach swoich ciskają gromy na kapitał, załamują ręce nad wyzyskiem, przysięgają, że nie ma kompromisu między kapitałem a pracą, a **poza plecami** robotników utrzymują z temiż wyklinanymi „kapitalistami“ stosunki finansowe, pożyczając od nich pieniądze i urządzając pijatyki.

I ci ludzie mają odwagę wzywać robotników do głosowania na swoją listę?! Toć oni nie są nic lepsi od przywówców listy nr. 1, którym swego czasu w publicznej odezwie zarzucali najniecniejsze sprawki. Czemże różni się obłuda p. Matuszewskiego, czołowego kandydata listy nr. 2, od dwulicowej gry kandydata z listy nr. 1, niezależnego „towarzysza“ Wnuka, który na wiecach pomstuje na wyzysk robotnika, ale jako przedsiębiorca wcale się nie kwapi do opłacania robotnika swego lepiej, niż to robią inni?

My chrześcijańscy społecznicy stoimy na innem stanowisku. Nie głosimy walki klas, nie podburzamy warstwy przeciw warstwie, twierdzimy, że konieczna jest współpraca wsystkich dla dobra ogólnego, ale zwalczamy wyzysk kapitalistyczny szczerze i otwarcie. Nie mówimy inaczej na zebraniach jak na konferencjach i z łamów prasy. I dlatego brzydzić się musimy tem cuchnącem bagnem moralnem, jakie wytworzył zatruwający dusze i spaczający charaktery socjalizm w szeregach swoich zwolenników.

Robtnicy! Czyż potrzeba dalszych dowodów na to. że socjaliści udają przyjaciół robotnika, aby na jego barkach wspinać się o władzę?!

W niedzielę macie możność zniweczenia tej obłudnej gry, głosując przy wyborach do Rady Kasy Chorych

na listę nr. 4.

Baczność, kobiety pracujące!

W dniu 21. bm. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych, do których na podstawie uchwały plenarnego zebrania Związku naszego jak jedna stajemy po stronie listy nr. 4.

Socjaliści przysłali nam pocztą odezwę i zaproszenia, któremi starają się nas skłonić do głosowania za ich listą nr. 2. W zaproszeniach tych wstydliwie przemilczają, kim są, bo wiedzą, że gdyby się przyznali do swojego programu czerwonego i nie przeoblekli się w skórę niewinnych baranków, ani jednej z nas nie zdołaliby nakłonić do głosowania za nimi.

Zwracając na ten podstęp socjalistyczny uwagę, prosimy Was raz jeszcze w ostatniej chwili:

Stańcie jak jedna do urny, aby oddać głos na listę nr. 4.

Niechaj żadnej nie zabraknie!

Wszystkie kobiety polskie prosimy, aby czuwały, **by żadna Polka-katoliczka na listy nr. 1 i 2, to jest listy wyznawców żyda Marxa, nie głosowała.**

Niech żyje chrześcijański ruch społeczny!

Niech żyje Chrześcijański Związek Służby Domowej!

Niech żyje lista nr. 4!

Zarząd Chrześc. Związku Służby Domowej.

Przykład godny naśladowania dają T-wa Robotników okręgu bydgoskiego.

W myśl wskazań zjazdu delegatów w Poznaniu, aby rozbieżne grupy robotników katolickich, członków **Chadecji, N. P. R., Zjednoczenia Zawod. Polskiego i Chrześcijańskich Związków Zawodowych** doprowadzić z czasem do połączenia a narazie do **zgodnej współpracy w obozie katolickim,** zwołał zarząd okręgu bydgoskiego Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, na którego czele stoi p. **Jan Cywiński,** wspólne zebranie wszystkich towarzystw.

Zebranie odbyło się 18 bm. w pięknej nowej sali Domu Katolickiego przy Farze. Przewodniczył p. **Bąk.**

Zasadnicze referaty **o wyborach do Kasy Chorych** wygłosili czołowi kandydaci zblokowanych list nr. **3** i **4,** panowie Góralewski i Bigoński. Obaj referenci ostrzegali zebranych przed **niebezpieczeństwem socjalistycznem.** Kasa Chorych m. Bydgoszczy opanowana przez socjalistów, stała się żerowiskiem dla ich partji. Obietnic danych klasie pracującej Matuszewski i towarzysze nie spełnili, wobec tego ubezpieczeni wybiorą sobie godniejszych zastępców.

O potrzebie **szerzenia oświaty wśród robotników** referował red. Nowakowski. Ludowi trzeba dać godziwą rozrywkę, radość życia, która zanikła, winna być przywrócona. Będzie to jednem z zadań **Narodowego Uniwersytetu Robotniczego.** Wykłady rozpoczną się dnia 30 października o g. 7-mej wieczorem w Domu Katolickim. Jako prelegentów pozyskano na inaugurację **prof. Dr. Krotoskiego** z Poznania i **ks. Dr. Kolipińskiego** z Bydgoszczy.

W dyskusji, w której zabierali głos pp. Czarnecki, Woźny, Mazgaj, Kubicki, Skrzypczak, Zblewski, Gosieniecki, Polak i prezes Cywiński, wysuwano konieczność **zaniechania walk wewnętrznych,** a skierowania frontu **przeciw międzynarodówce,** ruchliwszej od biernych i nieraz obojętnych na przejawy życia społecznego robotników-narodowców. To się musi zmienić!

Pod koniec zebrani przyjęli wśród oklasków rezolucję, domagającą się **usunięcia pogańskiej łuczniczki** z plant przy Teatrze Miejskim, a wystawienia tam **pomnika religijnego** w podziękowaniu Królowej Korony Polskiej za wskrzeszenie Polski.

„ZŁOTY“
proszek do prania.
Każda paczka zawiera niespodziankę
Wszędzie do nabycia.
26271

Lista nr. 4

żąda uproszczenia administracji Kasy Chorych i zużycia oszczędności na polepszenie lekarstw.

Z golibrody.

— Pan redaktor czytał propagandowego szpajscetlu? Ja to uważam za imponującego budżetu na reklame Bydgoszczy Najwięcej podoba mi sze pozycji: Żernicki na rachunek propagandy... Albo: hotel pod Orłem za kolacje Komitetu Propagandy 305 zł. To nie jest zmarnotrawionego wydatku. Co pan miszli, że oni nie pili za zdrowie Bydgoszczy? za zdrowie magistratu? za zdrowie tramwaju, gazowni, elektryki i inne? Oni sze może nawet upili z wielkiego entuzjazmu dla Bydgoszcz. To jest wielkie poszwięcenie, to jest duży pracy dla miasta I zato im sze robi wyrzutu, że oni buchneli propagandowy forsy. Pan miszli, że pod Orłem dostanie kto kolacji za darmo? Przeciwnie, patrjotyczny kolacji więcy kosztuje od niepatrjotyczny. Tam byli sześć członki od tego komitetu. Gdyby oni dla szebie jedli, to każdy wydałby najwyży pięć złoty. Ale że oni jedli dla miasta, to fundusz propagandowy musział beknić trzysta złote. Kto szmi teraz powiedzieć, że taki kolacji z szampanem nie wyjdzie miastu na zdrowie?

Ja panu jeszcze raz powtarzam: wydało sze kupy pieniędzy, ale za to ma sze i kupy reklamy. I to reklamy dobrego gatunku. Sza! sztyl! Bydgoszcz zrobiła bajkowego byznesu. A pan zrobił miastu krzywdy, zdradzając taki tajemnicy urzędowy, ile kto wżon i za co wżon.

Z sali sądowej.

Deprawator nieletnich dziewcząt przed sądem.

Przed I. Izbą Karną Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa przeciw 37-letniemu Franciszkowi Sikorskiemu, wyznania ewangelickiego, właścicielowi składu kolonjalnego przy ulicy Toruńskiej, żonatemu, ojcu dwojga dzieci, — oskarżonemu o czyny nierządne, jakich się dopuszczał na małoletnich uczenicach szkoły powszechnej.

Oskarżony, człowiek zdegenerowany, mający żonę i prócz niej kochankę, wciągał jeszcze do swego mieszkania nieletnie, bo nie mające jeszcze 14 lat, dziewczątka, które podarunkami w postaci cukierków i drobnych wynagrodzeń pieniężnych, nakłaniał do czynów nierządnych.

Do wykrycia tej ohydy przyczyniło się nauczycielstwo szkoły powszechnej na Małych Bartodziejach. Mianowicie, zauważono, że jedna z uczenic, która znaną była jako córka biednych rodziców, posiadała pewne kwoty pieniężne, zaczęto więc dochodzić, a po zbadaniu całej sprawy, doniesiono o tem policji.

Prokurator wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd skazał oskarżonego na **dwa lata ciężkiego więzienia,** darowując mu z tej kary 8 miesięcy na mocy amnestji. Oskarżony z Sądu, odrazu powędrował do więzienia.

W dzisiejszych czasach zepsucia i demoralizacji, niech ten wyrok sprawiedliwy sądu będzie nauką i postrachem dla deprawatorów młodych dusz. Matki również niech wyciągną z tej sprawy dla siebie naukę, że należy baczną uwagę zwracać na wychowanie dzieci i strzec je przed niebezpieczeństwem. Rozprawa była tajna.

O puszczanie w obieg fałszywego banknotu.

Przed II. Izbą Karną Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa przeciw Władysławowi Starczykowi z Nakła, oskarżonemu o usiłowanie puszczenia w obieg fałszywego banknotu.

Oskarżony dnia 10 listopada 1927 r. w Nakle, będąc w gościnie u Leonarda, zauważył w jego mieszkaniu porzucony unieważniony przez przedziurkowanie 20-złotowy banknot. Wziął więc takowy i pozalepiawszy wybite w falsyfikacie dziurki, chciał nim płacić na dworcu za jadło i napoje, jako pieniądzem prawdziwym. Zamierzenia tego jednak nie dokonał, gdyż właściciel bufetu poznał, że to falsyfikat i oddał Starczyka w ręce policji.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego za tę sztuczkę na trzy miesiące więzienia, którą to karę darowano mu jednak na mocy amnestji.

Wynik zawodów lekkoatletycznych Policyjnego Klubu Sportowego.

Dnia 12. bm. odbyły się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody lekkoatletyczne Policyjnego Klubu Sportowego.

O godz. 15-tej stanęło do zawodów 12-tu zawodników, do ośmioboju, składającego się z biegów 100 i 200 mtr., z skoków w dal i wzyż, z rzutu dyskiem, oszczepem, granatem i pchnięciem kulą 7¼ kg.

Zawody odbyły się w obecności p. komendanta Łukaszewskiego, zasłużonego prezesa klubu, kierowników komisarjatów i licznych członków klubu w towarzystwie ich rodzin.

Przy ogólnej punktacji osiągnęli: 1. miejsce poster. Bryl, kom. II. punktów 92; 2. miejsce str. post. Bielasz, kom. VI., punktów 71; 3. miejsce st. post. Jagiełka, kom. V., punkt. 68; 4. miejsce str. postr. Andrzejewski, kom. III., pkt. 63; 5. miejsce postr. Jankowski, kom. III. pkt. 57; 6. miejsce postr. Kubiak, kom. III. kunkt. 53; 7. miejsce postr. Kośmicki, kom. III., pkt. 43; 8. miejsce postr. Banaszak, oddz. konny, pkt. 42; 9. miejsce postr. Szlaps, kom. IV., punktów 41; 10. miejsce str. postr. Tuczkowski, kom. V., punktów 37; 11. miejsce postr. Glapa, kom. VI., punktów 29; 12. miejsce postr. Kolan, kom. VI., miejsce 10.

Najlepsze wyniki: bieg 100 m., czas 13,2 sek. bieg 200 m. 28,8 sek., skok w dal 4,47, skok wzwyż 1,30 m., rzut dyskiem 32,49 m., rzut granatem 48,75 m., rzut oszczepem 26,72 m., pchnięcie kuli 9,16 m.

Wyniki osiągnięte w zawodach uważać można jako dobre, ponieważ wszyscy zawodnicy liczą ponad 30 lat a nawet jeden ponad 40.

Sędziowali następujący panowie z Pom. O. Z. L. A.: Urbański, Głowacki, Myszkorówski, Berowicz i Babiński, którym na tej drodze składa się podziękowanie. W zawodach dotkliwie dało się we znaki zimno i deszcz.

Nowy rozkład jazdy.

Ważny od 1 października 1928 r.

ODJAZD Z BYDGOSZCZY.

Toruń—Warszawa: 0,45*, 2.03, 6.20, 8.00*, 9.55**, 12 45, 14.44*, 15.30, 15.35*, 16.35, 19.50*, 22 23**.

* tylko do Torunia.
** do Aleksandrowa.

Poznań (przez Inowrocław): 3.19, 6.10. 8.10*, 10 50, 13 05, 16.05, 19.40, **22.02,** 23 50*.

* tylko do Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrówiec): 4.40, 9.20, 14.20, 16.50, 20.00*.

* tylko do Wągrówca.

Tczew: 3.09, 6.20*, **7.20,** 10.43, **13.58,** 14.45*, 16 23, 19.44, 23.45*.

* tylko do Laskowic.

Piła: 3.15, 10.45, **14.14,** 14.25*, 18.00**, 19.45, 23.55.

* tylko do Miasteczka.
** tylko do Nakła.

Unisław: 5.05. 8.15, 13.35, 16.20, 20.45.

Przyjazd do Bydgoszczy.

Z Torunia—Warszawy: 2.39, 6.00*, 7.08, 10.28* 12.23*, 13.38*, **13.50, 14.10*,** 15.58, 19.18**, 22.38*, 23.38*.

* z Torunia, ** z Włocławka.

Z Poznania (przez Inowrocław): 2.25, **7.10,** 7.30*, 8.40*, 10.35, 13.47, 16.15, 19.01, 22.42.

* z Inowrocławia.

Z Poznania (przez Wągrówiec): 7.15*, 12.20, 17.20. 19.36, 23.02.

* z Wągrówca.

Z Tczewa: 1.41, 7.49, 9.01*, 12.28, **15.20,** 15.52*, 19.30, **21.50,** 22.17*.

* z Laskowic.

Z Piły: 5.58, 7.55 12.10, **14.38,** 19.33, 20.34**, 23.06*.

* z Miasteczka; ** z Nakła.

Z Unisławia: 7.52, 10.21, 15.41, 19.08, 21.55.

Pociągi pospieszne oznaczono tłustym drukiem

V Dzień Katolicki dnia 28 bm.

winien rozbudzić w nas świadomość wartości, rozniecić święty ogień zapału i ochoty do czynu!

— **Rowery do odebrania.** Posterunek policji państwowej w Koronowie, zakwestjonował u podejrzanych osobników trzy rowery, prawdopodobnie pochodzące z kradzieży. Prawi właściciele mogą je po rozpoznaniu odebrać na posterunku policji państwowej w Koronowie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 21 PAŹDZIERNIKA.

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 12,05—12,30: Odczyt rolniczy. 12,30—12,55: Odczyt rolniczy. 12,55—13,15: Gawęda reporterska. 15,15—17,20: Koncert symfoniczny z Filh. warsz.: Czajkowski: symfonja 6-ta, Beethoven: symfonja 5-ta. 17,20—17,50: Audycja dla dzieci. 17,50—18,30: Rozstrzygnięcie III-go oraz IV-ego konkursu rozrywek umysłowych w organizacji p. Miecz. Choynowskiego. 18,30—19,00: „Silva rerum" 19,00—19,20: Koncert gramofonowy. 19,20—19,45: Odczyt. 19,45—20,10: Odczyt z dz. „Podróże i przygody". 20,10—20,25: Biuletyn Stow. Mł. Polskiej. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—23,00: Lekcja tańców. 23,00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111) Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Pozn. 12,00—12,10: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met, nadprogram. 12,10—14,00: Transm. koncertu z Filharmonji warsz. 14,00—15,00: Odczyty rolnicze. 15,00—15,15: Komunikat met., nadprogram. 15,15—17,20: Koncert symfoniczny z Filh. warsz. 17,20—17,45: Odczyt. 17,45—18,00: „Chwilka lotnicza". 18,00—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,45: Odczyt „Roczna antena" — p. Bruno Winawer.

TYLKO ANODÓWKA
BATRA
DZIAŁA NIEZAWODNIE

Opinja kół naukowych o wyrobach

Centra

2. p. profesor **Dr. Witold Wilkosz**
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pisze:

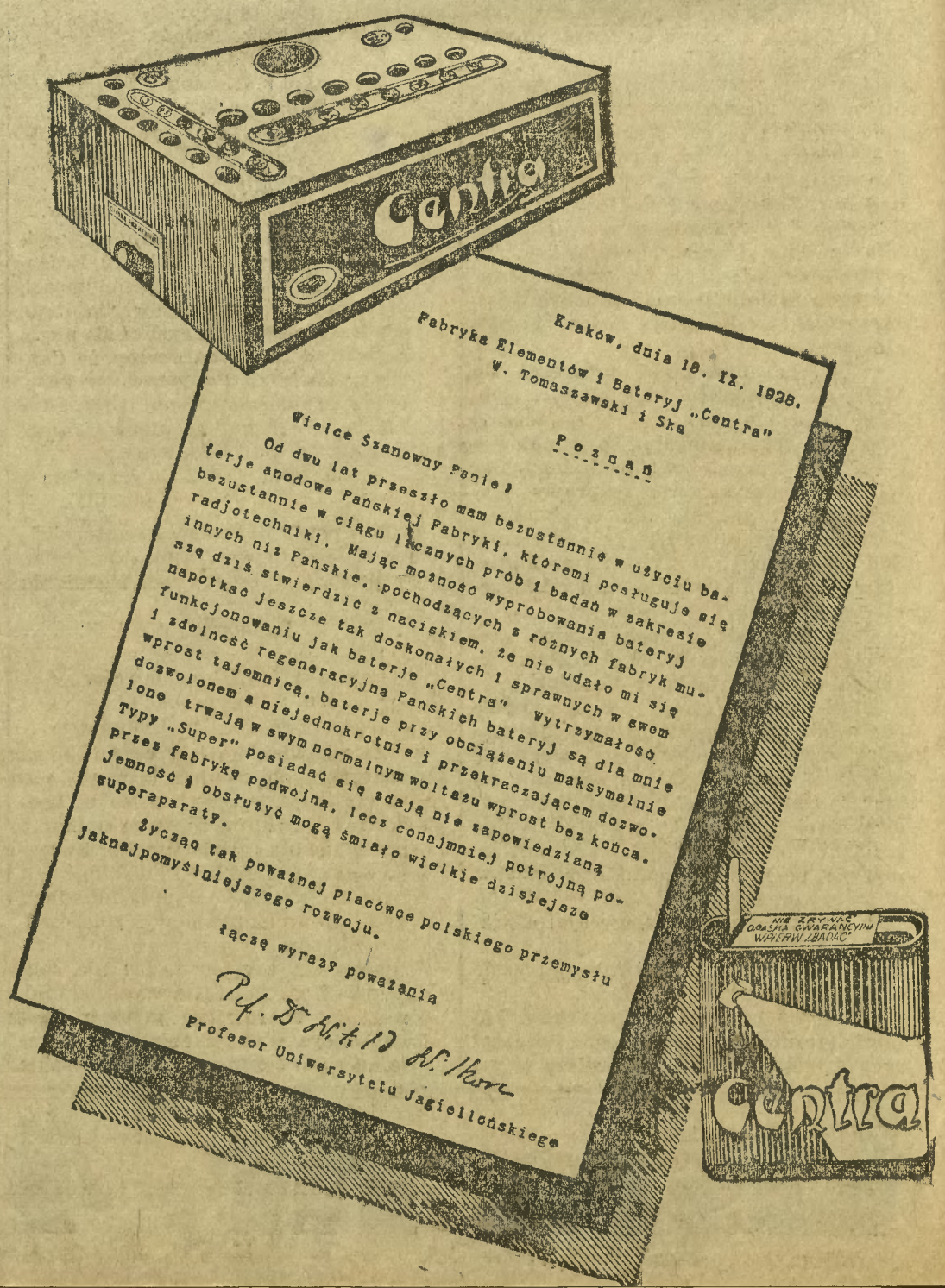

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Nasz bilans handlowy niekorzystny z powodu wielkich przywilejów syndykatów przemysłowych

W „Gazecie Gdańskiej" rozpatruje zazwyczaj dobrze poinformowany współpracownik tego pisma p. M. M..... **przyczyny** od dłuższego czasu ujemnego bilansu handlowego Polski.

Winowajców nie trzeba szukać daleko. Są nimi **potężne kartele i syndykaty,** obejmujące organizacją swą całą wytwórczość artykułów pierwszej potrzeby, jak **węgiel, żelazo, cukier, naftę.** Nie było jeszcze w Polsce i — jak się niestety wydaje — dotychczas niema tak silnego rządu, któryby się nie ugiął przed dyktatem tych potentatów. **Najcięższą ręką jednak ciążą nad naszem życiem gospodarczem kartel baronów węglowych i syndykat hut żelaznych,** dzierżących w swych rękach dwa najdonioślejsze, podstawowe elementa gospodarstwa i bogactwa krajowego. Gdyby w tych organizacjach skoncentrowany był bodaj kapitał swojski, tak jak to jest w syndykatach i kartelach państw zachodnich, t. j. gdyby kartele te były znacjonalizowane, tak iż kolosalne zyski wyciągane z ziemi polskiej i z pracy polskiego robotnika pomnażałyby majątek narodowy i przyczyniały się do wewnętrznej kapitalizacji, w takim razie biernemu bilansowi handlowemu przeciwstawiłby się czynny bilans płatniczy, lecz niestety, jest to publiczną tajemnicą, że **80% przemysłu węglowego i hutniczego znajduje się w rękach obcych,** przeważnie nam wrogich, gdyż nawet wielka część tych, rzekomo znacjonalizowanych udziałów, w rzeczywistości znajduje się za pośrednictwem polskich **najemnych kondotjerów przemysłowych,** w rękach tych samych rekinów kapitalistycznych.

Cały więc czysty zysk z tych skartelizowanych przedsiębiorstw, wynoszący nawet wedle odpowiednio już fryzowanych bilansów, ogłaszanych we wszystkich niemieckich dziennikach, **12—14% rocznie,** przechodzi w obce, **wrogie nam ręce,** osłabiając w ten sposób już o kilkanaście miljonów złotych nasz bilans płatniczy.

Eksport żelaza jak i węgla, a zwłaszcza tego ostatniego, oparty jest na systemie dumpingowym, którego koszta pokrywa konsument krajowy, płacący za węgiel o 60 -70% **drożej** aniżeli odbiorca zagraniczny — oraz Skarb Państwa, przewożący węgiel do Tczewa, Gdańska i Gdyni po zł 6,50 wzgl. zł 7,20 za tonę, co **nie pokrywa nawet własnych kosztów eksploatacyjnych zarządu kolejowego.** Eksport ten kosztuje nas więcej, aniżeli wynosi wpływ uzyskany z niego.

Wspomniane syndykaty i kartele mimo, iż posiadają własne ogromne kapitały, korzystają bardzo wydatnie **z kredytów krajowych instytucyj finansowych,** natomiast odbiorcom krajowym ich wyrobów, nietylko nie udzielają zasadniczo kredytów, lecz nadto warunki płatności obostrzają w sposób dyktatorski do tego stopnia, iż polskiemu konsumentowi, zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce, mimo wysokich ceł ochronnych, **lepiej się kalkuluje sprowadzać surowiec i półfabrykaty z zagranicy,** aniżeli poddawać się pod brutalne jarzmo „polskich" (?!) baronów ciężkiego przemysłu.

Nasze gwarectwa i huty żelazne nietylko **nie udzielają kredytu odbiorcom krajowym,** lecz w dodatku towar za który sobie każą zgóry płacić, dostarczają niepunktualnie i w sposób niedbały, narażając klientów częs' kroć na poważne straty.

Żelazo i węgiel, a po części i nafta, są podstawowymi produktami, na których opiera się prawie cały przemysł przetwórczy, a więc fabryki maszyn, wagonów, narzędzi i maszyn rolniczych, narzędzi rzemieślniczych, naczyń domowych, kotłów i t. p. Niema prawie przemysłu, który nie byłby zmuszony opłacać wysoki haracz syndykackim dyktatorom. Zrozumiałem więc jest, że mimo znacznie tańszej u nas robocizny aniżeli zagranicą, nasz przemysł przetwórczy przecież nietylko nie jest zdolny konkurować z przemysłem zagranicznym na rynkach obcych, ale **wypierany jest nawet na własnym rynku przez wyroby zagraniczne.**

Do drożyzny naszych wyrobów przemysłowych przyczynia się też w niemałej mierze bardzo **drogi i niedostateczny kredyt.**

Organizowanie lig i komitetów dla bojkotu obcych towarów i popierania przemysłu krajowego, skazane jest w obecnych warunkach zgóry na niepowodzenie, jeżeli wysokiemi cłami i popieraniem dumpingowego eksportu kosztem konsumentów krajowych rząd umożliwiać będzie **napychanie kieszeni obcych kapitalistów dywidendami 12 -14%-mi oraz ich dyrektorom horendalnymi tantjemami** i jeżeli pozwoli nadal podkopywać byt naszego przemysłu przetwórczego i handlu hurtownego rabunkową gospodarką obcych kapitalistów.

Polska powinna się nareszcie stać państwem nietylko politycznie, lecz i **gospodarczo samodzielnem,** gdyż obecnie obcy kapitalizm traktuje ją jak jakąś **dojną domenę kolonjalną.**

Rząd nasz powinien przedewszystkiem otoczyć krajowy przemysł, **oparty na rodzimych kapitałach** i położyć nareszcie kres, planowo i na długą metę obliczonemu zbrodniczemu dla państwa działaniu syndykatów: żelaznego, węglowego i naftowego.

Dalej rząd powinien skorzystać z przysługującego mu prawa wykupu górnośląskich zakładów przemysłowych, hut i kopalń, znajdujących się dotychczas w rękach niemieckich. Dopóki zaś wykupno to ze względów finansowych nie będzie możliwem, należy roztoczyć **silny nadzór nad działalnością tych karteli i syndykatów.**

Stan dróg a rolnictwo. Stwierdzono, że system dróg bitych w powiecie Westchester w stanie New York tak dalece przyczynił się do podniesienia wartości ziemi oraz produktów rolnych, że sumy inwestowane w budowę dróg zupełnie zamortyzowały się. Z powyższego wynika jasno, że w istnieniu i budowie nowych dobrych dróg winien być zainteresowany nietylko automobilizm, lecz i rolnik — i bodaj czy nie przedewszystkiem.

W Meksyku rozpoczęto budowę szosy na przestrzeni 200 mil pomiędzy miastami Puebla i Oazaca. Odcinek ten jest jednem z ogniw wielkiego traktu pan-amerykańskiego, łączącego Meksyk i Centralną Ameryką ze Stanami Zjednoczonemi. Budowa tej drogi kosztować będzie rząd meksykański około 5 000 000 pesetów.

Najdłuższą drogą bitą na świecie jest droga w Stanach Zjednoczonych zwana Pacific Highway, która idzie od Vancouver'u, Kanada, wzdłuż wybrzeża oceanu Spokojnego do granicy meksykańskiej. Droga ta liczy 1 476 mil.

Nowy drapacz chmur w Ameryce.

Przy Siódmej Avenue i Broadway w śródmieściu Nowego Jorku wybudowała sławna amerykańska wytwórnia filmowa Paramount potężny gmach z globem na szczycie. Tuż obok znajduje się (w starym stylu) pierwszorzędny hotel Astora a na narożniku 25-piętrowy gmach wydawnictwa „Times'a".

Kontyngent na owoce południowe.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych importerów jej okręgu, że wyznaczony został kontyngent na pomarańcze, rodzynki, migdały i figi z Palestyny. Wobec powyższego zechcą firmy importowe, reflektujące na przydział odnośnych artykułów złożyć niezwłocznie odpowiednie podania w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

Kasy Stefczyka na Pomorzu.

Związek rewizyjny spółdzielni rolniczych w Toruniu, sporządził zestawienie niektórych cyfr, odnoszących się do Kas Stefczyka. z którego wynika, że Związek skupia na Pomorzu 57 takich kas. Ilość członków wynosi 3257, udziały 72945 zł., zebrane wkłady oszczędnościowe 370988 zł., pożyczki udzielone 1,028,527 zł.

Zakaz wywozu drzewa okrągłego.

Ministerstwo rolnictwa opracowuje projekt zakazu wywozu drzewa okrągłego z Polski Dozwolony ma być jedynie wywóz drzewa obrabianego i tartego.

Zaliczki dla plantatorów tytoniu.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego z jesienią rb. wprowadzą nader ważne udogodnienia dla uprawiających tytoń. Jeśli rolnik zobowiąże się, że weźmie pod uprawę przynajmniej 2.500 m. kw. i jeśli założy specjalne ciepłe rozsadniki na rozsadę w ilości potrzebnej do jego plantacji, to otrzymuje zaliczkę gotówkową w wysokości 60% przypuszczalnej wartości zbiorów. Pierwszą ratę zaliczki otrzymuje plantator już z chwilą, gdy dostaje pozwolenie na uprawę. Te nowe udogodnienia wraz z prawem do pożyczek inwestycyjnych dla plantatorów, czynią uprawę tytoniu szczególnie zyskowną.

Z nowej kampanji cukrowniczej.

Ukazała się wykwintna kostka rafinowana typu „Mokka znana zagranicą, a dotychczas nie wyrabiana w Polsce. Informacji o dostaw' udziela: (28708

Cukrownia w Gnieźnie
Grabski Jescheck i Ska
oraz
Bank Cukrownictwa
Sp. Akc. w Poznaniu.

Bank Polski płacił w dniu 20. 10. br. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	211,50
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austrjackie	124,74
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20. 10. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34,50—35,10
Pszenica nowa	38,25—40,25
Jęczmień przemiałowy	33,00—34,00
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	31,50—33,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,40—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63 00
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	26,75—27,75
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Viktorja	62,00—67 00
Groch Folgera	60,00—65,00

Giełda warszawska

dnia 19 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118,75	118,50	119,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	100,50	099 75
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103.00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	061,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	175,50—000,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zachodni	00,00— 32,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	80,00— 00,00
Spiess	000,00—205,00
Gosławice	00,00—52,00
W. T. F. Cukru	00,00— 53,00
W. T. Węgla	100,00—000,00
Cegielski	00,00— 44,00
Lilpop	00,00— 37,50
Modrzejów	36,00— 00,00
Norblin	000,00—215,00
Ostrowieckie Zakłady	112,00—114,00
Rudzki	00,00— 39,00
Zawiercie	00,00— 21,25

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00—,66
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 95,00—00,00 (za 1 dolar.
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—51,50—00, proc.
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 28,85
5% Pożyczka premj. serja II 99,00 – 98
Dr. Roman May I em. 110—000,00

Tendencja. spokojna.

Kinoteatr Domu Katolickiego
Wilczak, ul. Miedza 2

Wyświetla nadzwyczaj ładny i interesujący film w 7 akt. p. t.

„Pies z Huxville"

w którym podziwiać można już nie tresurę, ale nadzwyczajną inteligencję psa, głównego bohatera tego obrazu. **Nadprogram:** 2 arcywesołe kom. p. t. „Na Drapaczu Nieba" 2 akt. i „Brewerje Urwisa" 2 akt.

Początek seansów w niedzielę o g. 3.30, 5.20, 7 i 8.30 w dni powszednie o g. 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr (dla młodzieży) do 1.60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

KINO NOWOŚCI Mostowa nr. 5. — Telefon nr. 386. **Premiera w niedzielę 21. X.** Zniżki ważne tylko do godziny 5 popoł. Passe-partuet i bezpłatne bilety nieważne.

Najnowsze arcydzieło filmowe produkcji 1928/1929 p. t. **Córka Doży czyli Karnawał Wenecki** W roli głównej: **Marja Jakobini i Malcolm Tod** olśniewający przepych wystawy, szaleństwo zabaw karnawałowych. Wyjątkowo zajmująca akcja zmuszająca widza do śledzenia rozwoju wypadków. 28942

Doroczny Dzień Katolicki.

Program:

1. W wszystkich kościołach parafjalnych suma uroczysta z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu.

2. Procesje z poszczególnych kościołów parafjalnych (jak w Boże Ciało) na poświęcenie nowego kościoła w Szwederowie na godz. 11-tą.

3. Kwesta uliczna, przeznaczona na akcję katolicką.

4. Akademje uroczyste:

a) w Domu Katolickim przy Farze o godzinie 8 wieczorem. Referat ks. dr. Kolipińskiego. Śpiew solowy p. prof. Targońskiej. Śpiew chórowy Tow. Śpiewu „Echo“.

b) w Domu Katolickim parafji św. Trójcy, ul. Miedza 2 o godz. 8 wieczorem. Słowo wstępne ks. Skoniecznego Referat p. prof Góralczyka. Wyświetlenie monumentalnego filmu p. t. „Serafin Ludzkości“.

c) parafji Serca Jezusowego w ogrodzie p. Kocerki o godz. 7 wiecz. Referat ks. misjonarza Króla.

d) parafji św. Wincentego a Paulo w sali Rzeźni Mieskiej o godz. 6 wiecz. Referat p. kap. Kulwiecia.

e) w Czyżkówku w salce parafjalnej o godz. 6 wiecz. Referat ks. Staszaka.

Wstęp na akademje za biletami.

Gorący stosujemy apel do całego społeczeństwa katolickiego:

o gorliwe wzięcie udziału w uroczystościach Dnia Katolickiego,

o wywieszenie chorągwi,

o dekorowanie okien nalepkami Dnia Katolickiego.

Komitet Honorowy:

Ks. prałat Malczewski, starosta dr. Bereta, prezes Rady Miejskiej Beyer, wiceprezydent dr. Chmielarski, ks. prob. Konopczyński, prezes Konferencji Prezesów Matecki, ks. superjor Mazurkiewicz, ks. radca Stepczyński.

Komitet Wykonawczy:

Ks. prob. Skonieczny, prezes, dr. Łasiński, sekretarz, ks. prof. Hanelt, skarbnik, Cywiński, insp. Klóskowski, insp. Modrzewski.

Pianino, któremu się daje pierwszeństwo

posiada następujące przymioty: mocną budowę, przyjemny dźwięk, podobający wygląd, nieograniczoną trwałość.

Te przymioty znajdują się przy

Pianinach Jähnego

Wiele uznań i odznaczeń na rozmaitych wystawach **złotemi medalami** — ostatnio na wystawie w Katowicach — potwierdzi, że **pianino Jähnego** łączy w sobie wymienione charaktery. Przy zamierzonem kupnie pianina, proszę obejrzeć we własnym interesie bez żadnego zobowiązania się, instrumenty firmy **„Centrala Pianin“** przy ul. Pomorskiej 10, a Państwo będą zachwyceni od rozmaitych deseni jak: mahoniową, orzechową, dębową, czarną

Proszę żądać ilustrowane cenniki.

Centrala Pianin

Bydgoszcz, ul. Pomorska 10

Telefon nr. 1738. (28998

— **Kradzież bielizny ze strychu.** W nocy z 18. na 19. b. m. dokonano kradzieży bielizny, wartości 200 zł z strychu domu przy ulicy Flisackiej 14, na szkodę zamieszkałych tam lokatorów. Dziwnem się wydaje, że brama domu, jak również strych stały otworem, tak, że złodziej bez żadnych przeszkód mógł się tam dostać i zabrać co się dało.

Broń i amunicję

kupuje się najkorzystniej w firmie 17869

„Hubertus“ Grodzka 16

narożnik Mostowej, telefon 652. Naprawa broni.

Conrad Veidt jako „Człowiek śmiechu“.

Pan Premjer Bartel w Bydgoszczy.

W przejeździe do Poznania przybył do Bydgoszczy szef rządu p. Kazimierz Bartel. Przybywającego samochodem z Warszawy o godz. 7½ rano premjera rządu powitał wojewoda poznański p. Borkowski i imieniem miasta wiceprezydent p. Chmielarski. Po krótkim wypoczynku w hotelu pod Orłem pan Premjer wyjechał statkiem do Brdy Ujścia, aby zlustrować przemysł, rozbudowany wzdłuż rzeki. W Brdy Ujściu oczekiwać będzie premjera Bartla samochód. P. Bartel zwiedzi budowle miejskie, bursę L. O. P. P. i t. p. O godz. 1 pop, miasto podejmować będzie szefa rządu śniadaniem, zaś obiadem — Karbid Wlkp.

Wieczorem premjer Bartel odjedzie samochodem do Poznania w towarzystwie woj. Borkowskiego.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś **„Człowiek śmiechu“**, tragedja człowieka oszpeconego wiecznym śmiechem z Conradem Veidtem w roli tytułowej.

Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO, Wilczak Miedza 2; wyświetla od 20 do 25 października włącznie nadzwyczajny ładny i interesujący film w 7 aktach pt. **„Pies z Huxville“.** Nadprogram: 2 arcywesołe komedyjki pt. **„Na drapaczu nieba“** 2 akt. i **„Brewerje urwisa“** 2 akt. Początek przedstawienia w niedzielę o godz. 3,30, 5,20, 7,00 i 8,30, w dni powszednie o godz. 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr (dla młodzieży) do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi utrzymują zniżki.

NOWOŚCI. Dziś wyświetlany będzie po raz ostatni przepiękny film pt. **„Przez jedną noc“.** Jutro w niedzielę, premjera. Wchodzi na ekran arcydzieło filmowe pt. **„Córka Doży“ (Karnawał Wenecki).** W rolach głównych występują Marja Jakobini, urocza gwiazda i niezrównany Malcolm Tod. Wesoła komedja w nadprogramie. Kino „Nowości“ po gruntownem remoncie i przezwyciężeniu trudności technicznych z dniem dzisiejszym rozpoczyna demonstrację pierwszorzędnej produkcji podług najnowszej techniki w dziedzinie kinematografji, wyświetlając jednocześnie całość programu przy jednej przerwie tak jak demonstruje zagranica i nasza stolica Warszawa.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera dramatu morza i konfliktów życiowych pt. **„W jarzmie grzechu“ (Krew na morzu).** Role główne kreują Suzy Vernon, Lilljan - Hall Davis i Karol Vanel.

CORSO. Dyrekcja kina zakontraktowała na Bydgoszcz pierwszorzędny film sensacyjny „Foxa“. Obecnie jeden z najlepszych dramatów sensacyjnych pt. **Zagadka srebrnego dolara“.** W nadprogramie wyśmienite dwie farsy.

Stan wody w Wiśle w dniu 20 bm. rano: Zawichost 0,90; Warszawa 0,89; Płock 0,40; Toruń 0,32; Fordon 0,32; Chełmno 0,18; Grudziądz 0,32; Korzeniewo 0,68; Piekło — 0,22; Tczew — 0,46; Einlage + 2,18; Schievenhorst 2,46.

— **Bójka apaszów.** Wczoraj około godziny 24 w nocy, powstała w restauracji hotelu „Boston“ bójka między dwoma bydgoskimi apaszami. Gdy awanturników wyrzucono z restauracji rozpoczęli oni na nowo bójkę na ulicy, w czasie której wybili szybę w oknie wystawowem restauracji. Przybyła policja, która ujęła obydwu awanturników, osadzając ich w areszcie. Są to Sobierajski Szczepan, lat 20, bez stałego miejsca zamieszkania i bez określonego zawodu oraz Miodowski Józef, lat 31, zamieszkały rzekomo w Warszawie przy ulicy Elektoralnej 30. Osobnicy ci zwracają już od dłuższego czasu na siebie uwagę policji.

— **Ujęto** 2 złodziei, 1 poszukiwanego przez prokuraturę, 4 pijaków i awanturników oraz 1 niewiastę za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Zazdrosna żona poturbowała rywalkę.

Dnia 17. b. m., około godziny 16, przechodnie ulicy Królowej Jadwigi w pobliżu mostu, zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem kobiecym, wzywającym pomocy. Powstałe zbiegowisko ludzi, którzy z mostu spokojnie obserwowali toczącą się na chodniku poniżej mostu walkę dwóch kobiet, z których jedna ciągnąc za włosy drugą, robiła wrażenie, jak gdyby chciała ją wepchnąć do wody. Kobieta broniła się rozpaczliwie i wzywała ratunku i nie wiadomo, jakby się walka zakończyła, gdyby nie przybył pewien młody mężczyzna, który rozłączył walczące i pozwolił poszkodowanej ratować się ucieczką, a złączywszy się z pozostałą, oddalił się wraz z nią.

Jak zdołano później stwierdzić, walka między niewiastami powstała na tle zazdrości. Żona p. R. dowiedziawszy się z przejętego przez nią listu, że mąż jej ma mieć schadzkę z pewną kobietą w oznaczonem pod mostem przy ulicy Królowej Jadwigi miejscu, udała się tam i zastawszy oczekującą już na jej męża kobietę, rzuciła się na nią. Mężczyzną, który rozdzielił walczące kobiety, był właśnie p. R., mąż pogromczyni, z którą udał się do domu dla zdania sprawy.

List do redakcji.

Od zarządu Kasy Chorych miasta Bydgoszczy otrzymaliśmy następujące pismo:

Bydgoszcz, dnia 20 październ. 1928 r.
ul. Dr. Emila Warmińskiego 2.

Do „Dziennika Bydgoskiego“
w miejscu.

W nr. 245 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 20. 10. br. w artykule dotycz. wyborów do Rady Kasy Chorych m. Bydgoszczy zamieszczoną została wzmianka, jakoby Kasa Chorych rekonwalescentów do letnisk nie wysyłała z wyjątkiem córki członka Zarządu p. posła Matuszewskiego itd.

Na mocy art. 11 ustawy prasowej Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy uprasza niniejszem o zamieszczenie w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“ następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby Kasa Chorych córkę p. posła Matuszewskiego wysłała jako rekonwalescentkę na kilka miesięcy do Zakopanego. Natomiast prawdą jest, że chorą na gruźlicę płuc członkinię Kasy Chorych p. Zofję Matuszewskę wysłał Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych w Poznaniu celem leczenia do Sanatorjum w Zakopanem, a po wyczerpaniu świadczeń z tego Zakładu, Kasa Chorych na podstawie orzeczenia lekarskiego przejęła dalsze leczenie p. M. w myśl przepisów ustawy.

Kasa Chorych już od całego szeregu lat wysyła chorych członków Kasy a nawet członków rodzin do wszelkich sanatoryj krajowych celem leczenia, w tych wypadkach, gdzie stan choroby wymaga klimatycznego leczenia a dany członek Kasy wzgl. członek rodziny ustawowych świadczeń jeszcze nie wyczerpał. W wszystkich tych wypadkach Zarząd Kasy nie kierował się względami osobistemi a orzeczeniem lekarskiem.“

Kasa Chorych miasto Bydgoszczy.

Goździewicz, przewodn. **Malinowski,** dyrektor.

(Przyp. red. Umieszczając powyższe sprostowanie, dodać jednak musimy, że przyrzeczenia socjalistów, rzucane przy ostatnich wyborach, okazały się gruszkami na wierzbie. Skargi na gospodarkę w bydgoskiej Kasie Chorych i jej stosunek do ubezpieczonych, są powszechne nawet między samymi socjalistami.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Niniejszem uprasza się wszystkich członków, ażeby wzięli gremjalny udział w pożegnaniu kolegów udających się na ćwiczenia wojskowe, które odbędzie się dnia 21 bm. o 16-ej u p. Zwierzyckiego, przy ul. Dworcowej róg Sienkiewicza. Schadzki koleżeńskie odbywają się co wtorek i czwartek od godz. 20 w Strzelnicy. Udział brać mogą jedynie członkowie Koła.

„HALKA“. Przypomina się członkom czynnym, że lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałki i środy. Zaproszenia na odbyć się mającą zabawę w dniu 3 listopada, do odebrania są podczas lekcyj, lub też przyjmuje się tamże adresy.

Kat. Tow. Rob Pol. par. Serca Jezusowego. W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się pogrzeb śp. żony Antoniego Gołąbka z domu żałoby, Sienkiewicza 41. — Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 4,30 w salce p. Mellera, plac Piastowski. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

O. P. N. Gwiazda Dziś w sobotę zebranie plenarne o 7,30 w salce parafjalnej. W niedzielę I. i II. dr. zawody.

K. S. Iron. Schadzka w sobotę 20 bm. o 7-ej w lokalu p. Bergmanna, ul. Nakielska, róg Czarneckiego. W niedzielę zawody.

Tow. Młodych Polek „Przedświt“, oddział młodszych. Zebranie miesięczne w niedzielę, 21 bm. o 2-ej po poł. w Domu Katolickim przy Farze.

Cech szewski. W poniedziałek, 22 bm. o 7,30 u p. Mellera kwartalne zebranie. Zaprasza się także wszystkich samodzielnych rzemieślników szewskich, którzy nie należą do cechu.

Zebranie Tow. Rzemieślników Pol. Kat. w niedzielę 21 bm. o godz. 4 po poł. w salce przy kościele Św. Trójcy.

Sokół IV Bielawy. W niedzielę, 21 bm. o 7-ej wieczorek sokoli u Mellera, Pl. Piastowski.

Sokół III. Zawody gniazdowe w niedzielę, dla młodzieży męskiej i żeńskiej oraz dla druhów młodszych od godz. 10—11. O godz. 14 dla druhen i druhów starszych. Wszyscy członkowie ćwiczący muszą brać udział w tych zawodach. Starszych druhów uprasza się o przybycie w sobotę o godz. 20 do sali gimn. przy ul. Kordeckiego, celem podziału funkcji.

Stowarzyszenie Młodych Polek „Przedświt“, oddział starszy. W niedzielę 21 bm. o godz. 4 punktualnie wspólna fotografia Stowarzyszenia, poczem miesięczne zebranie w salce Domu Katolickiego przy Farze.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo urządza w dniu 21 bm. o godz. 1,15 w poł. doroczne strzelanie ćwiczebne o nagrody oraz o mistrzostwo Tow., na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o 1-ej przy moście ekspedycji towarowej.

Zebranie Sodalicji Marj. Pań miejskich we wtorek 23 bm. o 8,30 w zakładzie św. Florjana. Msza św. za spokój duszy ś. p. Heleny Naglerowej.

S. M. P. „Wiosna“, Czyżkówko. W niedzielę po nieszporach zebranie plenarne.

Zebranie tow. oświatowego „Lech“ w poniedziałek 22 bm. w salce posiedzeń „3 Maja“, Pl. Piastowski, o g. 8 wiecz. Odczyt p. Napartego.

Baczność, szoferzy. Przypominamy, iż zabawa szoferów odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna Cywilnego, przy ulicy Gdańskiej 160 a. Zaproszenia na zabawę odebrać można w biurze przy ul. Libelta 10 parter lewo.

Baczność, Hallerczycy. Przypomina się, iż strzelanie o cenne nagrody odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 2 po poł. w strzelnicy garnizonowej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku dnia 23. bm. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-938. **Zarząd.**

K. S. „Astorja“ sekcji piłki nożnej. W niedzielę zbiórka I a i II druż. w Domu Czeladzi o godz. 2,30 wzgl. 1 po poł., a I. b i III. druż. w koszarach 62 p. p. o godz. 13 wzgl. 14,50.

S. M. P. „Wolność“ Bielawy. Zawody wewnętrzno-klubowe odbędą się w niedzielę, 21. bm. o godz. 9 przed poł. na Stadjonie Miejskim.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 20. października 1928 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,60—1,70, baranina 1,30—1,50, cielęcina 1,00—1,50.

Nabiał: jajka 3,70—3,80, masło 2,80—3,20, śmietana 2,60—2,80, ser 0,40—0,50.

Jarzyny: marchew 10 gr, buraki 10, cebula 20—25 gr, kapusta 10, czerwona 15, kalafiory 30—60, pomidory 40—50.

Owoce: jabłka 20—50 gr, gruszki 20—50, śliwki 20—25.

Drób: kurczęta (par) 4—6 zł, kury 3—5 zł, gęsi 8—12 zł, kaczki 4—6 zł.

Z PROWINCJI.

Chełmża.

Zapowiedź koncertu zespołu śpiewaczego z Torunia. Mieszkańców Chełmży i okolicy czeka nielada atrakcja. Dowiadujemy się bowiem, że znany chór męski koła śpiewu „Dzwon" z Torunia, połączony z chórem Św. Cecylji przy kościele N. M. Panny, zjeżdża **w dniu 21 października,** w sile **około 120 osób** do Chełmży, aby w sali Villa-Nova popisać się przed miejscową publicznością. Chórem kieruje wybitny muzyk i kompozytor, p. prof. Z. Moczyński. Bardzo obfity i doborowy program obejmować będzie m. inn. najnowszą kompozycję p. prof. Moczyńskiego, dedykowaną J. E. ks. biskupowi Okoniewskiemu i wykonaną po raz pierwszy podczas pobytu ks. biskupa w Toruniu na uroczystości poświęcenia zakładu wychowawczego O. O. redemptorystów, mianowicie poemat ku czci św. Teresy „Rzucać kwiaty". Usłyszymy dalej wspaniałą pieśń tegoż kompozytora, 9-głosowe „Ojcze nasz", oraz pełen werwy i potęgi „Hejnał", odznaczony w ub. roku na konkursie Zjednoczenia Zw. Śpiewaczych w Warszawie najwyższą nagrodą.

Dla braku miejsca ograniczamy się na razie do tych kilku wzmianek. Radzimy szczerze każdemu lubownikowi śpiewu wcześnie zaopatrzyć się w bilet wstępu, albowiem w ostatniej chwili, wobec niewątpliwego przyjazdu szeregu uczestników zamiejscowych, może biletów zabraknąć. Nadmieniamy, iż koncert ten wobec ogromnych kosztów powtórzony nie będzie. Dalsze szczegóły podamy niebawem.

GÓRZNO. (Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego.) Miasteczko Górzno obchodziło bardzo uroczyście ub. niedzieli poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego z Miesiączkowa, które powstało w r. 1923 z inicjatywy p. Pińskiego. W uroczystości tej wzięły udział towarzystwa z okolicy i z Górzna wraz z sztandarami.

Po nieszporach sztandar poświęcił ks. prob. Rygielski. Chrzestnymi byli pp.: Pińscy, Cybulscy z Brodnicy, burmistrz Kalinowski z p. Jakubowską, aptekarzową z Górzna.

Z kościoła udano się przed ratusz, gdzie w im. starosty p. Olszewskiego z Brodnicy przemówił p. Stefan Piński. Należy zaznaczyć, iż p. S. Piński nie szczędził ani grosza, ani czasu, aby uroczystość niedzielna wypadła wspaniale, co mu się też udało. Następnie przemawiali: prezes powiatowy Kółek Rolniczych p. Filipiński Tadeusz, sekretarz p. Szyndler, rolnik p. Kwaśniewski, p. B. Chechłowski.

Po uroczystości wbijania gwoździ oddano sztandar chorążemu, poczem odbyła się defilada i wspólna kawa w lokalu p. Berendta. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, w czasie której przybył starosta Olszewski, którego bardzo serdecznie powitano. Uroczystość ta wywarła na obecnych jaknajlepsze wrażenie.

Z ostatniej chwili.

Konfiskaty.

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.) Dziś uległa konfiskacie „Gazeta Warszawska" za artykuł p t. „W odpowiedzi Epoce".

Dzisiejszy „Robotnik" również został skonfiskowany. Przyczyna nie jest nam dotąd znana.

Koniec prześladowań religijnych w Meksyku?

Wiedeń, 20. 10. (tel. wł.) Z Meksyku donoszą, że liczą się tam z zaniechaniem prześladowań kościoła katolickiego już w najbliższym czasie. Powiadają, że arcybiskup meksykański monsignore Flores, który przebywa w Rzymie, złożył Watykanowi projekt ugody, mogący być przyjęty przez rząd meksykański.

Samobójstwo admirała.

W Wiedniu popełnił samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego były admirał floty austrjacko-węgierskiej A. Bourguignon wraz ze swą żoną. Bourguignon liczył lat 91, żona jego 43.

Amerykański pogrzeb bandyty.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o walkach bandytów i przemytników alkoholowych w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnio w Brooklinie zastrzelony został na ulicy jeden z najgłośniejszych bandytów, kontrabandzistów i właścicieli szulerni, Włoch Abbattermarco. Zabójstwa dokonała banda konkurencyjna w biały dzień.

Przyjaciele i zwolennicy Abbattermarca urządzili mu wspaniały pogrzeb. Zwłoki bandyty spoczywały w szczerosrebrnej trumnie. Za karawanem jechało 15 samochodów ciężarowych, naładowanych wieńcami. Ponieważ Abbattermarco był sierżantem armji amerykańskiej w czasie wojny światowej, nad grobem oddano mu honory wojskowe.

Dziwna przyjaźń. Z okazji 10-lecia niepodległości Czechosłowacji rząd litewski odznaczy 15 wyższych oficerów czechosłowackich orderem Gedymina. Ordery przywiezie poseł litewski w Pradze Zaunius.

Powrót sterowca niemieckiego „Hrabia Zeppelin" z Ameryki do Niemiec wyznaczono na dzień 27 bm. Poprzednio sterowiec przedsięweźmie lot okrężny nad Ameryką środkową i zachodnią. Wśród gości, którzy uczestniczyć mają w tym locie, będzie również, jak słychać, Henry Ford.

Sowiecki sąd w Połocku skazał na 15 lat ciężkiego więzienia mieszkańców Wilna Władysława Zabiełłę i Józefa Połubińskiego, którym zarzuca szpiegostwo na rzecz Polski.

Pożar na stadjonie. W Nitrze na Słowaczyźnie wybuchł podczas zawodów w piłkę nożną na drewnianej trybunie zajętej przez widzów pożar, który ją doszczętnie zniszczył. Straty wynoszą około 150 000 koron czeskich.

Nowy nuncjusz papieski w Boliwji.

Warszawa, 19 10. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał z Warszawy długoletni radca przy nuncjaturze apostolskiej w Warszawie ks. prałat dr. Karol Chiarlo, Monsignore Chiarlo został powołany przez Ojca św. na stanowisko nuncjusza papieskiego w Boliwji.

HUMOR i SATYRA.

W szkole.

— Co otrzymamy, dzieląc jabłko na połowę?

— Dwie części.

— A dzieląc jeszcze po połowie?

— Cztery części.

— A jeżeli każdą z tych części jeszcze podzielimy?

— Kompot!

Ten lubi dzieci!

— Pan lubi dzieci?

— Nie wszystkie.

— A które?

— Te, które krzyczą.

— Dlaczego?

— Bo się je wynosi!

Delikatnie.

— Ależ, pani łaskawa, co można zarzucić tym jajom?

— Uważam, że są za małe jak na swój wiek.

Mężowie między sobą.

— Wiesz, przyjacielu, twoja żona wszędzie opowiada, że to ona dopiero zrobiła z ciebie mężczyznę! Mojaby nigdy tego nie mówiła

— Bo też twoja twierdzi, że nadaremno starała się zrobić mężczyznę z ciebie!

Właśnie o to mu chodzi!

— Jeżeli wyjdziesz za tego człowieka, to już noga moja nie przestąpi twego progu.

— Mamo, właśnie pod tym warunkiem też tylko chce mnie poślubić.

CIECHRZ, pow. Strzelno. Dnia 21 bm. odbędzie się w Ciechrzu, dość dużej wsi położonej obok Strzelna, święto Wych. Fiz. i P. W. według nast programu: o godz. 8,30 zbiórka przed komendantem, o godz. 10 wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła w Rzadkwinie, o godz. 11 nabożeństwo, o godz. 12,30 obiad żołnierski w sali p. Drygalskiego, o godz. 14 zawody sportowe plutonu Przysp. Wojsk. na boisku gminnem. Wieczorem w sali p. Drygalskiego odbędzie się zabawa taneczna. Podczas zawodów strzelanie do tarczy dla gości. Zysk przeznacza się na zakup sprzętów dla plutonu P. W. w Ciechrzu.

Radcy Jerinowi uprzykrzyło się wynaradawianie Mazurów. Radca rejencji olsztyńskiej von Jerin, w którego ręku od kilkunastu lat spoczywała urzędowa akcja wynaradawiania Mazurów wschodniopruskich, otrzymał na własną prośbę translokację na stałe do Wiesbadenu.

Iluminujcie okna!

Nalepki na Dzień Katolicki po 10 gr. są do nabycia w wszystkich kancelarjach parafjalnych, oraz w następujących księgarniach: Braci Bażańskich, ul. Gdańska 13, N. Gieryna, Plac Teatralny 3, F. Kiedrowskiego, Długa 49, M. Czajkowskiej, Św. Trójcy 22a.

Iluminujcie okna!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan R-cki. Zwróciliśmy na fakt ten uwagę dowódcy 8 dyonu samochodowego.

Dr. R. G-wski w Inowrocławiu. List Pana jesteśmy zmuszeni pozostawić bez odpowiedzi.

Kartuzy B. C. Porachunki małżeńskie nie nadają się do publikacji, jako rzecz prywatna.

ZMARLI.

Śp. **Antoni Sulimierski,** właściciel maj. Wąsewo.

Ś. p. **Walenty Bela,** pracownik gazowni w Toruniu.

Ś. p. **Mieczysław Czarczyński** w Miłosławiu.

Ś. p. **Katarzyna z Szelongów Habecka** w Gnieźnie.

Ś. p. **Franciszek Borowski** w Ostrowie.

Ś. p. **Zygmunt Światopełk Słupski,** dziennikarz i literat, zasłużony działacz w Ameryce i Poznańskiem, zmarł w 77 roku życia w Warszawie.

Ś. p. **Marja Szarwarkowa** w Gnieźnie.

Ś. p. **Katarzyna Pawlakowa** w Nowym Tomyślu.

Ś. p. **Antoni Skrzynecki** w Gostyniu.

Ś. p. **Henryk Doppelstein,** kupiec, w Poznaniu.

Sprzedaż drewna

Państw. Nadleśn. Bydgoszcz, pow. Bydgoszcz

sprzeda w drodze licytacji **w dniu 6 listopada 1928 r.** o godz. 9-tej rano **w sali Resursy Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej nr. 25:

około 300 sztuk żerdzi sosn. III. kl.
12 mp. szczap i wałków użytkow. dębowych
500 mp. trzebioński grubej sosn.
300 mp. „ cieńkiej „
1000 mp. chróstu cieńkiego „

z leśnictw: Łochowo i Zamość.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży.

28944 **Nadleśniczy Państwowy.**

Premja 17-ej Loterji zł 403.000 padła u nas na nr. losu 149708.

Nie omijaj okazji szybkiego zbogacenia się

Już **15 listopada br.** rozpocznie się pierwsze bogate ciągnienie

18-tej Loterji Państwowej

w której z łatwością wygrać można milj. złotych. **Główna wgrana 750.000 zł** i wiele, wiele wielkich wygr. na ogólną sumę około **27 000 000 zł.**

Co drugi numer wygrywa.

Cena 1/4 losu **tylko 10 złotych.**

Najszczęśliwsze losy poleca kolektura loterji Państw. **E Chamski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1.** Telefon 39

Zamiejscowym wysyła się losy natychmiast po otrzymaniu zamów.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Do Kolektury Ed. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Loterji Państwowej ..... losów ćwiartek po 10 zł. ..... losów połówek po 20 zł. całych ..... losów po 40 zł.

Należność zł. ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 209007 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko .....

Bliższy adres .....

Lekarz - dentysta

M. Szpilman

Gdańska 147.

Przyjmuje również członków wszelkich kas chorych. 28961

Wytwórnia Win Owocowych

znana ze swych dobrych i smacznych fabrykatów poszukuje zaraz ewentl. później

podróżującego

młodego, wykształconego, rzutkiego kupca, dobrego sprzedawcę do odwiedzania klijenteli tak miejskiej jak wiejskiej na Pomorze. Łask. zgłosz. z podaniem referencji i odpisem świadectw uprasza się pod „Wina" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 16084

---

18. Państw. Loterja Klasowa

175.000 losów, 87.500 wygranych i 1 premja.

Największa wygrana **750.000 zł.**

1 premja	**400.000 zł**	**2 wygrane** po	**60.000 zł**
1 wygrana po	**350.000 zł**	**3 wygrane** po	**50.000 zł**
1 wygrana po	**150.000 zł**	**2 wygrane** po	**40.000 zł**
1 wygrana po	**100.000 zł**	**2 wygrane** po	**35.000 zł**
4 wygrane po	**75.000 zł**	**6 wygran.** po	**25.000 zł**
2 wygrane po	**80.000 zł**	**10 wygran.** po	**20.000 zł** itd.

Ciągnienie I klasy **15 i 16 listopada.**

Cena losu w każdej klasie: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (28941

M. REJEWSKA **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17**

Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207963

Platformę

z osią patentową i resorami bardzo tanio oddadzą 28905

Bracia Schlieper

Bydgoszcz, Gdańska 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Poszukuję

4 pokoj. mieszkanie

komfortowe możliwie w dzielnicy Zacisza. Wiadomość **Hutek, telef. 1137.**

28938

Od zł 1,50

ŻARÓWKI

o świetle czerwonem, zielonem i inne. (28964

BATERJE

zawsze świeże.

L. Kiełpiński

Grunwaldzka 146. Telefon 21-32.

Która hurtownia piwa

przejmie na Bydgoszcz i okolicę zastępstwo Porteru Żywieckiego wzgl. Piw Żywieckich?

Zgłoszenia przyjmuje 28988

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu.

Reprezentacja Józef Liedke

Poznań, ul. Głogowska 106, tel. 34-78

Fiat 509

4 osobowy otwarty w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. (16089

Fa Magneto

ulica Król. Jadwigi 18.

Monterów

na centralne ogrzewanie poszukujemy na stałą pracę i dobrych warunkach. Tow. Akc. Drzewicki i Jeziorański, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 2.

Nauczycielka

(polsko-niemiecka) do 3 dzieci od 5—8 lat. Zgłoszenia z podaniem warunków przy wolnem utrzymaniu przyjmuje (28901

Małgorzata Piątkowa

Gdynia. 28901

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela 16086

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. **Wynajmujemy** pancerne schowki.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.
Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30. (28878

Wszędzie jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się **najlepiej** w pierwszorzędnym od **35 lat** istniejącym (23618

Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — **bez konkurencji najtaniej.**
Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuję prawidłowo i tanio.
Tylko Gdańska 1. Żadna filja. Tylko Gdańska 1.

Restauracja „Nowy Świat“
poleca (28311
smaczne obiady
z trzech dań po 1 zł.
Kolacje
wyjątkowo w poniedziałki i wtorki po 0.80 zł.

Baczność!
Niniejszem donoszę Szanownym Gościom, iż z dniem 15-go października objąłem (24473
kuchnię Hotelu Warszawskiego, Warszawska 16.
i będę wydawał obiady z 3-ch dań oraz kolacje z 2-ch dań włącznie z obsługą. Nadmieniam, że wszelkie potrawy wydaję na maśle i poza dom. Z poważaniem **Kuchmistrz.**

Po ukończonych pracach rolnych **otwiera Żeńska Szkoła Zawodowa w Bydgoszczy**

zimowy

półroczny kurs gospodarstwa domowego

czyli kurs gotowania, szycia, prania, prasowania, porządku i ogólnego kształcenia, ażeby dać wszystkim rodzicom możność posyłania swych córek na tę, każdej kobiecie tak niezbędnie potrzebną naukę i przez to im życie ułatwić. Warunki bardzo dogodne. **Początek kursu 5. listopada 1928 r.** Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—12 przedpoł. w Żeńskiej Szkole Zawodowej, Gdańska nr. 67

LOSY I. KLASY
18-tej Polskiej Loterji Państwowej
są do nabycia w kolekturze
PAWEŁ KASCH, Gniazno, ul. Tumska nr. 5.
Główna wygrana 750.000 złotych.
Co drugi los wygrywa.
Ciągnienie 15 i 16 listopada b. r.
Cena losu 1/1 40 zł 1/2 20 zł. 1/4 10 zł.
Losy wysyłam po odebraniu gotówki na konto P. K. O. 207907 lub przekazem pocztowym.
Sprobuj szczęścia.

Zające
Kuropatwy
Rogacze
Jelenie
kupuję i płacę najwyższe ceny (28081
Bydgoski Dom Delikatesów
Leon Jankowiak
Bydgoszcz
Gdańska 22. Tel. 194.

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkolą szoferów zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie. 26365

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska nr. 32 m. 6. (28848

Składnica skór i obuwia.
Dziennie świeży wykrój skór.
Obuwie męskie damskie i dziecięce
prawdziwie dobre i tanio poleca (19960
R. ŁAZOWSKI
ul. Poznańska 32
ul. Sniadeckich 39
przy Placu Piastowskim.
Reperacje kaloszy i śniegowców.

FABRYKA STEMPLI
L. Kapela
Poznań, Wrocławska 1
Godła emaljowane
Filja: Bydgoszcz
Gdańska 37. Tel. 1006.

„RADJOFONJA“
Zakład radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-49.
poleca doskonałe (21387
radjoaparaty na długotermin. spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

Najtańsze źródło
zakupu artykułów futrzanych
Otton Weiland
Kuśnierstwo - Chojnice, Gdańska 3, Dworcowa 10 — Tel. 188. (28833
poleca
futra damskie i męskie
kołnierze futrzane, koce i obsady futrzane
wszelkiego rodzaju po cenach bezkonkurencyjnych.

Piegi
plamy wyrzutu usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885
Mag. Jan Stenzel, aptek.
Główny skład i wytwornia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Znawcy dają pierwszeństwo
Pianinom Jähnego
nagrodzone **złotemi medalami**
ostatnio w Katowicach 1928 r.
Centrala Pianin
Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.
Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.

P. T. Urzędnicy, Wojskowi, Nauczyciele!
Pragniecie posiąść cenzus naukowy celem uzyskania posady lub stabilizacji lub awansu wpiszcie się zaraz do
Instytutu Naukowego
„MATURA“
Kraków, Karmelicka 35
na kurs korespondencyjny, do matury gimn. lub semin. naucz. lub z 4 wzgl. 6 kl. gimn.
Każdy z Panów wyuczy się szybko pod osobistem kierownictwem PP. Profesorów do potrzebnego egzaminu ku zupełnemu zadowoleniu, bez opuszczania stałego mieszkania lub zajęć zawodow.
Żądajcie prospektów i próbnych lekcji na 8 dni po nadesłaniu 3 50 (podać klasę wzgl. język).
Wpisującym się w ciągu najbliższych 30 dni zniżka 20 proc. (26595

Chodnikowe
płyty cementowe
bardzo korzystnie i na **długoterminowe spłaty** do oddania. (13050
Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej
Gdańska 99.

Radioodbiorniki
od 1 do 8 lampowych
własnego i zagranicznego wyrobu - z gwarancją selektywności i czystego odbioru
Głośniki
i wszelkie przybory do budowy
Wielki wybór, - solidne ceny.
St. Zakaszewski - Centrala Optyczna
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. Tel. 1099.
26646)

Restauracja
istniejąca przeszło 50 lat w mieście pow., w którem znajdują się szkoły: seminarjum, progimnazjum i wydziałowa, z kompletnem urządzeniem, z wielką salą sceniczną, 15 pokoi, ogrod owocowy i koncertowy ca. 4 morgi. Wszystko dobrze utrzymane z powodu zmiany przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia z przejęciem od 1. 1. 1929 r. Cena 65 tys. zł, wpłata podług ugody. (28822
B. Niedzielski
skład kolonjalny
Nowemiasto n. Drwęcą.

Uczcie się obcych języków!
Chcesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego, wpisz się zaraz do
Instytutu Naukowego
„MATURA“
Kraków, Karmelicka 35,
na korespondencyjny kurs języka niższy lub wyższy. Każdy wyuczy się w 32 lekcjach pod kierunkiem sił zagranicznych. Żądajcie zaraz prospektów, próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu 3, 0. Wpisującym się w najbliższych 30 dniach zniżka 20%. (26593

Furmanów
do wożenia żwiru poszukuje 28262
A. Jaworski
budowniczy
Bydgoszcz
Promenada nr 8.

Pomocnika zegarmistrzowskiego
doświadczonego, pewnego w swym zawodzie, z własnemi narzędziami, przyjmie na stałą i dobrą posadę (28631
A. Galczewski, Gniezno, ul. Chrobrego 41.

Poszukuję zaraz względnie od 1. 11. 1928 r.
książkowego(wą) bilansistę(tkę)
obeznanego(ną) z wszelkiemi pracami biurowemi i urzędowemi, możliwie z branży żelaza. Reflektanci(tki) władać muszą dobrze językiem polskim i niemieckim, oraz być zdolnymi korespondentami i winni biegle pisać na maszynie. (28849
Łask. zgł. z życiorysem, odpisami świadectw, fotografji oraz referencji i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza
Hipolit Kotliński, Grudziądz.
Składy żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło.

Gdynia
Sprzedaż — dzierżawa na dogodnych warunkach
domów, placów, mieszkań, składów przeprowadza
„Informator“, Gdnia, ul. Ant Abrahama 26598

Ogłoszenie. Firma **Krochmalnia w Trzemesznie w Niewólnie** pod Trzemesznem, właściciele rodzeństwo Marloff i to 1) niezamężna Sylvja Marloff, 2) niezamężna Stella Marloff, 3) niezamężna Herta Marloff, 4) kupiec Herbert Marloff i 5) niezamężna Ilsa Marloff z Niewólna pod Trzemesznem, zastąpione przez adwokatów dr. Górnickiego i Korbońskiego z Poznania, wniosła o odroczenie wypłat po myśli rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. 3. 1928 (Dz. Ust. nr. 27/28 poz. 244). Po myśli art. 4 wyżej wspomnianego rozporządzenia sąd poniższy wyznaczył termin do rozpoznania tego wniosku na **dzień 7 listopada 1928** godz. 10. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (28260

Trzemeszno, dn. 10 październ. 1928. **Sąd Powiatowy**

Obwieszczenie.

W postępowaniu układowem nad majątkiem kupca Mieczysława Góreckiego w Bydgoszczy, ul. Pomorska 8, wyznacza się **I-szy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 7 grudnia br.** godz. 10^{45} w biurze niżej podpisanego nadzorcy sądowego zamieszkałego w Bydgoszczy, Plac Wolności nr. 1. Listę wierzycieli wyłożono do wglądu zainteresowanym z dniem dzisiejszym w lokalu dłużnika. Wierzytelności nie objęte spisem należy zgłosić do nadzorcy sądowego do dnia 30 listopada 1928 roku. Termin zaskarżalności postanowień nadzorcy sądowego do Sądu Powiatowego Bydgoszcz, Wydz. Rej., upływa z dniem 14 grudnia br.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1928 r.

28293 (—) **Leon May,** nadzorca sądowy.

Sprzedajemy stale wagonowo

szczapy sosnowe, suche, zdrowe I kl. po zł 20, szczapy sosnowe, suche, zdrowe II kl. po zł 17 oraz wałki sosnowe, suche, zdrowe I kl. po zł. 12, za metr przestrzenny, franco wagon Ostromecko. **Zarząd Dóbr Ostromecko.**

Radjo na raty

i części składowe

poleca

inż. M. Brukarzewicz

Toruńska 181 **telefon 1450**

Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p.

11721

Nowy wynalazek XX wieku

Płaski zegarek

tylko zł 5,93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50, 11,50, 15. 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50. 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25. 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 2,15, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm.:

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 100

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4319). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, który robi różnice naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem **Jan Kałużyński, Lublin.** (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem **Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.**

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Żelazne kuchenki na wzór westfalski

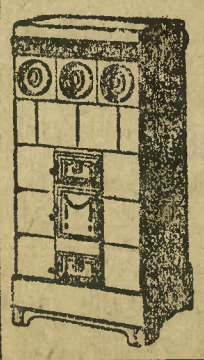

do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne piece kaflowe

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

Doskonała konstrukcja!

Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpper

Bydgoszcz, Zduny 5.

22631)

SZLAM ŁUG BOROWINA **Ciechocińskie**

Najlepsze krajowe lecznicze środki kąpielowe umożliwiają przeprowadzanie skutecznych kuracji domowych chorym na:

wadliwą przemianę materji, choroby układu nerwowego, artretyzm, reumatyzm

Świetne w leczeniu

przewlekłych i zapalnych chorób kobiecych

Uwaga: Najskuteczniejsze są kąpiele ze szlamu i z ługu. (28119

Najprzyjemniejsza djetetyczna radjoczynna gazowana

ciechocińska woda do picia Nr. 8.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wyłączna reprezentacja:

Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe „REAL“
Warszawa, Widok 24. Tel. 85-30 i 513-05.

WYCIENCZENIE - BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwór żelaza

MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

Chorzy, którzy utracili nadzieję do wyleczenia — niechaj natychmiast żądają bezpłatnej porady. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje za przesłaniem znaczka **„Emka“ Versandhaus - Zaborze I.,** Schliessfach 10. Górny Śląsk Niemiecki. (28259

Składnice fabryczne

Kilian, ul. Pomorska 8 a

20963)

Dom Handlowy „Ferrum“

BYDGOSZCZ

Biuro: Cieszkowskiego 20 Skład: Dworcowa 77 - Tel. 665

Hurtowy skład

wszelkich artykułów śrubowych, nitów, wkrętek do drzewa i t. p.

27424)

Wapno w kawałkach
Cement portlandski
Smołę
Papę dachową

i wszelkie inne

materjały budowlane

dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej

Telefon 306 **Gdańska 99** **Telefon 361**

13051

Książkowy(a)

pewny bilansista (ka) z dłuższą praktyką biurową **potrzebny (a) od 1 stycznia 1929 r.** — Reflektuje się tylko na siłę samodzielną. — Zgłoszenia z podaniem referencji i wymaganej pensji do administracji Dziennika Kujawskiego, Inowrocław. 28628

Podróżujący

inteligentny, dzielny, młodszy kupiec z branży win lub podobnej, z dłuższą praktyką, dobremi świadectwami i referencjami potrzebny zaraz do odwiedzania klijenteli miejskiej i wiejskiej Woj. Poznańskiego dla jednej z najstarszych

Wytwórni Win Owocowych

ziem zachodnich.

28535

Auto osobowe do dyspozycji. Zgłosz. pod **„A. B. 100“** do Dziennika Bydgoskiego.

Dyrekcja Kursów Gospodarstwa Domowego zawiadamia, że z dniem 17-go października rb. otwiera

wieczorne kursa gotowania

udzielane przez

pierwszorzędnego **kucharza warszawskiego.**

W zakres wchodzą obiady, zaprawy i pieczywo. (28392

Kuchnia polsko-francuska.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 6—7 wiecz. **Śniadeckich 30 I ptr.**

RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie **zioła z gór Harcu D-ra Lauera** jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są **idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka,** usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. (28118

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka **zł 1.50,** podwójne pudełko **zł 2.50.** — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. — **Uwaga:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę: **„PROTON“ Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11**

Na włosku wisi **powodzenie** do zrobienia interesów.

Także i Wam powodzić się będzie, jeżeli zakupicie z dobrego źródła!

Hurt. **Papier i towary piśmienne** Hurt.

Papier krepowy w rolkach (wszystkie kolory), papier jedwabny do kwiatów, papier połyskujący, bloki z kartkami wstępu i do garderoby, książki hotelowe dla stołowych, tabliczki szkolne, zeszyty szkolne, bibułę do zeszytów, papier kancelaryjny i konceptowy, artykuły biurowe, stalówki, ołówki gumki,

karty do gry **papier pergaminowy, gazetowy, papier do pakowania** w arkusz. i rolkach.

„SEGROBO“ T. z o. p. Bydgoszcz

27436) w domu hotelu Gelhorn, **Dworcowa 39.**

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. 15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy

przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi

Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

Aparat RADIO-BIOLA

najnowszy wynalazek dr. Farnhama

leczy pod gwarancją wszelkie chroniczne cierpienia:

reumatyzm, artretyzm, paraliż, choroby wątroby, nerek, otyłość i t. d.

21314) Informacji udziela:

Oskar Bartosz, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 8, II p.

Mogilno, ul. Kościuszki 1. **Starogard,** ul. Skarszewska 12

Zdzisiu

najdroższy synek **Jadwigi i Franciszka Kazały,** profesora Seminarjum Naucz. w Kcyni — zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, powiększając Grono Aniołków, dnia 19 października 1928 r. w 3 wiośnie życia, o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice i rodzina.

Kcynia, Bydgoszcz, dnia 20 października 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go października 1928 r. o godz. 3-ej po południu z kaplicy nowego cmentarza katolickiego w Bydgoszczy.

(16073

†

W czwartek, dnia 18. X. br. rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia, ciocia i teściowa, moja jedyna siostra

ś. p. z Stawickich

Marjanna Gołąbkowa

w 70-tym roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z rodziną.

Bydgoszcz, Włodzimierz, Rynarzewo, w październiku 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby, Sienkiewicza 41. Msza św. za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9-tej w kościele Najśw. Serca Jezusa.

(28898

†

Dnia 17. X. 28 o godzinie 8-mej wieczorem zginął śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Anastazy Bukowski

w 64-tym roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Bydgoszcz, Warszawa, Berlin, Poznań. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 4-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza. (16056

†

Dnia 17 października br. wieczorem o godzinie 7-ej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami Św. nasz członek śp.

Jan Ślusarek

komornik sądowy 29000

o czem zawiadamia

Okręgowe Tow. Urzędników Sądowych w Bydgoszczy.

Klepsydry
wykonuje
Drukarnia Bydgoska.

†

Dnia 20-go b. m. o godzinie 5-tej rano zasnął nagle opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś ś. p.

Walerjan Kulpiński

w 42 roku życia. W ciężkim smutku pogrążona

Fordon, dnia 20. X. 1928 r. **Żona i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 10-tej przed poł. z domu żałoby.

(29001

Centrala Gum Samochodowych F. Bułowski

Tel. 734 **Bydgoszcz, Dworcowa 80** Tel. 734

Akcesorja

części samochodowe, benzyna, benzol, oliwy, smary, karbid

Warsztat wulkanizacyjny i elektromechaniczny.

(28970

Bardzo tanio

polecam (16088

płaszczyki, ubranka, sukienki, bieliznę i wszelkiego rodzaju **kapelusze dziecięce**

Konfekcja dziecięca i skład kapeluszy

L. WAWRZYNIAK, ulica Gdańska 150

Prasę

(Spindelpresse) używaną w dobrym stanie poszukuje celem kupna (28990

AUGUST FLOREK
handel skór
Bydgoszcz, Jezuicka 14.
Telefon 1830.

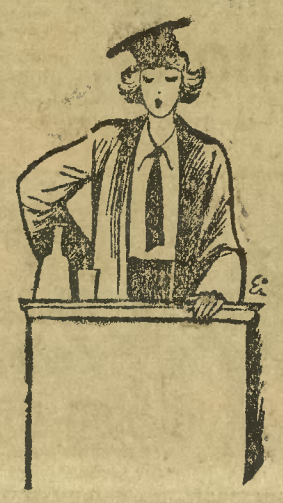

Moje Panie!

Od czasu wynalezienia igły nie miał miejsca żaden inny wynalazek jak mówiący krój Ullstein'a!

Dobrze chcemy, tanio musimy być ubrani! Dobre z taniem połączy każdy, który podług KROJU ULLSTEIN'A sam kroji. Gdzie się je otrzyma? Naturalnie

w Bydgoskim Domu Towarowym
Gdańska 10-12

Telefon 3-54 *Tel. cukierni 17*

28643)

Zabawki

wszelkiego rodzaju
lalki nietłuczące
korpusy do lalek
wózki dla lalek
konie na biegunach.
Kto teraz kupi oszczędza pieniądze, bo wyjątkowo tanie ceny. (27500

Fabryka zabawek
T. Bytomski
ul. Dworcowa 15a
ul. Gdańska nr. 21
Klinika lalek.

Niebywałe niskie ceny posezonowe!

Płaszcz rypsowy na całej podszewce od 32.— zł
Płaszcz jedwabny na całej podsz. tylko 45.— zł
Płaszcz Kasha na całej podszewce od 45.— zł
Kostjumy damskie od 32.— zł
Suknie damskie eolinowe . . . . od 25.— zł
Suknie damskie popelinowe . . . od 11.— zł
Kapelusze słomk. od 4.— z
Bielizna oraz wszelkie **towary krótkie** polecam okazyjnie tanio.

Leon Dorożyński

ul. Długa 49, róg Jezuickiej.
Firma chrześcijańska!

Sprzedam moją

restaurację

połączoną z składem kolonjalnym i rzeźnictwem wraz z 45 morgami dobrej ziemi. Nieruchomość powyższa położona w Skrzeszewie I pow. Kartuzy, znajduje się blisko Gdańska, 3 kwadranse od stacji kolejowej Stara Piła, sprzedam tylko za gotówkę po osobistem lub piśmiennem porozumieniu się. Oferty możliwie w języku niemieckim do 28851

Henryka Kühnel
Skarszewo I pow. Kartuzy
(Pomorze).

Potrzebuję natychmiast do mego składu bławatów (28985

2 dzielnych

ekspedjentów dekoratorów

Zgł. z podaniem życiorysu, odpisami świadectw i wymaganą pensją przyjmuje **P. Skaja,** Dom Zbożowy i Towarowy, **Kościerzyna.**

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym

otwieram przy ulicy Kościelnej 4

specjalny skład materjałów męskich i przyborów

Długoletnie doświadczenie fachowe i znajomość branży pozwalają mi przez dobór najlepszych gatunków w wielkim wyborze, przy sumiennej obsłudze sprostać najwybredniejszem wymaganiom.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

28965 Z poważaniem **PIOTR WĘGLEWSKI.**

Szanownej Klienteli miasta Bydgoszczy i okolicy mam zaszczyt uprzejmie donieść, że z dniem 20 bm. po gruntownej renowacji

otwieram lokal

przy ulicy Toruńskiej nr. 184
dawniej Hotel Roepke

polecając specjalnie moją **pierwszorzędną kuchnię** łaskawej uwadze.

Z poważaniem

28963 **S. Piątkowski.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Każdy członek Kasy Chorych, który pragnie zabezpieczyć sobie i rodzinie odpowiednią opiekę na wypadek choroby, winien głosować na listę **Chrześc. Związków Zawodowych** nr. **4.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“, Dra. Emila Warmińskiego 15. (16038

Futra
najelegantsze wykonuję oraz przerabiam, reperuję odświeżam nadając puszystość i połysk. Rudak, ul. Pomorska 67 19022

Kapelusze
mocne filcowe oraz solidne fasony dla starszych pań, nadzwyczaj tanio Przefasonowanie i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach. Skład kapeluszy. Niedzwiedzia 4. 28924

Plisowanie
karbowanie wykonuje tanio i szypko. Skład kapeluszy, Niedzwiedzia 4. 28923

Walizki
skórzane, fibrowe, ceratowe, kufry bagażowe, nessesery, manikury, torebki damskie, teki do akt, portfele, sakiewki, plecaki, rańce szkolne, parasole damskie i męskie, laski, thermozy, scyzoryki, brzytwy, aparaty do golenia, karty do gry, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca Magazyn Wyrobów Skórzano - Galanteryjnych i Przyborów Podróżnych. B. Kuczyński, Bydgoszcz, Dworcowa 93, tel. 875. (28913

Aparaty (16075
do pospiesznej fotografji poleca Wytwórnia „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. Żądać cennik.

Nowość!
Kupując jedną parę obuwia od 3 zł wygrać można bezpłatnie najlepsze laki lub inne podług życzenia tylko w składzie Obuwia Bydgoszcz, Długa 3. (28958

Na raty!
Rowery, śniegowce. W. Krauze, Długa 50, tel. 948. 28908

Janowicz
Jagiellońska 4 ma największy wybór leżanek, kanap, materace, garnitury klubowych, otoman. 28914

Leżanki
od 57 zł, kanapy od 125, matetace od 25, garnitury klubowe od 395, z własnych warsztatów poleca na raty Janowicz, Jagiellońska 4. 28915

Biurka
stoły rozciągane, krzesełka, łóżka dziecięce, bufety poleca na raty Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4. 28916

Krawcowa
na wszelkie prace damskie Specjalność bielizna męska na miarę. Długoletnia praktyka w pierwszorzędnych zakładach. Lipke, ul. Warszawska 3, I ptr. 28 27

Plisowanie
karbowanie, dekatyzowanie oraz rysowanie wzorów na robótki wykonuje akuratnie po cenach najtańszych.H. Małkowski Wełniany Rynek 14. 28989

6 fotografji
pocztówkowych 3 zł, legimacyjne 1 zł, 12 malutkich 2 zł, artystyczna fotografja 10 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 16076

Odpisy
maszyną, wnioski, reklamacje, skargi, nakazy zapłaty załatwia Kuligowski, biuro „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2, telefon 2040. 16083

Kapelusze
damskie poleca w wielkim wyborze, filcowe, aksamitne jak również przyjmuje do przerobienia. — Śniadeckich 22, I piętro, Marja Karon. Proszę uważać na adres. (16074

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna okazja.
Dom czteropiętrowy, największy komfort, nadzwyczajna czystość w całym domu, centralne ogrzewanie i piece kaflowe, 8 mieszkań po 6 i 4 pokoje, wspaniale utrzymany, wspaniały wygląd domu, dochodowy, centrum Bydgoszczy, z powodu choroby własciciela, natychmiast na sprzedaż. Cały dom za 100,000 lub również połowę domu za 50 tys. złotych. Sokołowski-Szarek, Dworcowa 90. Tel. 1909. (28906

Dom
II-piętrowy z fabrycznemi ubikacjami, w centrum, dochód 1000 zł., cena 70.000 zł. Dom II piętrowy z 2 składami, cena 35.000 zł. Dom w rodzaju wili, 10 mórg ziemi, cena 17.000 zł. poleca „Stella“, Dworcowa nr. 64. (16069

Dom
3-piętr. z składem, w dobrem położeniu z dochodem około 500 zł mies. z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Cena 65.000 wpłata 50.000 reszta według ugody. Zgł. Grudziądz ul. Toruńska 26 28993

Dom
na Mokrem ze składem, mieszkaniem i ogrodem sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg., Toruń pod „Dom“. 28992

Okazja
dom 5-piętrowy komfortowy w Toruniu, dochód 800 zł. Cena 70.000 sprzeda Rządkowski, Toruń, Chełmińska Szosa 52. 28992

Dom
4 piętrowy, nowoczesny dochodowy w centrum z powodu rozwiązania spółki tanio sprzedam Biuro Cieszkowskiego 17. 28953

Dom
2 ptr. z piekarnią, dochód m. 650 zł cena 65.000 wpłaty 40.000 zł „Felicitas“ ul. Św. Jańska 6. 28919

Dom
w centrum miasta, 2 składy, 7 pokoi, 3 kuchnie, kład i pomieszkanie wolne, wpłata 7.000 zł, reszta długoletnia hipoteka, na sprzedaż. Haase, Nowe (Pomorze), Grudziądzka 2. (28935)

400 mórg
pszenno - żytniej ziemi, dom, pałacyk 9 pokoi, ogród, park, inwentarz, blisko miasta. Cena 120.000 Sokołowski Szarek, Dworcowa 90. Telefon 1909. 16024

Dom
parterowy, przy rynku, dochód mies. 300 zł. skład i mieszkanie wolne cena 30.000 zł. „Felicitas“, Św. Jańska 6. 28920

Skład
kolonjalny, 2 pokoje i kuchnia, chlew, stajnia korzystnie odstąpię. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 28930

Restaurację
pierwszorzędną zamienię na gospodarstwo rolne lub młyn wodny. Of. proszę do Dz. Bydg. pod „N. N. 67“. 26292

Dom
3 ptr. korzystnie na sprzedaż. Jasna 23. (16059

Okazja!
Z powodu wyjazdu do Ameryki dom ptr. w Solcu Kujawskim, przy Rynku. 2 składy wolne cena 24.000 „Felicitas“, Św. Jańska 6. 28918

Skład
kolonjalny, 3 pokojowem mieszkaniem, z towarem lub bez korzystnie sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. 28567

Wodny
młyn i 40 mórg przy wpłacie 20 tys. 170 mórg 40 tys. wpłaty, oberża i 20 mórg przy wpłacie 20 tys., 340 mórg pierwszorzędny majątek wpłata 150 tys. zł. Pośrednictwo Lewandowski, Toruń Chełmińska szosa 46. 28995

Domy
interesa, gospodarstwa, poleca i przyjmuje na sprzedaż, oraz administrację domów. „Olympia“ ul. Gdańska 71. (28978

Skład
z urządzeniem. pokojem z kuchnią, przy najgłówniejszej ulicy zaraz oddam. Wiad. Michnik, Gdańska 30. 16033

Skład
z mieszkaniem sprzeda „Olympja“ Gdańska 71. 28976

Okazyjne kupno.
Futro męskie (bizam) z kołnierzem sylowym, prawie nowe, korzystnie na sprzedaż. Św. Trójcy 6 b, II p. lewo. (28844

2 samochody
półciężarowe Chevrolet, Ford, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Podwozie Ford rozebrane, 800 zł., ul. Dworcowa 65, II ptr. (16067

Szory
tanio sprzeda. Ul. Jagiellońska 4. Składnica Żelaza, drugie podwórze. 28951

Rower
w dobrym stanie na sprzedaż. Pomorska 60 w podwórzu parter prawo. 28957

I a gruszki
„Louise“ i inne gatunki do oddania. Ul. Terasy 7. 16093

Ford (16092
„Limuzyna“, model 1926/1927 De Dion Bonton w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. „Technomotor“, Dworcowa 77.

Bufet
kredens, kuchnia tanio na sprzedaż. Poznańska 4, Stolarnia. (28977

Rower
z wolnym biegiem za 65 sprzedam. Chrobrego 17, w podwórzu prawo. (16065

2 wagi 28113
decymalne, prasę do węzy sztucznej, prasę do wosku tanio. Hetmańska 37.

Na sprzedaż
kanapa 50 zł., rower męski 60 zł., leżanka 30 zł., gramofon z 20 płytami 120 zł., sypialka kompl. 220 zł., szafka do zegara 40 zł., ul. Dworcowa 65, II piętro. (16066

Piec
żelazny solidny 49 zł Wiadomość „Lamus“, ul. Gdańska. 16070

Kilka
używanych pianin poleca z gwarancją B. Sommerfeld, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56. (28991

Motor
elektryczny Bergmanna jak nowy 3-fazowy 1400 obrotów, sprzedam tanio. Zgłoszenia do „Par“, Toruń, Szeroka 46 pod „1035“. (28997)

Kanarek
ładny śpiewak tanio na sprzedaż. Gdańska 41, II ptr. prawo. (16074

Wilk
czujny stróż tanio na sprzedaż. Kordeckiego 1, I ptr. prawo. (28972

KUPNA

Kupię
dom handlowy w większem mieście gdzie wyższe szkoły na miejscu, z wolnym składem, dużem mieszkaniem w dobrem położeniu najchętniej Gdynia. Zgł. z podaniem ceny i wpłaty pod „H. C“ do Dz. Bydg. 28884

Turbinę wodną
około 25 P. S stojącą kupi A. Remlein, Solec Kujawski. (16050

Psy
wilki, dobermany, bernardyny już do tresury zakupuje tresura psów Bydgoszcz, Wilczak, 5 śluza. 28967

Kilka
dobrze utrzymanych warsztatów stolarskich ewtl. z narzędziami poszukuje się celem kupna. Oferty pod „Warsztaty“ do biura ogłoszeń „IRO“ Hermana Frankego 3. (28960

Baczność!
Poszukujemy dla poważnych kupców z gotówką domów, wil, gospodarstw, folwarków, młynów, fabryk, cegielń, mleczarń, restauracji. składów i t. p. Spieszne zgłoszenia: Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. (28937)

Kupię
domek z ogrodem lub składem, 4—5 tys. zł wpłata. Of. pod „C. B.“ do filji Dzien. Bydg. (16099

Młyn
najchętniej wodny gospodarczy w dobrej okolicy kupię przy wpłacie 60—70 tys. zł. Zgłosz. M. Kujawski, Gniezno, Chrobrego. 28984

Służąca
uczciwa, lubiąca dzieci, do wszelkiej pracy potrzebna. Św. Trójcy 12 b, II. prawo. (28997)

POSADY WOLNE

Potrzebny
czeladnik szewski. W. Czapla, Gdańska 36. (28947

Poszukuje
się dzielnych akwizytorów do zbierania ogłoszeń dla najpoczytniejszego pisma na Kaszubach. Zarząd Okręgu Wojaków, Kartuzy-Pomorze. (28986

Pomocnika
fryzjerskiego młodszego poszukuje zaraz Kamiński, 16 pułk ułanów. 28982

Podróżujący
na miasto Bydgoszcz dla sprzedaży materjałów opałowych, potrzebny zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16062

Panna
biegła w szyciu prasowaniu i nakrywaniu do stołu potrzebna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. Z.“ 15917

Poszukuję
zaraz porządnej li tylko solidnej pełnoletniej panienki do bufetu i obsługi gości z kaucją 200 zł. Do oferty uprasza się dołączyć odpisy świadectw i fotografję. Celestyn Weisner, Tczew, Dworcowa 12. 28902

Poszukuję
starszej inteligentnej osoby do dzieci zaraz lub I listopada w polskim i niemieckim. Fredry 5, parter. (16066

Stolarz
potrzebny na jeden dzień Zgł. do filji Dz. Byg. pod „Stolarz“. (16063

Pomocnika
krawieckiego poszukuję. J. Koźlak, ul. Garbary 32. 28943

Dzielnego
pomocnika malarskiego przyjmie R. Szałajda, mistrz malarski, Poznańska 29. 28925

Uczeń
potrzebny do odlewni metali. Kozietulskiego 14, Bielawki. (16043

Służąca
potrzebna natychmiast. Sienkiewicza 60, Rzadkowolska. (16047

Potrzebna
uczennica do kuchni do kuchmistrza. Hotel warszawski. (28929

Służąca
samodzielna z gotowaniem zaraz. Jezuicka 4, I ptr. 28983

Ucznia
z porządnej rodziny, z wykształceniem Szkoły Wydz. rzetelny, do mego składu kolonjaln. i delikatesów zaraz poszukuje przy wolnym stole i stancji. Własna pościel wymagana. Spieszne zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Rzetelny uczeń“. (28987

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z ukończona Szkołą Handlową, z półtoraroczną (1½) praktyką prowadzenia księgowości z ładnym charakterem pisma, obeznana także w ekspedycji, szuka posady, najchętniej z wolnem utrzymaniem i skromnem wynagrodzeniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „19“. 28895

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej
pragnie umieścić kilku zasłużonych dla sprawy polskiej **uchodźców z Prus Wschodnich** na stanowiskach odpowiedzialnych
inkasentów, magazynierów, kontrolerów
gdziekolwiek bądź. Referencje najlepsze. Zgłosz. do prezesa **red. Nowakowskiego, Dziennik Bydgoski.** (28903

Za kapitał
ulokowany w naszem przedsiębiorstwie płacimy do 50 proc. zysku i dajemy stałą posadę. Listownie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pewnik“. 16078

Poszukuję
posady pom. biurowego lub magazyniera, mam dłuższą praktykę, ewtl. przyjmę pracę biurową popoł. lub wiecz. od zaraz. Łask. zgłoszenia pod „Z. K. 33“ do Dzien. Bydg. 28954

Piekarz
zredukowany strażnik celny poszukuje pracy za bardzo niskiem wynagrodzeniem lub przystąpi jako wspólnik. Oferty pod „Piekarz“ do filji Dzien. Bydg. (28980

Żelaźniak
znający dokładnie branżę, artykuły budowlane i sprzęty kuchenne, sumienny, zdolny i wymowny, posiada pierwszorzędne świadectwa, zmieni posadę od 1. lub 15. 11. br. Łaskawe zgłoszenia do „Dzien. Bydg.“ pod „Bolesław“. (28936

Gorzelany
winiarz znający rachunkowość poszukuje posady Grudziądz. Oferty Dziennik Bydgoski Nr. 200. 28994

DZIERŻAWY

Próżny
skład przy ruchliwej ulicy nadający się na skład kolonjalny poszukuję do wynajęcia. Oferty pod „A 333“ do Dz. Bydg. (28932

Biuro
i składnica do wynajęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Biuro“. (28966

Kto
wynajmie małą piwnicę? Zgł. pod „Piwnica“ do Dzien. Bydg. (28975

Ubikacje
fabryczne z wolnem mieszkaniem i komfortem tanio zaraz do oddania. Dworcowa 65, kantor fabryczny. (16072

Ubikacje
blisko Dworca, nadające się do wszystkiego, nawet na mieszkanie, do oddania. Zgł. filja „Dzien. Bydg.“ pod „Ubikacje“. 16085.

MIESZKANIA

Mieszkania (28926
2—3 pokojowego z kuchnią, w centrum, najchętniej wprost od gospodarza poszukuję. Zgłoszenia do składu skór, Poznańska 10.

Poszukuję
pokój z kuchnią, za remont zrobię meble lub inne prace stolarskie. Iwicki, Senatorska nr. 34. 28911

Mieszkanie
3 pokojowe w śródmieściu poszukuje się wprost od gospodarza. Płacę ewent. dzierżawę z góry. Łask. zgłoszenia w składzie „Radjo“ ul. Jezuicka nr. 12. 28309

POKOJE

2 Pokoje
(salon i sypialnia) dobrze umebl. dla intel. małżeństwa lub dla solidnego pana, ul. Paderewskiego nr. 7, I ptr. prawo. 16080

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 28952

Pokój
umebl. dla pana, (elektr. światło, łazienka, telefon) z całem utrzymaniem lub bez zaraz ewtl. 1 listopada do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo. (16098

Pokój
słoneczny.czysty do wynajęcia. Nakielska 8, III ptr. prawo. 28981

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 12, II ptr. prawo. 28931

Pokoju
skromnie umebl., czystego poszukuje od 1. XI. w pobliżu dworca pan na stałem stanowisku. Of. pod „Skromny J“ do Dz. Bydg. 15112

RÓŻNE

Kogo
zawiodły wszelkie środki i zabiegi kosmetyczne, niech się z całem zaufaniem zwróci do Gabinetu Kosmetycznego Żukowskiej, Cieszkowskiego 20 a ze skutków zostanie zadowolony. 16087

Uwaga obywatele!
Od dziś na placu przy ul. Hetmańskiej będzie czynna najwyższa karuzela całej Polski, oraz amerykańska huśtawka i wiele innych zabaw. (28662

P. Z. 40206
tablicę od samochodu zgubiono na szosie Świecie—Bydgoszcz wieczorem dnia 19. 10. Uczciwego znalazcę proszę mnie powiadomić pocztówką. Smoczyk, Plac Poznański 2, Bydgoszcz. 29917

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Makowski, Poznańska 32. 28950

500 złotych
Udział odstąpię Bydgoski interes przemysłowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dobry zysk“. 16096

4 000 zł
pożyczę temu, kto mi udzieli jakiejkolwiek stałej posady, lub wstąpię jako wspólnik. Of. do filji Dzien. B. pod „Zabezpieczenie“. 28979

Spólnika
spólniczkę przyjmie miejscowy zakład przemysłowy. Potrzeba około tysiąca złotych. Możliwy udział pracy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Amerykanizycja“. 16096

MATRYMONJALNE

Pomorzanka
córka kupca, dobrego charakteru z zamiłowaniem do kupiectwa, pragnie poznać pana (najchętniej kupca) religijnego i stałego charakteru, do lat 30. Oferty wraz z fotografją, którą się zwraca, proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „Samotna wierzba“. 28900

Pani
starsza inteligentna fachowa poszukuje towarzysza życia. Panowie starsi inteligentni z mieszkaniem raczą of. złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 1 pod „Egzystencja“. (16071

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz. Śniadeckich 15/16.

POLECENIA

Otworzyłem
Biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży posiadłości miejskich i wiejskich wszelkiego rodzaju. Mając długoletnią praktykę biurową w sprawach hipotecznych i notarjalnych gwarantuję za dokładne badanie aktów gruntowych. Franciszek Struensee, Świecie, Mały Rynek 4. (28632

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5/6, róg ul. Podgórnej. 6440

Suknie
płaszcze wykonuje elegancko, niedrogo podług ostatnich zurnali Warszawska pracownia Z. Jost, Plac Piastowski 12. 16013

Pierwszorzędna
Pracownia „Zofja" wykonuje suknie według ostatnich żurnali od najwytworniejszych do najskromniejszych. Panie, które chcą wyglądać jak wycięte z żurnalu, niechaj się łaskawie pofatygują. Równocześnie haftuję, maluję i batikuję szale, apaszki, abażury, serwety itp. Przyjmuję uczennice. Pocztowa 3, III p. (28885

Krawcowa
wykonuje dobrze, tanio i szybko wszelkie prace w zakres krawiecczyzny wchodzące. Machnikowska, Bocianowo 27 a, II piętro lewo. 16003

Żądajcie
u swego kupca zabawek firmy „Wiol". (16077

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne na Pomorzu 21 mórg ziemi buraczanej, budynki dobre, 3 pokoje, pełne żniwo, inwentarz, wpłaty 14 tys., 78 mórg dobrej roli, budynki, 6 pokoi, stodoła drewniana, inwentarz, żniwo, ogród owocowy z powodu wyjazdu za cenę 18 tys. wpłaty 13 tys. na sprzedaż. Zgłoszenia Wróbel przedtem Oberland, Dąbrówka stacja Smętowo, linja Tczew. 15956

Folwark
pierwszorzędny, 1100 mórg przy wpłacie 200—250,000 zł, 1300 mórg dobrej średniej ziemi, budynki masywne, inwentarz kompl. przy wpłacie 300 000 zł, jako dopłatę 100000 przyjmę 1—2 domy. 250 mórg ziemi pszenno-buraczanej, budynki masywne przy wpłacie 60—80 000 zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. 28864

Olbrzymi
wybór majątków ziemskich. Majątek 3.600 mórg, 2.400, 2.200, 1.800, 1.600, 1.450, 950, 920, 900, 860, 940, 780, 730, 715, 690, 645, 610, 600, 580, 520, 485, 450, 400, 380, 350, 310, 285, 260, 245, 200, 185, 160, 135, 125, 100 polecam na bardzo dogodnych warunkach. Agentura Dóbr „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (16054

Baczność!
Polecam we wielkim wyborze i dogodnych warunkach majątki ziemskie, resztówki, gospodarstwa, młyny, fabryki, domy dobrze się rentujące oraz wile. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698. (16055

Okazja!
Dom z wolną piekarnią bardzo dobre położenie wpłaty 8.000 zł. Sokołowski Szarek, Dworcowa 90. 16026

20 mórg
blisko Bydgoszczy, kompletny inwentarz 13.000 zł. Sokołowski Szarek, Dworcowa 90. 16025

Dom
II-piętrowy, w tem sklep kolonjalny z towarem, restauracja czynna, dwie sale, wolne mieszkanie z 8 pokoi, składnica zboża, 50 mórg roli, martwy i żywy inwentarz. Cena kupna podług ugody, wpłaty potrzeba 60 tysięcy złotych Oferty do sekretarjatu „Rozwoju" Jagiellońska 7a 28867

Agentura
Dóbr „Polonia" poszukuje dla poważanych reflektantów majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, fabryk, cegielń, tartaków, domów, oraz wil. Westfalski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (16053

Skład
z urządzeniem i 2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy przy bardzo ruchliwej ulicy, który się nadaje na różne przedsiębiorstwa, na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „6500". 28886

Na sprzedaż
odbiornik selektywny 3 lampkowy za 150 zł bez lamp i chart rasowy 3 miesięczny za 65 zł ul. Św. Trójcy 12 e parter prawo. 28862

Okazja!
Z powodu choroby spiesznie sprzedam duży dobrze prosperujący skład kolonjalny obficie zaopatrzony w towary przy ulicy pryncypalnej w Bydgoszczy z towarami lub bez towarów, nadający się na wszelkie inne przedsiębiorstwo handlowe. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (28861

Wielki wybór
majątków miejskich, wiejskich, młynów, tartaków i interesów handlowych poleca „Stella", Dworcowa 64. 16068

Gdynia.
Okazyjnie dom z dwoma interesami i mieszkaniem, przy koszarach i porcie wojennym, tanio na sprzedaż. Potrzeba około 20 tys. zł. Zgłosz. Jęsiak, Gdynia, Portowa nr. 10. (28894

Skład
z przyległem mieszkaniem przy ul. Gdańskiej z towarem lub bez sprzeda korzystnie Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. 28939

Składy
kolonjalne i delikatesów od 4—25000 zł. „Felicitas" Swiętojańska 6. 28921

Ładny
domek, z dużym ogrodem sprzedam z powodu wyjazdu do Niemiec za 30.000 zł. Mieszkanie 5-pokojowe będzie wolne. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Domek" 16028

Motor
elektryczny 1 K. M. volt 220, obr. 1 350 A. G. zamienię na 2 lub 3 K. M. z dopłatą. B. Malicki, Pomorska 30a, I ptr. lewo. 15999

Maszyna (28857
do krajania buraków zupełnie nowa tanio na sprzedaż, ul. Nowodworska 41, Siemieniecki.

Wóz
roboczy w dobrym stanie na sprzedaż. Chwytowo nr. 14, właściciel. 28856

Dobra
maszyna na sprzedaż, ul. Niegolewskiego 4, podwórze parter. 28858

Szafy
szafonierki, stoły, kanapy, fotele, lustra, rowery, obuwie, garderobę, sprzedam Sienkiewicza 44. (16012

Motor
6 P. S. do młócenia na sprzedaż. F. Bitzer, Brzoza 16008

Singera
maszyna tanio na sprzedaż. Nowodworska 5. 28860

Wóz
nowy 2 i ćwierć cala tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. (28881

Karuzela (28278
bezkonkurencyjna z wozem pakunkowym i elektrycznem światłem jest na sprzedaż. Obejrzeć można do 21. X. 28 r. na targowisku. J. Dolny, Warlubie, pow. Świecie.

Harmonjum
używane lecz w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty upraszam kierować: P. Jędrzejewski, Jagiellońska nr. 52. (18893

Sprzedam
maszynę do szycia, maszynę pończoszniczą, szory wyjazdowe. Malborska 13, Wilczak. (28648

Sprzedam
tanio kolję brylantową. Wiadomość: Orzechowski Garbary 28/29 od godziny 15—15. 16057

Jadalka (16052
dębowa, zegar Bekiera na sprzedaż. Piotra Skargi 3.

Toaleta damska
na sprzedaż. Krakowska nr. 2 b, III p. 28889

Czarne
futro (płaszcz) i żakiet oposowy korzystnie na sprzedaż. Toruńska 185, parter, 3—5 po południu. 16018

Tokarka
tanio na sprzedaż. Zgłosz. ul. Długosza 14, part. lewo. 28873

Rower
męski i damski tanio na sprzedaż. Ul. Św. Trójcy nr. 32, Bronisław Gaj, stolarnia. (28946

Koronowo
Singera maszyny do szycia krawieckie i szewckie otrzymać można na 2 lata spłaty ul. Cmentarna 19. 16040

Używane
ubranie, płaszcz, jaskółkę sprzedam tanio Gamma 2, I ptr. lewo. 16035

Szory
robocze i wyjazdowe nowe bardzo tanio na sprzedaż. Kujawska 29. 16021

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Brukwicki, Ossolińskich nr. 12. (28871

Solidna
wdowa poszukuje umebl. pokoju. Ma swoją pościel. Zgł pod „R 27" do Dz. Bydg. (28870

Futro
fokowe 290 zł sprzedam. Wiadomość „Lamus", ul. Gdańska. 16071

Łapicę żelazne
kupuję za dobrą cenę. Zgł. ul. Kossaka 3. 28877

Wóz
roboczy używany tanio na sprzedaż. Nakielska nr. 57. 28874

Wilczyca 28869
2-letnia łagodna, czujna na sprzedaż. Chwytowo 16 w podw. ptr. pr., od 4—6.

KUPNA

Poszukuję
celem kupna dom lub wilę z ogrodem lub wielkim placem, najchętniej w pobliżu toru kolejowego. Of. pod „Poważny reflektant" do filji Dz. Bydg. (15920

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Kupię
konia, rolwóz i wózek ręczny. Spieszne zgłoszenia Tel. 1590. 28933

Domek
kupię w Bydgoszczy lub na przedmieściu. Of. pod „Domek" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16014

Kupuję
utra, meble i garderobę w komis. Długa 17. (28949

Butelki
stłuczki szklane kupuje Handel butelek, Chwytowo 14. (28859

Dom
z składem wpłaty 20 000 kupię. Of. pod „J. K. J." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16034

Kupię
kompletne lub częściowe urządzenie cegielni piaskowo-wapiennej. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. A". (16090

Zające (16027
i inną zwierzynę kupuje i płaci najwyższe ceny F-a. Polhurt, Gdańsk. Zakup w Bydgoszczy ulica Sniadeckich 45. Tel. 1824.

POSADY WOLNE

Kto
pragnie polepszyć swój byt przez lekkie podróżowanie, zarobek według zdolności do 800 zł i więcej miesięcznie, niech zgłosi się osobiście z dokumentami osobistemi od 9—12 i 2—4 u dyr. Bauera, ul. Dworcowa nr. 59, parter 28907

Dwóch
panów urzędników państwowych poszukują od 1. XI. 1—2 pokoji umebl. w okolicy ul. Królowej Jadwigi, Św. Trójcy lub Dworcowej. Zgłosz pod „M. N." do filji Dz. Bydg. 16029

Poszukuję
samodzielnej pomocnicy i uczennicy do szycia. J. Nowakowa, Gdańska 154. 16017

Tapicer
dzielny w swym zawodzie może się zaraz zgłosić. Plac Piastowski 6a. (16082

Potrzebna
od 1. XI. pokojowa z szyciem, któraby umiała się zająć 2 dzieci. Zgł. między 1—2 przy ul. 20 Stycznia 35, I ptr. (16004

Młodsza
dziewczyna ze wsi może się zaraz zgłosić. Św. Trójcy 14a III ptr. l. (16039

Służąca
bardzo czysta i porządna tylko z dobremi świadectwami potrzebna jako pokojowa i do dzieci, od 1. XI. 28. Frylingowa, Gdańska 137. 16961

Poszukujemy
na czas sezonu do 15. 12. br. biegłą maszynistkę. Piśmienne zgłoszenia z podaniem pensji do filji Dzien. Bydg. pod „Maszynistka". 16031

Służąca
znająca się na kuchni i do wszelkich prac domowych zaraz lub 1 listopada potrzebna. Marcinkowskiego 11, III ptr. pr. (16046

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Sw. Jańska 19, I ptr. pr. 16044

Kucharka
zdolna, która zna kuchnię warszawską i dziewczyna do pracy mogą się zgłosić zaraz. Pensjonat Weber, Jagiellońska 15. (16060

Młodsza
panienka do ekspedycji oraz do biura może się zgłosić. Pożądana jest biegłość w polskim oraz w niemieckim języku, a w szczególności tłomaczenie korespondencji z niemieckiego na polskie. Eryk Dietrich, Gdańska nr. 130. Specjalny skład przyborów tapicerskich. 28948

Ucznia
i czeladnika szewckiego poszukuję. Gorzelany, Kujawska 13. (28876

Uczennica
zdolna do krawiecczyzny potrzebna. Błonia nr. 5, III ptr. lewo. (28879

Ucznia
syna uczciwych rodziców, który się chce dobrze wyuczyć piekarstwa przyjmie natychmiast M. Specht mistrz piekarski Sienkiewicza 34. 16002

Dziewczę
16—18 lat czyste, uczciwe, kochające dzieci potrzebne zaraz lub 1. listopada. Zgł. 20 Stycznia 30, II ptr. lewo. 16006

Poszukuje
się zaraz 4 uczni ogrodniczych. Wiad. w Dzien. Bydg. (28662

POSADY POSZUKUJĄ

Były
Halerczyk poszukuje pracy jako magazynier lub t. p., zna cośkolwiek biurowości, ogrodnictwo, rolnictwo i szoferstwo. Zgł. pod „1896" do Dz. Bydg. 15925

Starsza
osoba z dobrej rodziny, dobra i uczciwa zajmie się bez wynagrodzenia, jedynie za utrzymanie dozorem dzieci lub dozorem domowego gospodarstwa. Zgł. Borzychowska, Inowrocław Toruńska nr. 21. 16037

Inkasent
obeznany z sprawami sądowemi, poszukuje od 1. XI. lub później stałej posady. Adres wskaże Fil. Dzien. Bydg. 16016

Skromna
rzetelna osoba poszukuje miejsca jako posługaczka Oferty do Dzien. Bydg. pod „Osoba". 28872

Krawcowa
poszukuje pracy w dom. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. Z." 16036

Fachowiec
drzewny z wykształceniem kupieckiem lat 28 władający polskim i niem. językiem, poszukuje zaraz lub później posady w tartaku albo jako biurowiec w innem przedsiębiorstwie Of. upraszam do filji Dz. Bydg. pod „A. Z. 1000." 16019

Panna
lat 22 z ukończoną szkołą gosp. z dobremi świadectwami, pracowita uczciwa umiejąca gotować poszukuje posady od 1. XI. 28 Zgł. proszę do filji Dz. Bydg. pod „H. G. 8." 16020

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
piekarnię z sklepem i sklep kolonjalny z towarem lub bez i wszelkiem urządzeniem, co do objęcia tych interesów, które prowadzono około lat 19, w dobrem położeniu, dobrze prosperujące, większa wieś kościelna zaraz lub od 1 stycznia 1929 r. Zgł. do A. Rydelka, Wielki Komorsk. (28630

Skład
z mieszkaniem czteropokojowem i kuchnią lub dwupokojowem i kuchnią w centrum pow. miasta do wynajęcia. Wiadomość w administracji Dziennika Bydgoskiego. 28868

Wydzierżawię
3 pokoje i kuchnię w śródmieściu, remont przeprowadzony. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gospodarz". 28940

Poszukuję
składu próżnego z mieszkaniem nadającego się na bławaty, na prowincji lub kościelnej wsi. Zgłoszenia w agenturze Dz. Bydg. Nakło. (28880

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 do 4 pokoi z komfortem wprost od gospodarza, płacę czynsz zgóry lub przeprowadzę remont. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. 40" (15974

2 pokoje
z ogrodem, za rocznym czynszem wskaże „Ostoja". Dworcowa 59. (15995

4-5 pokoi
komfort w dzielnicy spokojnej wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (15996

Francuskiego
języka lekcje niedrogo, dobra konwersacja, komplet 2 osoby 10 zł miesięcznie. Kołłątaja 10, I ptr. lewo, od godz. 4. 16010

Czeladnik
krawiecki zaraz potrzebny Ul. Błonia 21. 16009

Oddam
na rachunek skład bławatno-galanteryjno kolonjalny na prowincji za złożeniem kaucji 1500 zł Zgł do Dz. Bydg. „1500" (28863

Mieszkanie
1—2 pokoje i kuchnia w Bydgoszczy lub Solcu poszukuje urzędnik zaraz. Płacę większy czynsz. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie 1—2". 16058

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania 3—4 pokojowego z wygodami wprost od gospodarza za rocznym czynszem z góry. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg Dworcowa nr. 2, pod „Bezdzietni". 16049

5 pokoi
z kuchnią, łazienką, garaż, weranda i ogódek, telefon do wynajęcia. — Piotra Skargi 3. (16051

Mieszkanie
komfort 5 pokoi częściowo z meblami od gospodarza Libelta 10. 16045

Mieszkanie
wolne 2 pokoje i kuchnia. Gdzie wskaże Goniec dworcowy. 28956

Mieszkanie
małe dla bezdzietnego małżeństwa. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 28934

POKOJE

1—2 pokoji
umeblow. z używaniem kuchni u samotnej osoby poszukuje intelig. małżeństwo, prócz czynszu, całodzienne utrzymanie. Zgłoszenia pod „B. D 1" do filji Dz. Bydg. 16015

Próżny
pokój, drugi z meblami oddam bezdzietnym, kto przestawi piec, wejście niekrępujące. Kościuszki nr. 31. 16023

Pokoju
skromnie umeblowanego bez pościeli poszukuję. Oferty pod „J. 99" do Dz. Bydg. 28882

Pokój
z kuchnią umebl. do wynajęcia. Wiad. skład kolonjalny, Nakielska 128. 28855

Pokój
umebl. wśródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. pod „Radjo" do Dz. Bydg. (28897

2 panów
poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez od 1 listopada br. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „S. 25" 28875

Poszukuję
pokoju z używaniem kuchni bez pościeli ewtl. próżnego. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „H. R." 16011

Pokój
słoneczny dla dwóch pań lub uczennic szkolnych z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Jańska 13, piętro lewo. 28955

Pokój
z wszelkiemi wygodami i używaniem kuchni dla małżeństwa. Opłata kwartalna. Zduny 7, II ptr. prawo. 16081

Pokój
próżny, słoneczny, możliwie z używaniem kuchni poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Zgłosz. pod „A. B. P." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16042

2 pokoje (16041
umeblowane z używaniem kuchni poszukuje od 1. XI. lub od 15. XI. bezdzietne małżeństwo. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „H. Z."

2 panów
przyjmie n stancję. Tomczak, Jasna 22, I ptr. 28910

Próżnego
pokoju poszukuje krawcowa. Of. do filji Dz. Byg. Dworcowa 2. (16048

Pokój
wspólny dla pań, może być krawcowa lub odstąpię mieszkanko samotnej. Adres w Dz. Bydg. (28883

ROZMAITE

Restauracja Sielanka
obiady i kolacje z piwem lub kawą zł 1.10. Kuchnia wyborowa. lokal otwarty w nocy. Codziennie koncert. Bydgoszcz, Śniadeckich 29. 2891₂

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową na nazwisko Kazimierz Jarzyński. 16007

Ogłaszam
że z dniem 20 października 1928 r. odebrałam panu Ignacemu Brożek z Gniezna ul. Grzybowa 37 administratorstwo w wszelkich sprawach gdzie mnie zastępował odwołuję i zawiadamiam o tem. Wanda Kędziorska, Nowawieś, poczt. Dąbrowa koło Mogilna pow. Żnin. (28899

Poszukuję
wspólniczki lub do pomocy na targi i jarmarki. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pomoc". 16091

Przybłąkał się
młody foxterjer. Za zwrotem kosztów można odebrać. Paderewskiego 21. 28922

MATRYMONJALNE

Kawaler (28831
posiada zawód, Pomorzanin poszukuje towarzyszki życia. Panie, które posiadają dobrą przeszłość i pochodzenie. Łaskawe zgł. z fotografją pod „375".

Kawaler
blondyn, lat 31, z poznańskiego, rzemieślnik, na stałej posadzie szuka znajomości pań celem ożenku. Rzecz traktuje się poważnie. Panie z gospodarstwa mają pierwszeństwo. Zgł. pod „44" do Dzien. Bydg. 28866

Bardzo
przystojna, elegancka dama z towarzystwa, miła i sympatyczna, nawiąże korespondencję z panem wieku do lat 40, równych zalet, w celu towarzyskim. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Uśmiech losu". (15975

Zapoznam
pana kulturalnego, niezależnego, wybitnie inteligentnego światowca. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Chryzantema". (15976

Panienka
przystojna, postawna, książkowa, z wyprawą, lat 29 wyjdzie za mąż. Panowie urzędnicy, kupcy z mieszkaniem raczą oferty złożyć pod „Moralna" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 16032

Panna
ładna, pełnej figury blondyna, muzykalna, solidna dobra gospodyni, z posagiem, poszukuje panów dobrego charakteru, inteligentnych, wyżsi urzędnici pierwszeństwo, w celu ożenku. Of. w niemieckim języku pod „Niemka" do Dz. Bydg. 28891

Kawaler
lat 27, wysoki, inteligentny, na dobrem stanowisku w Gdańsku, poszukuje eleganckiej pani w celu rychłego ożenku. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gdańsk" 28865

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (26979

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

Posadzki
parkietowe czyszczę i heblujęna nowo. Klomfas Bielawki, Stepowa nr. 4. 27620

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Książnica
samokształcenia zamiana, sprzedaż, kupno, książki używane i nowe, szkolne i nieszkolne. Centrala Kordeckiego 1 a, filja Śniadeckich 39. 28607

Książnica
samokształcenia poleca dla bibljotek książki powieściowe i naukowe, nowe i używane. Centrala Kordeckiego 1 a, filja Śniadeckich 39. 28608

Książnica
samokształcenia wypróbowane od siedmiu lat źródło. Centrala Kordeckiego 1a, filja Śniadeckich 39, (róg Placu Piastowskiego.) 28960

Rutynowany
buchalter ze znajomością spraw podatkowych, dokonywa rewizji, zestawia bilanse, po cenach przystępnych. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rutyna“.

Torebki

damskie, portfele, portmonetki, biuwary, notesy skórzane, parasole damskie i męskie, laski, paski sportowe zawsze w wielkim wyborze, po niskich cenach poleca specjalny magazyn wyrobów skórzano galanteryjnych i przyborów podróżnych
ZYGMUNT MUSIAŁ
Bydgoszcz
Długa 52. Telefon 1133.
Hurt. 27042 Detal.

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. (6230

Na raty! 10942
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, tel. 1360.

Do katologów
prospektów towarowych, reklamy itp. dostarczamy klisze graficzne z własnych lub nadesłanych rysunków. Projekty na żądanie. Przezrocza do kin Werba, Bydgoszcz, Łokietka 19. 27773.

Introligatorskie
prace, pozatem kartonaże do towarów, pudełka, schowki sklepowe i wszelkie inne opakowania dostarcza Werba, Bydgoszcz Łokietka 19, tel. 1110. 27797

Plakaty
napisy-wycinanki figurowe-tabliczki cen, tekturę kolorową, manekiny do dekoracji okien wystawowych w artystycznym wykonaniu dostarcza szybko i odwrotnie Werba Zakłady Artyst. Rysownictwa, Łokietka 19. Telefon 1110. 27796

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Sztuka Tkacka
Łódź, Piotrkowska 174 poleca warsztaty tkackie, kilimkarskie, dywanowe, wszelkie maszyny i przyrządy dla domowego i drobnego przemysłu włókienniczego oraz przędzę wełnianą, bawełnianą i lnianą dla celów tkackich i wyrobu dywanów perskich i smyrneńskich. 27380

Szkolne
przybory, tanio, wielki wybór. Śniadeckich 41. 22638

Torebki
damskie skórzane, walizki, laski. Śniadeckich 41. 22639

Parasolki
parasole korzystne źródło zakupu. Śniadeckich 41. 22640

Dewocjonalja
medaliki, różańce, kropielniczki najtaniej. Śniadeckich 41. (22641

Piśmienne
artykuły, większe ilości sprzedajemy po cenach fabrycznych. Śniadeckich nr. 41. (22637

Przyjmuję
robótki ręczne, nie drogo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Robótki“. (28841

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Klinika lalek
przyjmuje wszelkie reparacje lalek. T. Bytomski, fabryka lalek, Dworcowa nr. 15a, Gdańska 21. (27566

Obrączki ślubne
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyciński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 21. 20586

Beczki
do kapusty, wanny jak i wszelkie prace bednarskie wykonuje Maks. Pomrenke, fabryka beczek, Dworcowa 14. (52861

Maszyny
do szycia i przybory w wielkim wyborze poleca najtaniej A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. 27766

Reperację
śniegowców i kaloszy przyjmuje Fr. Włodarski, pracownia obuwia, Wileńska 9. (28560

SPRZEDAŻE

Dobra
rycerskie, majątki, gospodarstwa, młyny, domy czynszowe i z interesami w miastach i na wsi, również gospodarstwa każdego rodzaju kupuje i sprzedaje K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. (28256

Kamienica
II piętrowa, z 4 interesami w dobrem punkcie, 1200 zł dochodu miesięcznie, wpłaty 70 tys. zł. Kamienica II. z interesem i ogrodem 400 zł dochodu miesięcznie 30 tys. Wila o 5 pokoi, z większym ogrodem 23 tys. zł. Kamieniczka nowsza I-ptr. z 2 interesami, dochód około 300 zł miesięcznie, cena 25 tysięcy złotych jak również wiele innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Parowa
mleczarnia najnowsze urządzenie, ośmiopokojowy dom 40.000 zł. wpłaty 20.000. Przerabia 5000 litrów. Szarek Sokołowski, Dworcowa nr. 90, tel. 1909. (15966

Kamienicę
3 ptr. komfortową w pobliżu Gdańskiej, przynoszącą prawie 12 proc., przy wpłacie 125 000 zł sprzeda Agencja Handlowa MIR, Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (28835

Okazja!
Wila w Toruniu komfortowa, 6 mórg ogrodu owocowego, 8 pokoi wolnych. 40.000 zł. sprzeda Rządkowski, Toruń, Chełmińska Szosa 52. (28715

Skład
kolonjalno-delikatesowy, rogowy, 2 wystawy, z urządzeniem i przylegającem mieszkaniem 3 pok. z kuch., łazienką sprzedam zaraz za 7.000 zł. towar do obliczenia Skład i 2 pok. z kuchnią bez urządzenia, przy ul. Gdańskiej, sprzedam zaraz za 4.000 zł. Skład kolonjalny z urządzeniem i towarem, przy tem 2 pok. i kuchnia, w powiatowem mieście oddam zaraz za 3.200 zł. Jak również wiele innych interesów handlowych poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15.

Skład
kolonjalny z towarem, 3 pokoje i kuchnia w dobrem miejscu sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. Z.“ (28281

Dom
handlowy w mieście na Pomorzu, przy rynku, z restauracją, hurtownią tytoniową, składem fryzjerskim, bardzo dogodnym, obszernym zajazdem, ogrodem owocowym i warzywnym, na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Sprzedam także w tej samej miejscowości dom mieszkalny nowy, także położony przy rynku i nadający się do każdego interesu. Oferty pod „T. S.“ do Dzien. Bydg. 28275

Zakład
fryzjerski w centrum miasta na 3 obsługi korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 15418

Dom
z ogrodem, 52 ubikacji za 80 000 zł na sprzedaż, wpł. 60.000 zł. Zgłosz nia pod „105“ do Dz. Bydg. (28446

Kolonjalka
w pełnym biegu z mieszkaniem, w ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu korzystnie byle spiesznie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 28249

Żelazo
użytkowe, blachę, rury, tarcze transmisyjne, konsole, nity, kamienie do toczenia tanio sprzedaje Składnica starego żelaza, ul. Jagiellońska 4, Petersona 4 drugie podwórze. (28496

Ziemniaki
dobre jadalne, po cenie przystępnej dostarcza w dom Majętność Myślęcinek, tel. 180. 28032

Rolwóz
na parę koni na sprzedaż. Brodziński, Sowińskiego 15 tel. 1855. (15837

Płaszcz
męski, zimowy, czarny z karakułowym kołnierzem na średnią figurę prawie nowy korzystnie na sprzedaż. St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów, ul. Niedźwiedzia 4. (28630

Motor
ropowy 10 K. M. korzystnie na sprzedaż. Grunwaldzka 144, w podwórzu. 28306

Pianino
doskonały dźwięk, krzyżowe sprzeda tanio także na raty. Majewski, Pomorska 65. (15893

Szafa żelazna
dwudrzwiowa tanio na sprzedaż byle zaraz. Of. pod „Szafa“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15960

LEKCJE

Kurs handlowy
półroczny koedukacyjny wieczorny (6—9 wiecz.) rozpoczyna się w pierwszych dniach października rb. Prospekt na żądanie. Zgłoszenia przyjmuje w godz. 5—6. Dyrekcja praktycznych kursów handlowych Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7. 26116

Matura!
Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (15537

Matura
francuska gramatyka, literatura, konwersacja, udzielam ul. Dworcowa 66, I. lewo. 28403

KUPNA

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 13. 19809

Zaraz
pieniądze otrzyma każdy za brylanty, platynę, złoto, srebro, monety złote i srebrne oraz wszelką biżuterję. Józef Lis, Bydgoszcz, Gdańska 57. (26337

2 łodzie
motorowe możliwie płytkie w biegu, kupi lub pożyczy Majętność Udzierz, poczta Przewodnik, pow. Świecie. (28698

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju skórki i włosie końskie. Garbuje i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka odzieży futrzanych. Składnica odzieży futrzanych, Wilczak, Malborska 13. (28316

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Podróżujących
dzielnych i wymownych na Poznańskie i Pomorze poszukuje Wytwórnia soków i ekstraktów, Fr. Szarzyński, Trzemeszno, Plac Kilińskiego 4. 28599

Poszukuje
się dzielnych krawców do Gdyni, tylko pierwszorzędne siły, na duże sztuki, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. Gdynia, ul. Portowa, lub Toruń, ul. Warszawska nr. 10-12, Balcerowicz. 15985

Poszukuję
zaraz lub później kilka ekspedjentek z branży obuwniczej, konfekcji damskiej i futer Uwzględnione będą li tylko siły pierwszorzędne. Zgłosz. z odpisami świadectw do filji Dz. Bydg. pod „Konfekcja“. Także mogą się zgłosić kilka uczennic powyżej lat 16. 15768

Poljerkę
na stałą pracę poszukuję. Br. Kochańscy & Künzl, Gdańska 139. 28565

Potrzebna
krawcowa z długoletnią praktyką. Zgł. Świętojańska 10, II ptr. (15934

Doskonałego
pomocnika krawieckiego na duże sztuki i stałą pracę poszukuje zaraz Fr. Krokowski, Mogilno. 28825

Czeladzi
szewskich poszukuje zaraz Konrad Pałczyński, Drzycim pow. Świecie. 28258

Ćwiklerki
i szteperki poszukuje Fabryka obuwia „Szewrochrom“ Dworcowa 34/36. 15932

Kucharkę
do hotelu, samodzielną z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje J. Borkowski, Hotel Conkordia, Nowe, (Pomorze) (28271

Marszantka
potrzebna. Skład kapeluszy, Dworcowa 95a. (15962

Poszukuje
się dzielnej biurowej, która umie prowadzić książkowość podwójną. L. Wienckowski, Tuchola, H. tow. kolonjalnych i budowlanych. (28273

Ucznia
z lepszem wykształceniem zaraz poszukuje Drogerja „Kosmos“ — Perfumerja, ul. Dworcowa 19. (15951

Dzielny fryzjer
zaraz potrzebny. Zgłosz. uprasza B. Boehm, Tczew, ul. Pocztowa. (28824

Pianisty
skrzypka i fisharmonisty dobrze zgranych w kinach, z repertuarem, zaraz lub od 1 listopada poszukuje Kino „Stylowe“, Chełmno — Pomorze. Zgłoszenia natychmiastowe. (28305

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Kujawska 115. (28282

Kinoelektromechnika
z dobrą praktyką ze świadectwami natychmiast poszukuje Kino „Stylowe“, Chełmno (Pom.) Zgłaszać się natychmiast osobiście. 28304

Kamasznik
potrzebny natychmiast na stałe. Klatt, Wysoka 17. 28303

Potrzebuję
kilku czeladników szewckich, Świecie n/W. Klasztorna 16, Skotak. (28651

Pomocnik
fryzjerski, starszy, dzielny w swem zawodzie, może się zgłosić natychmiast lub później, Roman Nowak, Żnin. (28839

Bona (28838
inteligentna, znająca dobrze język niemiecki, potrzebna do dziewczynki 9 letniej w Warszawie. Zgł. Gimnazjalna 1, parter.

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. Machaliński, mistrz piekarski, Bydgoszcz, ulica Gdańska 91. 16001

Chłopak 28704
do koni potrzebny zaraz. Tamże 8 tygodniowy prosiak na sprzedaż. Heise, Kruszyniec poczta Strzelewo, stacja kol. Pawłówek pow. Bydgoszcz.

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
gospodyni poszukuje stałej posady, najchętniej w majątku. Łask. zgł. upr. St. Srozakowa, Rakowiec, poczta Mała Karczma, pow. Gniew. (28244

Wyręczycielka
pani domu, wykształcona, muzykalna, poszukuje posady u starszego państwa lub do dzieci, tylko w lepszych domach. Of. do filji Dziennika Bydg. pod „Wyręczycielka“. (15838

Poszukuję
zaraz lub później posady jako czeladnik ślusarski do wykonania wszelkich reperacji samochodowych. Zgłoszenia pod adr. M. Gehrman, Tryl, poczta Nowe, pow. Świecie. 28667

DZIERŻAWY

Łąki
nawadniane w trzech majątkach kresowych częściowo zmeljorowane wydzierżawię na trzy lata, przestrzeń około 5000 mg. Komunikacja pierwszorzędna, w jednym majątku spławna rzeka, w drugim stacja kolejowa na miejscu, trzeci 4 klm od szosy. Oferty sub. „Siano — łąki“ Biuro Ogłoszeń, Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 27578

Wiatraka (28684
lub mniejszego wodnego młyna poszukuję zaraz celem dzierżawy. Józef Kwiatkowski, Papowo-Toruńskie pow. Toruń.

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią na parterze, nie śródmieście poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 dla „Listopad“. (15807

Pokój
z kuchnią z meblami za 1100 zł do oddania. Adres w Dz. Bydg. (28829

POKOJE

2 umeblowane
ubikacje biurowe na I piętrze, w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia Carl Reeck, Gdańska 38. 27751

Pokoje
słoneczne dla solidnych panów do wynajęcia. — Sielanka 10, wiadomość od 16—18 godz. (15928

Pokoje
umeblowane jeden lub dwa dla spokojnego pana. Ul. Krasińskiego 14, II p. (15733

Pokój
parterowy na składnicę poszukuje Jan Weiss, Grudziądz, Forteczna 14. 15981

Pokój
umeblowany dla dwóch panów lub małżeństwa bezdzietnego z używaniem kuchni od 1 listopada 28. Wiatrakowa 8, II piętro prawo. (15977

Pokoju
dobrze umeblowanego, słonecznego, możliwie z niekrępującem wejściem w okolicy Piotra Skargi poszukuje urzędnik. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Urzędnik“. (16000

RÓŻNE

Ratuj włosy!
Chcesz pozbyć się łupieżu, wypadania, mieć piękne włosy?! Prospekt darmo. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. 28846

Pożyczki
państwowe na budowę, wszelkie wnioski i reklamacje do władz i urzędów, sprawy rent, plany na budowle, załatwia dokładnie Biuro Podań, Bydgoszcz, Gdańska 41. (28701

Wspólnika
z kapitałem od 15.000 zł., możliwie ze sklepem przy ruchliwej ulicy w Bydgoszczy do interesu samochodowego poszukuję. Of. pod „A. 7.“ do filji Dz. Bydg. 15978

Wspólnika(czki)
do dobrze prosperującego interesu celem powiększenia z kapitałem 6 do 10000 zł w Poznańskiem poszukuję zaraz. Of. pod „N. 47“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15849

Pensjonat.
Wdowa inteligentna, samotna poszukuje wspólniczki podobnej do założenia pensjonatu w Inowrocławiu. Of. Grudziądz, Mickiewicza 9, Żychlińska. 28840

Unieważniam
moją zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną. Jan Kamzol. 28666

Zgubiona
książeczkę na nazwisko Adam Rosiński unieważniam. (28669

Dziecko
6 tygodniowe, bardzo ładne chcę oddać na własne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2770“. (28257

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Jan Łyczakowski, wydane przez P. K. U. Szubin, unieważniam. 15957

Powierniku...
Żal wzgardę i nienawiść żywi pan do „H. Z.“? Zdanie jego ceni. Pragnę wyjaśnienia w Dz. Bydg. pod „Utopja“. (28837

MATRYMONJALNE

Pani
katol., wdowa, z majątkiem, życzy znajomości lepszego wyższego urzędnika Starszy nauczyciel lub wdowiec ma pierwszeństwo. Cel ożenek. Of. upraszam pod „M. S. S.“ do Dz. Bydg. (28274

Kawaler (28832
lat 26, blondyn, z bardzo porządnej rodziny, posiada własny interes, z braku znajomości, szuka na tej drodze panny z porządnej rodziny z majątkiem od 3 do 4 tys. złotych. Panie, którym zależy na dobrym pożyciu małżeńskiem, zechcą łaskawie swe oferty z fotografją, które się zwraca, nadesłać do Dz. Bydg. pod „K. 105“. Rzecz traktuje się honorowo. Dyskrecja zapewniona.

„Instytut Higjeny i Piękności“
M. PETRYKOWSKIEJ
dyplomowanej kosmetyczki

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)

został znacznie rozszerzony we własnym obszernym lokalu, przystosowan. do wymagań higjeny.

Wykonuje masaże upiększające i odtłuszczające. **Farbowanie włosów.** Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. **Usuwa defekty skóry:** znamiona, wągry, piegi itd. Wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. (28255

Ceny umiarkowane.

W najbliższym czasie stosownie do życzenia Szan. Klienteli będzie wprowadzone **czesanie pań.**

Zające
jak również **wszelką inną dziczyznę** kupuje po najwyższych cenach dziennych (27831

F. Ziółkowski
Bydgoszcz
Kościelna 11, Tel. 1095
i Grudziądz
Spichrzowa 10, Tel. 921.

Pierze
darte mieszane f. 2,70 zł
darte gęsie . . f. 5,80 zł
podskubane . f. 6.50 zł
kołdry watowane 18,50 zł
Inlety, Materjały bieliźniane. (23407

Małkowski,
Wełniany Rynek nr. 14.

Wróciłem
Dr. med. Krzymiński
Specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie (28892

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom VIII, wykaz 254, na imię **Kornelji Kobus** zostanie w drodze egzekucji **dnia 19. XII. 1928 o godz. 10-tej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość stanowi podwórze w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 17a o obszarze 0,02,29 ha nr. mapy 3 parceli 3304/538, matrykuły art. 1785 o czystym dochodzie 0.27 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12. 9. 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (28945

Bydgoszcz, dnia 28 września 1928 r. **Sąd Powiatowy**

Przetarg przymusowy.
Dnia **22 października b. r.** o godz. 10-ej przed poł. sprzedam przy ul. **Dworcowej 72 w firmie Hartwig: 1 bufet i kredens, 15 desek, 9 fornierów, 3 sperówki** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

28968) **KUCHARZ,** komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, 22 b. m. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawał będę przy **Starym Rynku 27:**

3 płaszcze

za gotówkę najwięcej dającemu. 28973

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
We wtorek, 23 b. m. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawał będę **w Nakle:**

1 fortepjan, 4 kanapy, 2 lustra, 3 fotele, 2 dywany, 20 krzeseł, 2 stoły, 1 szafonierkę i 1 zegar

za gotówkę najwięcej dającemu. 28974

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Pierze i puch
kołdry (19178
materjały bieliźniane
gotowa pościel.

A. Zwierzycka
Prawnie zastrzeżone. **Bydgoszcz, Dworcowa 74.**

składa się z wybarowych gatunków herbaty, pochodzących z pierwszorzędnych plantacji

26753

Niniejszem podaję mojej Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, że po wystąpieniu brata mego Leona Tyslera z przedsiębiorstwa prowadzić będę to same nadal bez zmian i pod tą samą firmą jak dotychczas, mianowicie

Fabryka wyrobów cukrowych
Bracia Tysler

Staraniem mojem będzie Szan Klientelę jak dotąd tak i nadal pod każdym względem zadowolić i uprzejmie proszę mnie dotychczasowem zaufaniem i poparciem nadal obdarzać.

Z poważaniem

Fabryka wyrobów cukrowych Bracia Tysler
właśc. Augustyn Tysler
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 52.

Tylko nazwa **„Bracia Tysler“** ręczy za znaną dobroć i jakość!

(28904

Telefon 462 **„WOLTA“** **Telefon 462**

Specjalne Biuro Elektrotechniczne: Emil Ritt, Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. (28971

„WOLTA“

„WOLTA“

Stenotypistka
młodsza z znajom. stenog. polskiej i niemieckiej oraz prac biurow. potrzebna. Zgł. skierować: Hurtown. Bławatów, **Cz. Małecki, Bydgoszcz - St. Rynek 28.**
28887

Kierownika
cegielni
samodzielnego wykwalifikowanego na cegłę i dreny **poszukujemy.** Oferty do filji Dz. Bydg. pod „K. C.“
16030

Mleczarnię
parową wydzierżawię mieszkanie 5 pokojowe, zabudowania gospodarskie, 4 morgi ziemi, stacja na miejscu, blisko Bydgoszczy. Wiadomość: Bernardyńska 11, III p. l.
28890

KUPUJCIE WYROBY

Boguna
FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1891. — TELEFON I i II.
=WSZĘDZIE DO NABYCIA.=

Obiady z 3 dań
1,20 zł poleca 21254
ogród Patzera i restauracja.

DZIECKO
ładnie ubrać można
w magazynie (27106

F. Szulcowej
43 Gdańska 43

Resursa Kupiecka
Nowy program
Występy na wielkiej sali.

(25214

Hallo! **Szczęśliwe losy** **Hallo!**
do I. klasy 18. Loterji Państw.
są u mnie do nabycia. — Ciągnienie już 15-go listopada b. r.
Najwyższa wygrana 750.000 złotych.
Ogólna suma wygran. ca. 27.000.000 zł. **Co drugi los wygrywa.**
Cena 1/4 losu tylko 10 zł. Więc spróbuj szczęścia, wiele nie ryzykujesz
Stanisław Jankowski (28888
Telefon 14-34. **Bydgoszcz, Długa 1.** P. K. O. nr. 209 580.

Restauracja Hotelu „Rios“
Dziś w sobotę dnia 20 b. m. urządza
WIECZOREK FAMILIJNY
na który wszystkich miłych gości i sympatyków zaprasza **Gospodarz.**
Lokal otwarty do rana.
Koncert artystyczny. (28969

Zawiadamiam
że pan **Józef Smoliński**
mieszkaniec Bydgoszczy, nie jest moim wojażerem i nie ma nic wspólnego z moją firmą
E. Mieszkowski, Bydgoszcz
Paderewskiego 32.

Moi agenci są zaopatrzeni w legitymacje i obowiązani je okazać na żądanie. Wszystkie instytucje i osoby prywatne, wobec których p. Smoliński występuje w charakterze jakoby mojego przedstawiciela, są proszone o nieudzielanie wymienionemu zamówień i o łaskawe podanie swych adresów, ponieważ przeciw p. Smolińskiemu wystąpiłem na drogę sądową. Celem pozyskania klijenteli p. Smoliński podszywa się pod moją firmę drogą nieuczciwej konkurencji, jest on wojażerem dla przedsiębiorstwa żydowskiego. Moja firma jest polska, chrześcijańska i znana ze sprzedaży na raty materjałów ubraniowych pierwszorzędnej jakości. 16095

Z poważaniem

B. Mieszkowski, Bydgoszcz, Paderewskiego 32.

Tanio i na raty
Ubrania męskie
Płaszcze damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % droższe. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.